

141

# POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 5

**POLSKIE  
KOPALNIE SKARBOWE**

**NA GÓRNYM ŚLĄSKU**

SPÓŁKA DZIERŻAWNA

SPÓŁKA AKCYJNA

SOCIÉTÉ FERMÈRE DES MINES

FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS

EN HAUTE-SILÉSIE.



**CHORZÓW I G. ŚL.**

RYNEK, L. 945.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALN' KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW."

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW



SYMBOL JAKOŚCI NOWOCZESNEJ LAMPY RADJOWEJ TO MARKA

# Tungstam



## Giełda Mięsna w Warszawie, ul. Jagiellońska 1

Stosownie do p. 13 § 20 poz. 209 „Dz. Ust. R. P.” Nr. 23/30 podaje się do wiadomości PP. Członków Giełdy Mięsnej w Warszawie, sprawozdanie rachunkowe Giełdy Mięsnej na dzień 31 grudnia 1934 r.

Bilans netto na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY		zł
Kasa	15 578 22	
Pocztowa Kasa Oszczędności	2 331 42	
Dłużnicy	43 134 32	
Kasa Targowa	500 000 00	
Sumy przechodnie	9 455 50	
Ruchomości	31 167 67	
Depozyty	11 700 00	
	<b>613 367 13</b>	

STAN BIERNY		zł
Wierzyciele	41 162 74	
Akcepty	4 500 00	
Sumy przechodnie	5 102 21	
Opłaty nadzwyczajne	430 238 45	
Komunalna Kasa Oszczędn. m. Warszawy	100 000 00	
Fundusz amortyzacyjny	5 643 06	
Nadwyżka dochodów:		
pozostałość z 1933 r.	zł 11 132 14	
nadwyżka za 1934 r.	zł 15 588 53	
	<b>26 720 67</b>	
	<b>613 367 13</b>	

### Zestawienie wydatków i wpływów za rok operacyjny 1934

WYDATKI		zł
Rada i komisje	51 616 50	
Komisja Dyscyplinarna—Sąd Rozjemczy	23 191 55	
Nadzór rządowy	18 600 00	
Pensje i świadczenia	129 767 21	
Koszty ogólne	44 826 13	
Koszty pożyczek K. K. O.	18 000 00	
Wydatki prowinc. kom. notowań i nadzwycz.	86 318 26	
Ruchomości—amortyzacja	3 178 47	
Nadwyżka dochodów za 1934 r.	15 588 53	
	<b>391 086 65</b>	

WPŁYWY		zł
Wpisowe	5 285 00	
Składki członkowskie	62 130 00	
Karty uczestnictwa	21 294 00	
Opłaty od transakcyj.	177 188 02	
Wpływy za czynności inkasowe	118 323 73	
Wpływy za ceduły i drobne	1 773 13	
Sąd Rozjemczy	5 092 77	
	<b>391 086 65</b>	

Główny księgowy: (—) Rosiek Henryk

Komisja Rewizyjna: (—) Małski Władysław

(—) Bukowski Antoni

(—) Karasiewicz Józef

(—) Bursztein Szaja

(—) Rolszajt Mordka

Dyrektor Giełdy Mięsnej:

Antoni Jerzy Bulhak

!! Unikniesz strat !!  
a pomnożysz zyski !!

gdy informatorem Twym i doradcą będzie

## CODZIENNA GAZETA HANDLOWA

JEDYNY TEGO RODZAJU ORGAN PRASOWY W POLSCE ZAWIERA OGÓLNE I BRANŻOWE WIADOMOŚCI HANDLOWE, PRZEMYSŁOWE I FINANSOWE, CAŁOSTRONNE NOTOWANIA GIEŁD TOWAROWYCH I PIENIĘŻNYCH, DZIAŁ PORAD PRAWNYCH, PRZETARGI I DOSTAWY

Wydawnictwo Agencji Wschodniej w Warszawie

ul. Nowy Świat Nr. 16

W Y D A N I A R O K I X

ODDZIAŁY:

Poznań, Katowice, Lwów, Kraków, Łódź,  
Gdańsk, Gdynia, Wilno

Żądajcie 10-ciodniowej BEZPŁATNEJ wysyłki propagandowej.

## Przegląd Kobięcy

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY AKTUALJOM ŻYCIA KOBIECEGO I NAJNOWSZYM PRĄDOM MODY. „PRZEGLĄD KOBIECY” JEST W OBECNEJ CHWILI NAJBARDZIEJ OZDOBNYM KRAJOWYM PERJODYKIEM W SWOJEJ DZIEDZINIE. PRENUMERATA: ROCZNIE—zł 24; PÓLROCZNIE—zł 12 50; KWARTALNIE — 6 50; EGZ. POJED. — zł 2 25. EGZEMPL. OKAZOWE NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE. REDAKCJA I ADMIN.: WARSZAWA, DŁUGA 45 (DOM WL.) — TEL. 11-61-73

## Przegląd Kobięcy



# ZJEDNOCZONE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH I W CHORZOWIE

produkują i polecają  
pierwszorzędnej jakości  
nawozy azotowe:

**AZOTNIAK  
SALETRE WAPNIOWA**  
(GRANULOWANA)

**SALETRA K  
SIARCZAN AMONU**

i wysokowartościowy nawóz fosforowy

**SUPERTOMASYNE**  
o zawartości 16% i 30% kwasu fosforowego

oraz produkty chemiczne: amonjak skroplony, azotyn sodowy, karbid, kwas azotowy, saletre amonową, saletre sodową, saletre potasową, salmiak, węglan amonu, wodę amonjalkalną chemicznie czystą, chlor ciekły, ług bielący (podchloryn sodowy), chlorobenzol (monochlorobenzol), paradwuchlorobenzol, ortodwuchlorobenzol, sodę kaustyczną, wapno chlorowe, azot, tlen, wodór.

WSZELKICH INFORMACYJ UDZIELA BIURO SPRZEDAŻY Z. F. Z. A.  
W CHORZOWIE

# POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU  
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

## TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
PRZEMÓWIENIE PANA PREZESA RADY MINISTRÓW MARJANA ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKIEGO . . . . .	1313	RYNEK AKCYJNY . . . . .	1334
ZAGADNIENIE TRANZYTU — A. RUDZKI . . . . .	1317	CŁA ORAZ REGLAMENTACJA . . . . .	1334
ISTOTA POPRAWY KONJUNKTURALNEJ — M. KALECKI . . . . .	1320	KOMUNIKACJA I TRANSPORT . . . . .	1335
KRONIKA GOSPODARCZA:		ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE . . . . .	1336
Wizyta Pana Ministra Przemysłu i Handlu na Śląsku Z MINISTERSTWA SKARBU . . . . .	1326	KRONIKA TYGODNIOWA:	
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH Przemówienie Pana Wicepremiera Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego na Komisji Sejmu . . . . .	1327	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ . . . . .	1338
GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH . . . . .	1338
GÓRNICTWO WĘGLOWE . . . . .	1328	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
PRZEMYSŁ NAFTOWY . . . . .	1329	PIENIĄDZ I KREDYT . . . . .	1339
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY . . . . .	1330	Konwersja rolniczych wierzytelności przedsiębiorstw w Banku Akceptacyjnym — J. P.	
ROLNICTWO . . . . .	1331	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH . . . . .	1341
Współpraca izb rolniczych i organizacji spółdzielczych przy wykonywaniu ustawy o prawie mleczarskim — E. Wieszniowski		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
HANDEL:		Tło gospodarcze wojny włosko-abisyńskiej — A. St.	
TRAKTATY I KONWENCJE . . . . .	1333	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE . . . . .	1333	OGÓLNE . . . . .	1343
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH . . . . .	1344

## PRZEMÓWIENIE PANA PREZESA RADY MINISTRÓW MARJANA ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKIEGO<sup>1)</sup>

**W**YSOKA IZBO! Projekt ustawy, który został Wysokiej Izbie doręczony, jest ograniczony zarówno co do zakresu działania, jak i czasu, na który miałby obowiązywać.

Rząd, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, powstał 10 dni temu; za miesiąc stanąć ma przed Wysoką Izbą na sesji zwyczajnej z uzasadnieniem preliminarza budżetowego.

Dlatego też, mając zamiar przedłożenia Wysokiej Izbie wraz z preliminarzem budżetowym wytycznych programu nowego Rządu — dzisiaj ograniczę się jedynie do uzasadnienia konieczności, które mną i memi kolegami kierowały, gdyśmy postanowili rozpocząć działalność swą od zwrócenia się do Parla-

mentu o uzyskanie jego zgody na upoważnienie Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów.

Oświadczam w imieniu Rządu, że jesteśmy w zasadzie przeciwnikami tego rodzaju nadzwyczajnych uprawnień, jeżeli tego nie wymagają zupełnie wyjątkowe okoliczności. Tem bardziej musieliśmy poddać głębokiemu przemyśleniu przedłożony Wysokiej Izbie projekt z uwagi na dopiero co rozpoczynające się jej parlamentarne prace; jeżeli więc to uczyniliśmy — to tylko dlatego, że w poczuciu pełni naszej odpowiedzialności państwowej, nie mogliśmy znaleźć w obecnej sytuacji gospodarczej i finansowej, w jakiej Państwo nasze znajduje się, innego skutecznego środka działania.

Stajemy więc przed Wysoką Izbą z pełną świadomością, że czynimy to, co nam nasze sumienie i po-

<sup>1)</sup> Wygłoszone na plenum Sejmu w dn. 24 października 1935 r.



trzeba Państwa nakazują. Nie chcę w tem miejscu powoływać się na liczne precedensy u naszych bliźszych, czy dalszych sąsiadów; należą do zespołu ludzi, których Wielki Nasz Wódz pouczał, abyśmy nie szukali wzorów u obcych, a własnych zawsze szukali dróg postępowania; dlatego też z tego ułatwienia nie skorzystam.

Nie będę wobec Panów przeprowadzał dzisiaj szczegółowej analizy wydarzeń natury politycznej, gospodarczej i społecznej, które składają się na naszą rzeczywistość. Pragnę natomiast zwrócić uwagę Panów na kilka jej cech bardziej wyrazistych i charakterystycznych.

Rzeczywistość dzisiejsza stała się bardziej plastyczną. Życie toczy się mniej utartymi szlakami niż przed wojną. Jesteśmy w okresie, kiedy życie szuka nowych łożysk i nowych rozwiązań. Musimy pociągnąć do pracy i walki o przyszłość Polski ludzi, przenikniętych głęboką wiarą we własne siły i siły społeczeństwa oraz w przyszłość Narodu, ludzi, którzy czują, że najwyższym nakazem jest związanie milionów obywateli, zamieszkałych kraj nasz, z ideą Państwa — tak, aby każdy obywatel niezależnie od wyznania i narodowości był zdolny walczyć o wspólną naszą przyszłość z wiarą i przeświadczeniem, że walczy o własny stan posiadania moralny i materialny. Awangardę muszą tworzyć ludzie, w których żyłach płynie krew, tętniąca zdrowiem i siłą, ludzie, którzyby potrafili stworzyć nastrój tężyzny moralnej i fizycznej i rytm śmiałego rozmachu pracy.

Starzeje się społeczeństwo pracujące, nęcane obawą o utratę pracy, a jednocześnie młode elementy nie mogą rozwinąć swych możliwości. Ten stan rzeczy rodzi kryzys psychiczny, który uważam za znacznie groźniejszy niż kryzys gospodarczy. Dominować zaczyna w masach postawa bierna wobec najistotniejszych problemów naszej rzeczywistości. Troška o chleb codzienny nietylko wśród „starych”, ale i wśród „młodych” przesłania sprawy najważniejsze — i w tem tkwi największe niebezpieczeństwo.

Zagadnienie to nigdzie nie zostało całkowicie rozwiązane, chociaż tu i owdzie zrobiono w tym kierunku dużo. W Polsce stawiam je na pierwszym planie; twierdzą, że w zagadnieniu umożliwienia pracy mamy do czynienia ze sprawą społeczną najważniejszą wobec dużego przyrostu ludności.

Drugim celem jest dopiero to wszystko, co jest ochroną jednostki, posiadającej pracę. Ludzie, zapatrzeni jedynie w cel drugi, popełniają błąd zasadniczy w stosunku do naszej rzeczywistości.

W pracach, które zamierzam podjąć, liczę na poparcie społeczeństwa. Jestem bowiem przekonany, że rezultaty prac Rządu w dużej mierze zależą od tego, w jakim stopniu społeczeństwo, którego interesów i egzystencji dotyczą przedsiębrane środki, będzie współpracować przy ich wykonywaniu.

Jednym z głównych naszych zadań winno być przyspieszenie procesu zrastania się Narodu z Państwem.

Odrobić musimy opóźnienie, spowodowane przeszło wiekową niewolą, sprostać zadaniom, wpływającym z przeżywanej epoki. Można to osiągnąć tylko przez zaktywizowanie dla tych celów szerokich warstw ludności, przez czynną postawę społeczeństwa wobec zadań państwowych, przez jego wiarę we własne siły, jego gotowość do najwyższego wysiłku, a nawet — w razie powstającej konieczności — przez ofiary i przez poświęcenie.

Nieustannym moim wysiłkiem będzie budować stosunek zaufania i bliskości społeczeństwa do władz Państwa.

Wszystko, co temu stanie na przeszkodzie, i wszystko to, co jako przeszkoda wypływać może z niewłaściwego stosunku administracji do ludności, a więc objawy odrębności tej administracji, jej rozrzutności, niesprawiedliwości, lekkomyślnego wydatkowania grosza publicznego i t. p. — będzie najbezwzględniej tępione.

Administracja musi być przepojona zasadą sprawiedliwości i równego traktowania wszystkich warstw i obywateli. Miałem możność, jako Minister Spraw Wewnętrznych, mówić już z tego miejsca o stosunku urzędnika do obywatela: nie potrzebuję więc tego powtarzać, chcę tylko podkreślić może najboleśniesz i najbardziej dla jedności społecznej drażliwy odcinek: dział administracji skarbowej. W uzdrowienie tego aparatu musimy włożyć całą energję. Egzekucja — to zło konieczne, które przy wzrastaniu poczucia obowiązków obywatelskich względem Państwa z rokiem każdym winna maleć i stawać się czemś wyjątkowym i sporadycznym. Egzekucja, która zabiera ostatnią krew, czy ostatnie narzędzie pracy, stosowana niejednokrotnie już po uregulowaniu sprawy — może tylko wywołać poczucie krzywdy i odpychać człowieka pracy od Państwa.

I znów odpowiedni dobór ludzi i odpowiednie ich nastawienie psychiczne mogą przekształcić te ujemne siły na dodatnie, wierzę bowiem, że ludność naszego Państwa znieśnie nawet wielkie ciężary, byleby wiedziała, że są one sprawiedliwie rozłożone i ściągane, a pieniądz publiczny nie jest marnowany. Toteż Rząd uczyni wszystko, co leży w jego mocy, by każdy obywatel miał przeświadczenie, że wszelkie nadużycia na szkodę dobra publicznego będą karane z całą surowością prawa.

Rzeczpospolita nasza posiada znaczny kapitał, nagromadzony w okresie przeszło wiekowej niewoli w postaci tęsknoty Narodu polskiego do pracy na rzecz własnego, wolnego i niepodległego Państwa. Energię tego kapitału musimy wyzwolić, musimy umożliwić każdemu obywatelowi, wykazującemu dobrą wolę pracy dla dobra ogólnego, wykonanie tej pracy.

Powtórzę tu, co powiedziałem w pierwszej deklaracji, wydanej po ukonstytuowaniu się gabinetu: im więcej wydobędziemy z siebie zdolności do współdziałania, tem prędzej i łatwiej przebijemy się ku lepszym warunkom życia, tem pewniej zabezpieczymy egzystencję wielu milionów cierpiących dziś nędzę obywateli.

Nie mam zamiaru uspakając czujności Panów. Nie mam zamiaru szerzyć nieuzasadnionego optymizmu. Z pełną świadomością odpowiedzialności i z żołnierską szczerością stwierdzić muszę, że położenie nasze jest trudne. Najcięższy bodaj w dziejach ludzkości kryzys gospodarczy wyolbrzymia braki naszego gospodarstwa, które od wieków hamują postępy dobrobytu i opartą o niego potęgę Państwa.

Pokonać te braki, wyrównać opóźnienia w stosunku do krajów Zachodu, stępić ostrze ubóstwa możemy tylko wytrwałą, upartą pracą, wielkim i ciągłym wysiłkiem.

Nigdy, jako wojewoda, czy minister, nie uchylałem się od podejmowania trudnych problemów. Nie szukałem rozwiązań najłatwiejszych. Oświadczam Panom, że i obecnie nie uchylę się od najtrudniejszego



zadania walki z kryzysem nietylko gospodarczym, lecz i psychicznym, i nie wątpię, że w tej dziedzinie nie odmówią mi Panowie harmonijnej współpracy.

W tym zakresie na plan pierwszy wysuwają się momenty gospodarcze, a więc wysiłek w celu zwiększenia naszej wytwórczości poprzez rozszerzenie i uzdrowienie aparatu wytwórczego i stały wzrost zatrudnienia. Tego domaga się od nas bezrobotny, tego domaga się robotnik i pracownik, drżący o utratę pracy, tego wreszcie domaga się masa ludowa.

Nie ludzę się, że walka o pracę i chleb jest łatwa i dająca szybkie bezpośrednie wyniki. Jest to długie pasmo ciężkich i żmudnych wysiłków — nietylko Rządu, ale i wszystkich warstw społecznych. Prowadzić ją musimy uparcie i celowo, niezbacząc na efektowne łatwizny, ani na poszukiwanie natychmiastowych efektów kosztem naszego jutra.

Poszukując właściwych rozwiązań, dążyć musimy z największym wysiłkiem przedewszystkiem do lepszego wykorzystania naszego potencjału pracy. Bardziej szeroki, bardziej równomierny podział naszego dochodu społecznego pozwoli na wciągnięcie do procesów konsumpcyjnych i produkcyjnych większej liczby obywateli, a zatem — na zwiększenie dochodu społecznego. Dlatego też Rząd walczyć będzie z niezdrowymi objawami w organizacji produkcji czy wymiany, oraz z wszelkimi nadużyciami przewagi gospodarczej, np. przez kartele, w celach wyzysku rynku wewnętrznego, który jest i pozostanie podstawą egzystencji naszego gospodarstwa narodowego.

Równocześnie niezbędne jest przyspieszenie prac nad dalszą przebudową ustroju rolnego przy wykorzystaniu wolnych kapitałów obrotowych. Rzucić na ten cel trzeba przedewszystkiem dobra martwej ręki, a więc posiadane przez Skarb Państwa, instytucje publiczne i fundacje, o ile one nie służą celom specjalnym.

W gospodarstwie społecznym, jak i w gospodarstwie indywidualnym pożądaną rezultaty wydać jedynie może ściśle przestrzeganie hierarchii celów i środków.

Z tego punktu widzenia polityka budżetowa wysuwa się na naczelną rolę.

Budżet Skarbu Państwa musi być zrównoważony. Nie potrzebuję dodawać, że dotyczy to w równej mierze innych budżetów publicznych. Pokrywanie wydatków zwyczajnych Państwa i innych organizacji publicznych nie może na trwałe opierać się i ciążyć na rynku pieniężnym. Skromne nasze zasoby oszczędnościowe kierowane być muszą wyłącznie na cele inwestycyjne i produkcyjne.

Przyciągając czynniki społeczne do współpracy z poczynaniami Państwa, nie wolno nam zapominać, że Państwo, będąc wspólnym dobrem nietylko obecnych, ale i przyszłych pokoleń, ma prawo i obowiązek żądać znacznych nawet wysiłków i czasowych ofiar materialnych, o ile tego wymaga poprawa stanu dzisiejszego i zapewnienie lepszego jutra.

U podstaw wszelkich naszych decyzji finansowych będzie niezmiennie trwać nadal przeświadczenie, że pieniądź jest rezultatem pracy i oszczędności, i że równowaga budżetu i stałość pieniądza są nienaruszalnymi zasadami polityki polskiej.

Próby odstępowania od tych wytycznych, to byłoby — nie szukanie nowych rozwiązań, ale zbaczenie na grzązki grunt rozstroju, nieporządku i nieod-

powiedzialności, byłoby wyrazem słabości władzy i rządu, w tym odcinku, który ma decydujące znaczenie dla całej struktury Państwa, dla jego równowagi nawewnątrz i pozycji nazewnątrz.

Wysoka Izbo! W programowym wysiłku, w tendencji szukania wyjścia z obecnej sytuacji mogą się teoretycznie skrzyżować pod kątem prostym dwie drogi i dwa sprzeczne nastawienia. Można całą uwagę skoncentrować na niedoli dnia dzisiejszego i można chcieć popatrzeć w przyszłość Narodu i Państwa. Można powiedzieć, że jesteśmy u kresu wyczerpania, że chcemy biernie czekać i trwać w stanie obecnym, dopóki jakiś przyjazny los nie zlituje się nad światem i nad nami, lub też można — poprzez wysiłki i bolesne, ale niezbędne i najkonieczniejsze ofiary — zorganizować własną pracę i wolą lepszą i pewniejszą przyszłość.

Stwierdzam otwarcie i zdecydowanie, że Rząd nasz widzi konieczność wskazania społeczeństwu tej drugiej drogi, jako jedynie wiodącej do celu. Na Rządzie bowiem ciąży wielka odpowiedzialność za przyszłość Państwa i Narodu.

Niema więc zbyt wielkich ofiar, zbyt dużego trudu, jeżeli można ofiarą dnia dzisiejszego zapewnić lepsze i trwałe jutro milionom naszych obywateli, milionom dorastającego pokolenia, które ma prawo i obowiązek przejmowania na swe barki troski o przyszłe losy państwowe.

Zaden jednak realny program, żadna skuteczna walka o lepsze jutro nie może być prowadzona, jak długo obok objawów kryzysu ciąży nad życiem gospodarstwem dynamika deficytu budżetowego Skarbu Państwa.

Jesteśmy w okresie powolnej poprawy gospodarczej, poprawy, niejednolicie dotykającej wszystkie działy produkcji. Poprawa gospodarcza będzie pełniejsza i szybsza, gdy Skarb Państwa nie będzie wysysał wolnych i narastających kapitałów i środków pieniężnych z rynku na pokrywanie deficytu budżetowego. Uniemożliwia to bowiem dokonywanie się procesu obniżki kosztów kapitału i paraliżuje prywatną aktywność gospodarczą. Korzystna sytuacja budżetowa wzmocni zaufanie i poczucie pewności, które są nieodzownymi elementami poprawy, i oswobodzi tezauryzowany pieniądź, ten najniezbędniejszy w naszych warunkach bodziec konjunktury.

Ale przecież równowaga budżetowa ma nietylko znaczenie gospodarcze. Niedochód jest nigdy podkreślać jasno i mocno, że niepodległość polityczna, którą wywalczyliśmy, wymaga nieustannych wysiłków całego Narodu w kierunku umocnienia podstawowych elementów tej niepodległości. A dobra gospodarka, dobre finanse Państwa — to przecież zapewnienie najlepszych podstaw dla armji i rozwoju sił obronnych kraju.

Uważam za konieczne stwierdzić w tem miejscu wobec Wysokiej Izby, że Rząd dołoży wszelkich wysiłków i starań i nie zaniedba czujności, by wojsko nasze otrzymało wszystko, co jest niezbędne do wykonania jego głównego zadania — obrony całości Państwa.

Zadanie mamy tem bardziej ułatwione, że możemy się kierować pozostawionymi w spuściznie po Marszałku wytycznymi jego pracy, które streszczają się w tem, że armja musi być stale tak pod względem wyszkolenia i wychowania, jak i zaopatrzenia na najwyższym poziomie.



Dobra gospodarka publiczna — to zarazem najważniejszy fundament dla naszej polityki zagranicznej. Bo takie jest twarde prawo życia: w świecie liczą się z mocnym, a nie ze słabym, z dobrze zorganizowanym i zasobnym gospodarstwem państwowym i narodem ambitnym i upartym w dążeniu do swej mocy, a nie z liczącym na cudzą pomoc.

A czyż wymaga uzasadnienia ta stara prawda, że bez dobrej gospodarki państwowej, bez zrównoważonego budżetu publicznego niema dobrej gospodarki społecznej, niema zrównoważonych budżetów prywatnych i niema warunków trwałego postępu gospodarczego?

Zrównoważony budżet państwowy — to najistotniejszy element naszej niezawisłości gospodarczej i politycznej.

Od naszego wspólnego poczucia odpowiedzialności zależy podjęcie realnej i twardej walki z deficytem budżetowym, jako z elementem zła, który potęguje i rozszerza zjawiska kryzysu na całe społeczeństwo i na całe gospodarstwo narodowe.

Nie jest to zło łatwe do opanowania. Państwo ma również swoje koszty „sztywne”, ma swoje wydatki, które musi pokryć, na które musi znaleźć środki w normalnych swych dochodach. Pokrycie tych koniecznych wydatków jest poza wszelką dyskusją. A jeżeli tak jest — to w pracach nad zrównoważeniem budżetu stajemy przed zimnym rachunkiem. Musimy określić, jakie wydatki i w jakich sumach są dla Państwa tą nieodzowną koniecznością. Musimy dla tych wydatków znaleźć pokrycie w podatkach, będących naturalnym źródłem dochodów skarbowych. Jeżeli zaś okaże się, po uwzględnieniu całokształtu warunków ekonomicznych kraju i możliwości oddziaływania organicznego polityki gospodarczej Państwa w kierunku poprawy tych warunków, że odpowiednich dochodów z podatków bez poważnej szkody gospodarczej nie da się osiągnąć — musimy spośród wydatków koniecznych ścinać lub skreślać mniej konieczne.

Innej drogi niema. Kto chce osiągnąć równowagę budżetową i zrealizować postulat dobrej gospodarki, ten musi się na tę drogę zdecydować.

Uważam za swój obowiązek poinformować Panów o niektórych zasadniczych posunięciach, na jakie zdecydowaliśmy się w poszukiwaniu rozwiązania tego trudnego zadania. Część zarządzeń, o których będę mówił, była już przygotowana przez Gabinet Płk. Sławka. Sytuacja już wówczas, przed objęciem Rządu przeze mnie, wymagała zdecydowanych posunięć. Myśmy te projekty przejrzyli i uzupełnili. Podkreślam przytem, że idziemy odrazu na całkowite zrównoważenie budżetu i zlikwidowanie deficytu.

Dotychczasowe źródła dochodów Państwa według starannie przeprowadzonych obliczeń dadzą nieco ponad zł 1900 miljn. Skromna to suma, jak na nasze Państwo, jego zadania i rolę, jaką ma odgrywać w wielkiej rodzinie narodów. Przypomnę, że w roku 1929/30 dochody te przekroczyły sumę zł 3 miliardów. Należy jednak brać pod uwagę, że wskutek niskiego ruchu cen Państwo zaspakaja dziś każdym miljonem złotych więcej potrzeb niż 5 lat temu. Niemniej jednak suma zł 1900 miljn. nie wystarcza dla zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb Państwa. Musimy ją przeto uzupełnić nowymi źródłami dochodów. Pojedynczy zabieg nie daje jednak dostatecznych rezultatów. Dlatego też muszą

być zastosowane metody różnorodne. I jednocześnie z podwyższeniem strony dochodowej muszą być dokonane obciążenia nawet obecnych skromnych wydatków.

Tak więc — po pierwsze, ma być dokonana reforma podatku dochodowego. Reforma ta, polegająca na podwyższeniu stawek i rozszerzeniu koła obowiązków do opłacania podatku dochodowego, na ujednoczeniu opodatkowania uposażeń i podwyższeniu dodatku do podatku dochodowego, da zwiększenie wpływów o zł 66 miljn.

Po drugie, zmuszeni będziemy wprowadzić nadzwyczajny podatek od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych. Nadzwyczajny podatek od tych wynagrodzeń będzie wyznaczony w skali silnie progresywnej w zależności od wysokości wszystkich wynagrodzeń, pobieranych przez danego pracownika. Wpływ z tego źródła wyniesie ok. zł 160 miljn.

Jednocześnie musimy zastosować oszczędności, które przeprowadzone będą we wszystkich resortach oraz w przedsiębiorstwach państwowych z bezwzględna konsekwencją. Oszczędności te dokonane będą na taką sumę, która będzie niezbędna dla całkowitego zrównoważenia budżetu.

Rozumiecie Panowie, że zarządzenia te musimy wprowadzić jaknajszybciej, tylko w ten sposób bowiem osiągniemy cel, o który nam chodzi.

Zespół środków, zmierzających bezpośrednio do przywrócenia równowagi budżetowej, nie wyczerpuje naszych najbliższych zamierzeń. Równocześnie dokonajmy chcemy szeregu posunięć, które z jednej strony przyniosłyby społeczeństwu i jego gospodarstwu tak pożądaną ulgę, a z drugiej strony — stworzyłyby zdrowsze podstawy dla rozwoju gospodarstwa.

Pragniemy więc położyć nacisk na niżkę kosztów utrzymania: zamierzamy więc obniżyć komorne za mniejsze lokale mieszkalne, zaniechać poboru od mieszkań najmniejszych podatku od lokali; dalej przystępujemy do akcji obniżenia cen prądu elektrycznego, gazu i innych taryf przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Każde możliwe zarządzenie, które wpłynąć może bezpośrednio na zwiększenie dochodu, uzyskiwanego przez rolnictwo, które w rezultacie powiększy globalny dochód społeczny, wydane będzie szybko w przeświadczeniu, że rentowność gospodarstw rolnych jest nieodzownym warunkiem poprawy gospodarczej Państwa.

W tej dziedzinie zamierzam przede wszystkim zmniejszyć sztywne, i dlatego w dzisiejszym okresie niskich cen tak dotkliwe, obciążenia podatkowe. A więc: obniżyć o połowę pobór dodatku samorządowego do podatku gruntowego, ustalić maksymalną granicę dla opłat drogowych, zakazać poboru — jakże drażniących ludność wiejską — opłat za prawo wjazdu do miasta, czy na targowiska miejskie, i wreszcie — uchylić prawo zamiany niektórych świadczeń w naturze na świadczenia pieniężne.

Ponadto chcemy zrealizować ostatni etap w walce o niżkę cen artykułów przemysłowych. By żądać ofiar od przemysłu — zacznę od transportu państwowego. W zakresie taryf towarowych będziemy dążyć do niżek wydatnych — tak, aby wyrażnie zmniejszyły rozpiętość między spadkiem cen materiałów a spadkiem pobieranej za przewóz opłaty.

Nadto Rząd rozpatrzy możliwość niżki obciążeń na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, w pełni



uwzględniając słuszne interesy najszerszych warstw ubezpieczonych.

W dziedzinie samorządu terytorjalnego pragnę zwrócić uwagę na prace już dokonane w zakresie oddłużenia i wprowadzenia racjonalnych oszczędności, zmierzające do osiągnięcia poprawy stanu finansowego i gospodarczego związków samorządowych. Stwierdzając, że droga ta, jako najbardziej skutecznie prowadząca do osiągnięcia równowagi budżetowej związków samorządowych i uporządkowania ich gospodarki, jest drogą właściwą — pragnę zaznaczyć, że prace te będą z całą konsekwencją kontynuowane i pogłębiane.

Uwidoczniające się w chwili obecnej wyniki tych prac pozwalają mniemać, że przeprowadzenie w najbliższym okresie budżetowym akcji oszczędnościowo-oddłużeniowej do końca — da możliwość osiągnięcia równowagi w budżetach związków samorządowych na poziomie, aczkolwiek skromnym, lecz zapewniającym nieodzowne minimum obsługi potrzeb lokalnych.

Przedmiotem prac Rządu i Ciał Ustawodawczych staną się również w czasie najbliższym: unormowanie całokształtu stosunków służbowych pracowników samorządowych oraz zagadnienia z dziedziny ustroju samorządu terytorjalnego.

Wysoka Izbo! Zamierzone posunięcia gospodarcze zmierzają do zwiększenia zdolności nabywczej ludności rolniczej, obniżenia kosztów utrzymania, zwiększenia obrotów gospodarczych, a w konsekwencji do podniesienia stanu zatrudnienia. Ponadto powinny one ułatwić ekspansję naszej wytwórczości na rynkach zagranicznych.

Realizacja scharakteryzowanych zamierzeń wymaga, oczywiście, całego zespołu posunięć i całego szeregu wewnętrznie sprzężonych norm prawnych. Pożądane skutki osiągniemy o tyle, o ile cały zespół norm ukaże się w ściśle określonych terminach.

Tylko w atmosferze spokoju i wzajemnego zaufania możemy tę bolesną i bardzo trudną operację, uzdrawiająca podstawy finansowe i gospodarcze Państwa, przeprowadzić.

Akcja musi być nie tylko scharmonizowana w treści, ale i w czasie. Każde opóźnienie może spotęgować ujemne skutki. Z działalności tej, opartej o formę

specjalnych pełnomocnictw — musi zrodzić się w całym społeczeństwie przekonanie, że Rząd w sposób zupełnie zdecydowany pragnie i może zahamować deficyt budżetowy, a w ten sposób stworzyć również warunki realizowania aktywnego programu gospodarczego.

Niektóre z omówionych przeze mnie zarządzeń wymagają dużych ofiar. Wymaga ich jednak nieodparta konieczność państwowa, i nie wątpię, że masy urzędników państwowych i samorządowych, które na każde wezwanie Państwa gotowe były do jaknajdalej idących wyrzeczeń, i tym razem spełnią swój obowiązek.

Pragnę i wierzę, że wyrzeczenia te dadzą wyniki dodatnie i będą przejściowe. Pragnę przytem zaznaczyć, że przez Rząd rozpatrzone będzie w porozumieniu ze światem urzędniczym zagadnienie zadłużenia pracowników państwowych oraz dogodne rozłożenie spłat reszty Pożyczki Inwestycyjnej.

Proszę Panów! Pamiętajmy, że Polska, to nie jest abstrakcja, ale 33 miliony istot żywych, z ich potrzebami materialnymi i duchowymi, z ich wiarą w lepsze jutro. Tej wiary nie wolno nam złamać. I dlatego wspólnym wysiłkiem usunąć musimy wszystko to, co nas od tego jutra oddala.

Wielki Nauczyciel Narodu, Komendant Piłsudski, uczył nas wszystkich brania na swe barki ciężkiej odpowiedzialności i oduczał nas twardymi metodami od wszelkiej gry między czynnikami decydującymi o losach i przyszłości Państwa. Z egoistycznego punktu widzenia, Rząd wolałby może podzielić obecnie odpowiedzialność z Sejmem. Z najgłębszym przeświadczeniem zapewniam jednak, że w ten sposób ucierpiałby interes Państwa, który jest interesem najszerszych warstw naszego społeczeństwa. Dlatego w imię przyszłości Państwa, w imię jego rozwoju i bezpieczeństwa, w imię umocnienia walorów politycznych, gospodarczych i społecznych musimy dziś podjąć wspólnie decyzje zasadnicze i ważne. Musimy zadokumentować, że w chwilach szczególnej wagi umiemy pracować szybko, solidarnie i w oparciu o wzajemne zaufanie i wzajemny szacunek dla pracy.

Dlatego śmiem prosić Wysoką Izbę o przyjęcie przedłożenia rządowego.

## ZAGADNIENIE TRANZYTU

**F**UNDAMENTEM aktywności naszego bilansu płatniczego był i jest eksport. Żaden z innych elementów rozrachunku naszego z zagranicą nawet w przybliżeniu nie jest w stanie odgrywać jego roli. Tem niemniej jednak trudności, z jakimi walczy wywóz, oraz konjunkturna tendencja zwiększenia przywozu — zmuszają do wytężonej pracy i starannych badań nad wszystkimi innymi czynnikami składowymi aktywów bilansu płatniczego. Jednym z nich są przewozy tranzytowe.

Zagadnienie tranzytu, stare jak świat, jest naogół po macoszemu traktowane w literaturze i publicystyce gospodarczej, nie tylko polskiej. Wypływa to prawdopodobnie z ustosunkowania się zasadniczego do tranzytu, jakie miało miejsce przez długie lata. Korzystne, z punktu widzenia przewozowego, położenie geograficzne traktowano jako niczem niezaprzeczone przywilej, uważano za koncesję dopusz-

czenie państwa trzeciego do korzystania z dróg, wiodących przez swoje terytorjum, tranzyt sprzedawano. Konwencje międzynarodowe w sprawie tranzytu mają przede wszystkim na celu zapewnienie jego wolności, a więc ochronę interesów państwa tranzytującego, napisano też na ten temat wiele prac prawniczych.

Dzisiaj sytuacja jest odwrócona. Konieczność zdobywania wszelkimi drogami środków dla zrównoważenia bilansu płatniczego, konieczność zamortyzowania i zapewnienia pracy wielkim inwestycjom kolejowo-portowym z okresu wojennego i powojennego — zmusza do ubiegania się o pozyskanie przewozów tranzytowych, drogą zapewnienia rozmaitych ulg i udogodnień. Wypadki utrudnień należą dziś do rzadkości i oparte są prawie wyłącznie na przesłankach politycznych (problem tranzytu polskiego przez Litwę).



Wspomniałem wyżej o szczupłym dotychczas opracowaniu gospodarczym problematów tranzytowych, zmusza to mnie do nieco szerszego potraktowania zagadnienia. Przewozy stanowią w bilansach płatniczych poważną pozycję — zarówno po stronie aktywnej, jak i w pasywach. Sumy, płacone za usługi i świadczenia, związane z transportem, obciążają bilans płatniczy każdego chyba państwa. Nawet takie par excellence przewoźnicze kraje, jak Anglja, Norwegja — muszą w wielu wypadkach korzystać z obcych środków przewozowych. Dla bilansu płatniczego jest więc niezmiernie istotnym stosunek tranzytu aktywnego do biernych pozycji przewozowych.

Są kraje, z natury rzeczy predystynowane do tego, żeby stać się krajem tranzytowym — i, przeciwnie, inne, posiadające nieunikniony pasywny bilans tranzytowy. Z małymi jednak wyjątkami, wszystkie państwa występują tu w roli podwójnej — raz aktywnego przewoźnika, raz znowu korzystającego z obcych urządzeń przewozowych. Klasycznym przykładem służyć może tutaj Szwajcarja, która, mając niezmiernie rozgałęzione stosunki gospodarcze, musi korzystać z tranzytu przez terytorjum jednego z czterech sąsiadów, a jednocześnie — dzięki swemu centralnemu położeniu i doskonale rozbudowanej sieci kolejowej — czerpie duże zyski z przewozów tranzytowych.

Polska geograficznie posiada przewagę czynnika pierwszego, aktywnego. Z ważnych dróg tranzytowych, biegnących przez terytorjum Polski, wymienić należy: 1) porty — Europa Środkowa, Rumunja, Bałkan, 2) Niemcy — Prusy Wschodnie, 3) Z. S. R. R., państwa bałtyckie — Zachód, Południe, 4) Lewant, Bałkan, Rumunja — Zachód, Europa Środkowa. Najważniejszymi dla nas kierunkami przewozowymi, przy których musimy korzystać z tranzytu, są: 1) przez Czechosłowację do Austrii, Węgier i dalej na południe, 2) przez Niemcy na Zachód, 3) przez Rumunję na Lewant, 4) przez Z. S. R. R. na Daleki Wschód i do Persji.

Rozejrzymy się w pierw w pasywnej stronie polskiego zagadnienia tranzytowego. W pierwszych latach niepodległości zmuszeni byliśmy w handlu naszym z Zachodem i z krajami zamorskimi posługiwać się w szerokim zakresie tranzytem przez Niemcy, a w szczególności przez porty niemieckie. Rozbudowa urządzeń portowych w Gdyni i Gdańsku i odpowiednie nastawienie naszej polityki gospodarczej, kolejowo-taryfowej przedewszystkiem — przyniosły tu radykalną zmianę. Dziś, jak wiadomo, przeważną część naszych obrotów zagranicznych, a przedewszystkiem z krajami zachodnio-europejskimi i zamorskimi, odbywa się przez porty. Znaczenie lądowej drogi tranzytowej przez Niemcy zmalało wskutek tego ogromnie, przewozy odbywają się tutaj przy towarach, nieznoszących drogi morskiej lub przeznaczonych do ośrodków, położonych daleko od portów.

W przeciwieństwie do poprzednio omówionego, tranzyt przez Czechosłowację nie stracił nic na znaczeniu. Przewozy nasze do Austrii i Węgier odbywać się mogą najdogodniej tą drogą, a że chodzi tu przedewszystkiem o takie artykuły, jak: węgiel, bydło, drób, tranzyt nasz przez Czechosłowację ma charakter masowy. Toteż w pasywach naszego bilansu tranzytowego pozycja czechosłowacka odgrywa główną rolę.

Tranzyt polski przez Rumunję ilościowo nie jest zbyt duży. Posługujemy się tą drogą w obrotach naszych z Bliskim Wschodem, kiedy chodzi o towary, wymagające szybkiego przewozu. Posiadanie dogodnego i taniego połączenia z portami czarnomorskimi jest dla nas bardzo ważne — zarówno ze względów eksportowych, jak i polityki żeglugowej.

Droga przez Z. S. R. R. na Wschód ma teoretycznie duże dla nas znaczenie. Napotkaliśmy jednak dotychczas tutaj na tak wiele trudności, że w praktyce posługujemy się raczej drogą morską w naszych stosunkach handlowych z wchodzącymi tutaj w grę krajami. Wyniki kilku ostatnich konferencji kolejowych polsko-sowieckich pozwalają się spodziewać poprawy sytuacji w niedługim czasie.

Przedstawiliśmy pokrótce najważniejsze kierunki, brak miejsca nie pozwala nam na omówienie bardziej szczegółowe rozwoju przewozów na poszczególnych szlakach. Dokładnych danych o sumach, płaconych z tego tytułu zagranicą, niestety, nie posiadamy. Jak wyżej jednak wspomniano, dzięki konsekwentnej polityce morskiej obciążenie niemi bilansu płatniczego udało się ogromnie ograniczyć.

Geopolityczne rozważania polskie podkreślają zazwyczaj niezmiernie korzystne położenie naszego kraju z punktu widzenia tranzytowego. Pogląd ten usprawiedliwiony jest przedewszystkiem przez sąsiedztwo z Z. S. R. R. i Niemcami — dwoma wielkimi organizmami gospodarczymi, prowadzącymi ożywioną wymianę handlową. Pierwsze lata powojenne nacechowane są zarówno u miarodajnych czynników państwowych, jakoteż w publikacjach gospodarczych wielkim pod tym względem optymizmem. Zdawało się, że naturalne warunki będą decydujące, i wielka masa przewozów tranzytowych stanie się poważnym źródłem bogactwa narodowego.

Rzeczywistość, niestety, zawiodła te oczekiwania. Czynniki geograficzne nie wytrzymał nacisku momentów politycznych, technika przewozu zeszała na plan drugi wobec strony kalkulacyjnej. Największe nadzieje pokładano w przewozach tranzytowych między Rosją i Niemcami, posuwano się nawet do twierdzenia, że jesteśmy tutaj monopolistami. Niestety, na tym właśnie odcinku czekało nas największe rozczarowanie. Układ stosunków politycznych sowiecko-niemieckich przez szereg lat sprzyjał raczej tendencji omijania przez obydwie te państwa pośrednictwa polskiego w ich wymianie handlowej. Przewozy odbywały się albo drogą morską Leningrad — porty niemieckie, albo też przez Łotwę, Litwę, Prusy Wschodnie i tylko na krótkim odcinku pomorskim przechodziły przez terytorjum polskie. W latach 1930 ÷ 1931 nastąpiło pewne ożywienie tranzytu sowieckiego przez Polskę, szybko jednak przyszło ponowne załamanie się liczb tranzytowych, i dziś ten kierunek, dający teoretycznie największe możliwości, w praktyce nie posiada żadnego prawie znaczenia<sup>1)</sup>. Odnosi się to również do kierunku Z. S. R. R. — południe, gdzie spotykamy ostatnio poważną konkurencję drogi, wiodącej przez porty czarnomorskie i Dunaj.

Przewozy między Rumunją z jednej strony i Czechosłowacją lub Niemcami — z drugiej — ilościowo

<sup>1)</sup> Największy materiał liczbowy, odnoszący się do przewozów tranzytowych, zawarty jest w interesującym artykule P. Inż. C. Landsberga, opublikowanym w zeszytach: lutowym i marcowym „Inżyniera Kolejowego”.



zbliżone są do ruchu niemiecko-sowieckiego, a ze względu na większą wartość przewożonych towarów, są nawet korzystniejsze dla P. K. P. W każdym razie, przy porównaniu możliwości z rezultatem liczbowym stwierdzamy, że tranzyt ten rozwija się pomyślniej od sowieckiego.

Jasną kartę w dotychczasowych dziejach tranzytu przez Polskę stanowią przewozy między portami i Czechosłowacją, Rumunją, oraz ostatnio Austrią i Węgrami. W ciągu kilku lat ostatnich tranzyt ten wykazuje stały, poważny wzrost i odgrywa coraz to większą rolę w naszej polityce komunikacyjnej. Nie osiągnęliśmy jednak zarówno na terenie Czechosłowacji, jak i w tranzycie rumuńskim, szczytu naszych możliwości, a ruch węgiersko-austriacki jest dopiero w stadium początkowego opracowywania.

Na ostatniemi miejscu umieściliśmy omówienie przewozów niemiecko—wschodnio-pruskich. Jeżeli chodzi o ich rozmiary, to stanowią one lwią część tranzytu przez Polskę. Jest to jednak problemat specjalny, wychodzący poza ramy rozważań tranzytowych o charakterze ogólniejszym, nie będziemy się więc nim tu obszerniej zajmowali.

Z całą świadomością unikałem ilustracji rozważań swoich materiałem liczbowym. Popierwsze dlatego, że zawarty on jest w cytowanym powyżej artykule P. Landsberga, podrugie — pragnąc przedstawić wielkie zagadnienie w krótkim zarysie — nie można sobie pozwolić na przeciążanie go zestawieniami cyfrowymi. Uważam jednak, że pewne dane ogólne są potrzebne dla uzasadnienia dalszych moich wniosków. A więc całkowity wpływ z tranzytu kolejowego wyniósł w 1933 r.  $\text{zł}$  57 750 tys., z czego na tranzyt Niemcy-Prusy Wschodnie przypada  $\text{zł}$  50 miljn., za wszystkie więc pozostałe przewozy tranzytowe P. K. P. otrzymały  $\text{zł}$  7 750 tys.; ilościowo przewozy te stanowiły zaledwie 1'6% ogólnych przewozów na P. K. P.

Liczby te przemawiają same za siebie. Polski problemat tranzytowy nie rozwinął się w sposób należyty, tranzyt nie spełnia w polskim życiu gospodarczem funkcij zgodnie z naturalnymi możliwościami. Powstaje pytanie, czy mamy się pogodzić z niepowodzeniami, zadowolając się skromnym wynikiem dotychczasowym. Pozwalam sobie odpowiedzieć przecząco, wyrazić przypuszczenie, że możemy spodziewać się pomyślniejszego układu stosunków. Przed zastanowieniem się nad środkami, któreby do tego celu prowadziły, należy sobie uświadomić znaczenie tego problematu i zbadać przyczyny dotychczasowych niepowodzeń.

Zagadnienie tranzytowe w polskim życiu gospodarczem winno być rozpatrywane pod kątem widzenia bilansu płatniczego, wpływów P. K. P., wreszcie polityki portowej. Korzystne oddziaływanie wzrostu przewozów tranzytowych na bilans płatniczy nie wymaga bliższego uzasadnienia. Czyniąc wiele wysiłków dla umieszczenia każdej nowej tonny swego eksportu na rynkach zagranicznych, zdawać winniśmy sobie sprawę, że choćby tylko podwojenie dzisiejszych  $\text{zł}$  8 miljn., które nam tranzyt kolejowy przynosi (poza wschodnio-pruskim), byłoby już sukcesem poważnym, zwłaszcza że w wielu bardzo wypadkach jest to korzystniejsze źródło napływu walut do kraju aniżeli eksport.

Na odcinku budżetowym, a ściślej mówiąc finansów P. K. P., wpływy z tranzytu oddziałują do-

datnio w dwóch kierunkach. Przedewszystkiem następuje ogólne zwiększenie dochodów kolejowych, co w okresie zmniejszonych przewozów wewnętrznych ma duże znaczenie. Z drugiej strony, dodatkowe to źródło wpływów ułatwia kolejom realizowanie postulatów krajowego życia gospodarczego, zmierzających do obniżki taryf. Odnosi ono w ten sposób pośrednio również poważne korzyści z tranzytu.

Mamy dwa porty, służące naszemu handlowi zamorskiemu, i troszczymy się o ich pomyślny rozwój. W stosunku do portu gdańskiego posiadamy pewne zobowiązania umowne. Gdańsk i Gdynia przeładują już dzisiaj olbrzymią część polskiego handlu zagranicznego, przy tym lub innym artykule udział ich może jeszcze da się zwiększyć, jednakże bez jednoczesnego wybitnego wzrostu ogólnych obrotów zagranicznych poważniejszych nowych ilości towarów krajowych do portów tych już ściągnąć nie będziemy mogli. Pozyskanie natomiast nowych przewozów tranzytowych otwiera przed portami dalsze możliwości rozwojowe, a ponieważ poprzednio omówione ogólne korzyści tranzytu mają tutaj również zastosowanie, pomyślny rozwój tranzytu portowego posiada pierwszorzędne znaczenie.

Zobaczmy teraz, gdzie leżą przyczyny niezbyt pomyślnych dotychczasowych wyników. Wspomniałem wyżej pokrótce, mówiąc o tranzycie sowieckim, o wpływie układu stosunków politycznych. Odgrywa on niewątpliwie pewną rolę, na plan pierwszy wysuwa się jednak czynnik ekonomiczny. Byliśmy poprostu za drodzy, a ten tylko ma prawo dyktować ceny, kto ma możność zmuszenia do ich płacenia. Okazało się tymczasem, że wszędzie mamy poważnych konkurentów. Sowiecki tranzyt, jak już wyżej wspomniałem, znalazł sobie drogę na Zachód przez morze, przez Prusy Wschodnie, wreszcie drogą dunajową; Czechosłowacja, Austrija i Węgry posługują się w swym handlu zamorskim portami niemieckimi i Triestem; Rumunja posiada porty własne oraz drogę na Zachód przez Czechosłowację i Niemcy.

Konkurenci nasi użyli wszelkich możliwych sposobów, ażeby zapewnić sobie powodzenie. Na plan pierwszy wysuwa się tu, oczywiście, odpowiednia polityka stawek przewozowych. Elastyczne taryfy, dające się łatwo zmieniać zależnie od warunków, rozbudowany system zniżek kontyngentowych, wreszcie szeroka propaganda i umiejętne podejście do interesanta — cechują tę politykę. W ciągu lat ostatnich walka konkurencyjna została zaostrzona przez Niemcy przez ułatwienia przy opłacaniu przewożonego zamrożonemi w Niemczech wierzytelnościami. Włosi przy imporcie przez Triest do Austrii i Węgiei dają w porozumieniu z temi państwami różne ulgi o charakterze skarbowo-celnym. Walka konkurencyjna zainteresowanych kolei była, oczywiście, odpowiednio dyskontowana przez dysponujących ładunkami.

Nasuwa się pytanie, jak reagowaliśmy na to wszystko, czy i jaką przeprowadziliśmy kontrakcją. Oczywiście, koleje polskie nie spały, na zarządzenia taryfowe kolei konkurencyjnych odpowiadało niższą tranzytowych stawek przewozowych. Akcja ta była jednak skrupowana z dwóch stron: P. K. P. przy tranzycie, tak jak przy ruchu wewnętrznym, opierały się na formule tak czy inaczej obliczanych kosztów własnych i poniżej pewnej normy konkurencji



nie podejmowały; z drugiej znowu strony polskie życie gospodarcze bardzo często spotykało przyznawane w tranzycie niżki głośnemi protestami w obawie ułatwienia przez nie walki z naszym eksportem naszym konkurentom i żądały conajmniej analogicznych obniżek dla przewozów wewnętrznych. Oczywiście jest, że P. K. P. w obawie, że obniżka stawki dla tysiąca tonn w tranzycie, kosztować je może drogo na odcinku wewnętrznym, z wielką ostrożnością podchodzić musiały do zagadnienia. Wszystko to razem przyczyniało się do tego, że nasze stawki tranzytowe w wielu wypadkach nie były konkurencyjne.

Zbliżyliśmy się tutaj do omówienia środków, które mogłyby się przyczynić do pomyślniejszego rozwoju przewozów tranzytowych w przyszłości. Pierwszą zasadą winno być zupełnie odmienne traktowanie — zarówno przez koleje, jak i przez organa życia gospodarczego — przewozów tranzytowych. Nie mogą tu być, zdaniem moim, przeprowadzane zbyt bliskie analogie z przewozami wewnętrznymi. Dla kolei tranzyt jest dodatkowym źródłem dochodu, przewozy odbywają się przy pomocy personelu i urzędzeń, służących ruchowi wewnętrznemu, nie można więc tutaj stosować tej samej skali przy obliczaniu kosztów własnych. Z punktu zaś widzenia ogólnogospodarczego, złotówka, zainkasowana przez P. K. P. w tranzycie, nie jest równa takiej samej, wpłaconej przez krajowego klienta. Zasila ona zapas walut obcych, który umożliwia nam regulowanie zagranicznych zobowiązań.

Przy uzyskiwaniu tych zasobów finansowych mamy do czynienia z konkurencją. Dla jej zwalczania musimy zapewnić interesantowi zagranicznemu przynajmniej te same korzyści na naszych drogach przewozowych, a to może skolei zmusić nas do lepszego jego traktowania od klienta krajowego. Uprzywilejowanie to jest zresztą pozorne, bo jeżeli P. K. P. konkurencji nie przejmą, towar zagraniczny i tak trafi tam, dokąd ma być przewieziony, tylko inną drogą. Szereg innych kolei, przede wszystkim niemieckie, oddawna stosuje z powodzeniem odmienne zasady zarówno taryfowe jak i organizacyjno-akwizycyjne przy tranzycie.

Dotykamy się teraz bardzo ważnej strony, a mianowicie planowości pracy. Posunięcia, spowodowane albo koniecznością zwalczania zarządzeń konkurencyjnych, albo wywołane inicjatywą zainteresowanego, dadzą zawsze tylko fragmentaryczne rozwiązanie zagadnienia. Inaczej mówiąc, stanowisko defensywne w najlepszym wypadku może prowadzić do utrzymania stanu obecnego. Sukcesy istotne można odnieść tylko przy pomocy planowych posunięć samodzielnych.

Nie potrzebujemy przykładów szukać daleko. Przed trzema laty uruchomione zostało przedstawicielstwo P. K. P. i portów w Pradze. Zamiast poprzednich nieuregulowanych poczynań akwizycyjnych na terenie Czechosłowacji — rozpoczęliśmy planową, przemyślaną pracę. Rezultaty nie kazały czekać długo na siebie, przewozy na tym szlaku stanowią dziś przeważną część naszego tranzytu (poza wschodnio-pruskim). Przed rokiem rozszerzyliśmy sieć naszych placówek portowych na Wiedeń i Budapeszt. Odważne posunięcie, uwieńczony pomyślnym rezultatem, winno stać się przedewszystkiem dowodem, że nie trzeba się bać, niedrogiego zresztą, ryzyka przy organizacji tranzytu i planowość pracy rozszerzyć na inne jego odcinki.

Nie może być również tutaj pominięta sprawa szybkiego i elastycznego przystosowywania tranzytowych stawek przewozowych do uzasadnionych dezyderatów interesanta. Z roku na rok obserwujemy poprawę tych stosunków, im dalej jednak dziedzina ta zostanie skomercjalizowana, tem lepsze będą wyniki końcowe. Wspomnieć również należy o konieczności stałej intensywnej propagandy polskich szlaków tranzytowych wszędzie tam, gdzie możemy spodziewać się transportów. Propaganda jest nieodzowną pomocnicą akwizycji, jest jej strażą przednią.

Zagadnienie tranzytowe w Polsce, jak widzimy z krótkiego tego przeglądu, jest obszerne i wielostronne. Poszczególne jego elementy powinny być stale starannie rozpracowywane, stworzona zostanie wówczas podstawa dla skutecznych posunięć w praktyce.

A. Rudzki

## ISTOTA POPRAWY KONJUNKTURALNEJ

Artykuł P. M. Kaleckiego przedstawia teoretyczne ujęcie przebiegu procesu poprawy konjunkturalnej. Drukujemy go na łamach tyg. „Polska Gospodarcza” w tem przeświadczeniu, że w polityce gospodarczej dokładna analiza istoty procesów gospodarczych ma zupełnie podstawowe znaczenie. Analiza, którą daje w artykule P. Kalecki, oczywiście, może obudzić zastrzeżenia wśród zwolenników i wyrazieli innej teorii konjunktury, artykuł ten jednak stanowi ciekawy przyczynek do toczącej się stale na ten temat dyskusji. Zamieszczamy go też wylącznie w charakterze dyskusyjnym.

REDAKCJA

**1. — N**AJBARDZIEJ bodaj widomą oznaką kryzysu jest z reguły olbrzymia armia bezrobotnych. Czy bezrobocie to wywołane jest brakiem urządzeń wytwórczych, a więc niedostateczną akumulacją kapitału stałego, rozszerzającego się za wolno w stosunku do przyrostu naturalnego ludności? Sprawa przedstawia się niewątpliwie zupełnie odmiennie. W czasie kryzysu istniejący już aparat wytwórczy wykorzystany jest tylko w nie-

wielkim stopniu: bezczynnej sile roboczej odpowiada leżący odłogiem kapitał stały. Czemu przypisać fakt, że właściciel unieruchomionych urządzeń, spotykający się z ciąglą podażą niezatrudnionej siły roboczej, nie podejmuje produkcji? Poszczególne przedsiębiorca odpowie z pewnością, iż produkcja mu się nie opłaca, że ceny nie pokrywają nawet kosztów bieżących, t. zn. wydatków na surowce, robociznę, podatki i t. p. — tak, że do pracy w swoim zakładzie musiałby efektywnie dołożyć. Stąd bierze swój początek recepta wyjścia z kryzysu zapomocą obniżania kosztów, t. zn. w ostatecznym wyniku płac. Otóż, jedną z najbardziej charakterystycznych cech ustroju kapitalistycznego jest fakt, że to, co jest korzystne dla każdego fabrykanta, rozważanego oddzielnie, niekoniecznie jest korzystne dla wszystkich fabrykantów, razem wziętych. Jeśli jeden fabrykant obniży płace, to caeteris paribus będzie mógł pełniej zatrudnić swoją fabrykę; ale



jeśli obniżą płace wszyscy fabrykanci, to — jak zaraz zobaczymy — wyniknie z tego coś zupełnie innego.

Przypuśćmy, że istotnie dokonana została taka generalna obniżka płac robotniczych, jak również redukcja podatków, osiągnięta drogą obniżki płac urzędniczych. Teraz przedsiębiorcy dzięki „poprawionemu” stosunkowi cen do płac uruchamiają w pełni aparat wytwórczy, likwidując tem samem bezrobocie. Czy kryzys został w ten sposób już przewyciężony? Nie, gdyż wyprodukowane towary trzeba jeszcze sprzedać. Otóż, ogólna produkcja znacznie wzrosła, a — wskutek podniesienia się stosunku cen do płac — jeszcze silniej wzrosła część produkcji, stanowiąca ekwiwalent zysków (wraz z amortyzacją) kapitalistów (przedsiębiorców i rentjerów). Na tym nowym wyższym poziomie równowaga może być utrzymana tylko wtedy, jeżeli ta ostatnia część wyprodukowanych towarów, nieskonsumowana przez robotników i urzędników, zostanie w całości zakupiona przez kapitalistów za ich zwiększone zyski pieniężne — słowem, jeśli kapitaliści wszystkie swe nowoosiągnięte zyski wydadzą niezwłocznie na konsumpcję albo na inwestycje. W rzeczywistości jest bardzo nieprawdopodobne, by to istotnie miało miejsce. Konsumpcja kapitalistów waha się wogóle stosunkowo mało w przebiegu koniunkturalnym. Dla wzmoczenia inwestycji istnieje tu co prawda bodziec naskutek zwiększonej rentowności, ale niema mowy o tem, żeby bodziec ten działał natychmiast, zanim przedsiębiorcy przekonają się, że ta wyższa rentowność już się ustaliła. Toteż bezpośrednio po zwiększeniu zysków nastąpi gromadzenie rezerw pieniężnych w kasach przedsiębiorców i w bankach; wtedy jednak te dobra, które są ekwiwalentem pieniężnych zysków przedsiębiorców, a których ilość wzrosła, jak to już mówiliśmy, zarówno naskutek zwiększonej produkcji, jak i zwiększonego w niej procentowego udziału kapitalistów, pozostanie niesprzedana — gromadzić się zacząją zapasy, stanowiące sygnał dla nowej obniżki cen towarów, które nie mogą znaleźć sobie zbytu. W ten sposób przekreślony zostanie efekt obniżki kosztów. W rezultacie nastąpi tylko dalszy spadek cen, który zanuluje korzyści, jakie wynikły z obniżki kosztów dla przedsiębiorców; powróci dawne bezrobocie, idące w parze ze słabem wykorzystaniem aparatu wytwórczego.

W rzeczywistości zresztą obniżki płac nie wywołują naogół nawet owego przejściowego wzmocnienia produkcji, o którym była mowa wyżej. Nietylko bowiem nowe inwestycje, ale i zwiększone zatrudnienie już istniejących zakładów nie odbywa się natychmiast po poprawie rentowności. Wnet bowiem, gdy obniżyło się płace, jeszcze zanim przedsiębiorcy zdołają zwiększyć produkcję w ramach istniejącego aparatu wytwórczego, już następują reperkusje na ceny. Ponieważ przemysł nie wykorzystuje natychmiast sum, przewłaszczone od robotników, na zakup dóbr konsumpcyjnych lub inwestycyjnych, dopływa doń o tyle właśnie mniejsza suma pieniędzy, o ile zredukowane zostały wypłaty. Co zyskali przemysłowcy na placach — tracą wnet na cenach. Zjawiska te obserwowaliśmy we wszystkich krajach w czasie kryzysu światowego w latach 1931—32, gdy fala obniżek płac wywołała gwałtowny spadek cen, a nie zwiększenie produkcji.

2. — Do recepty obniżania kosztów dla bezpośredniego celu wyjścia z dna kryzysu dodają także niektórzy remedium przeciwko obniżaniu cen. Zapobiec mu ma kartelizacja, kładąca kres „rujnującej konkurencji”. Ale łatwo wykazać, że lek ten jest skuteczny dla skartelizowanych przemysłów dlatego tylko właśnie, że nie wszystkie przemysły są skartelizowane. Wyobraźmy sobie, że taka powszechna kartelizacja została zrealizowana, że obniżono płace, ale zmniejszony popyt ze strony robotników nie mógł mieć żadnych reperkusyj na ceny, gdyż kartele trzymają je na niezmienionej wysokości. Czy „poprawiony” w ten sposób stosunek cen do płac stanowi rzeczywiście drogę do wyjścia z kryzysu? Przecież niema bynajmniej większych szans, by osiągnięte zapomocą obniżenia płac zyski zostały przez kartel rychlej zainwestowane niż przez przedsiębiorcę wolnokonkurencyjnego. Wszystko przemawia raczej przeciwko temu. Wobec tego tak samo w układzie całkowicie skartelizowanym, jak i w gospodarce wolnokonkurencyjnej — wpływy przemysłu zmniejszą się o tyle, o ile zmniejszyły się wydatki, a ponieważ niezmienione zostały ceny, więc tu w tym stosunku, w jakim kurczą się wpływy, spadnie wielkość zbytu towarów przemysłowych. Jeżeli więc w gospodarce wolnokonkurencyjnej obniżka płac nie może stanowić punktu wyjścia dla przewyciężenia kryzysu, to w układzie całkowicie (a także i częściowo) skartelizowanym doprowadza ona naskutek sztywności cen do zmniejszenia wytwórczości i spoutęgowania bezrobocia.

3. — Powyższa analiza wykazała, że obniżenie kosztów nie może doprowadzić do przewyciężenia kryzysu, dlatego że sumy, przewłaszczone od robotników, nie zostaną przez kapitalistów niezwłocznie zużyte na zakup dóbr inwestycyjnych. Teraz — naodwrot — postaramy się dowieść, że jeśli działalność inwestycyjna się rozszerza, to już sam ten fakt bez obniżania kosztów wywołuje poprawę koniunkturalną, przyczem wzrost stosunku cen do płac następuje w tym wypadku od strony zwyczajki cen.

Wyobraźmy sobie, że np. naskutek dokonania jakiegoś doniosłego wynalazku wzrasta działalność inwestycyjna, związana z jego rozpowszechnieniem. W jaki sposób mogą kapitaliści inwestować więcej niż dotąd, jeżeli zarabiają tyle, co dotychczas (obniżka płac nie nastąpiła) i jeśli nie redukują ad hoc — a to jest bardzo mało prawdopodobne — swej konsumpcji? Dzieje się to na drodze t. zw. tworzenia dodatkowej siły nabywczej. Zwiększa się zapotrzebowanie na kredyty bankowe, których banki udzielają, uszczuplając przejściowo swoje rezerwy pieniężne. Sumy te, zużywane przez przedsiębiorców na budowę nowych zakładów, trafiają jako dodatkowy popyt do przemysłów dóbr inwestycyjnych. Ceny tych dóbr podnoszą się, umożliwiając uruchomienie bezczynnych dotąd zakładów, do których angażowani są robotnicy z rezerwy bezrobotnych. To wzmocnienie zatrudnienia tworzy znów dodatkowy popyt na dobra konsumpcyjne i wywołuje skolei także i w przemysłach je wytwarzających wzrost cen i zatrudnienia. Ostatecznie dodatkowo wydana na inwestycje suma trafia bezpośrednio i poprzez wydatki robotników jako zysk do rąk kapitalistów (zakładamy, że robotnicy nie oszczędzają). Te zrealizowane zyski wpływają znów jako wkłady do banków, których rezerwy powracają do dawnej wysokości, umożliwiając znowu



czepanie z nich na dalsze wykonywanie nowego wynalazku. Kredyty bankowe powiększają się przy tym wzmocnionym obiegu pieniądza o sumę dokonanych inwestycji, wkłady — o równą sumę dodatkowych zysków. Przedsiębiorcy, dokonywujący dodatkowych inwestycji, „napędzają” zyski do rąk innych kapitalistów właśnie w wysokości sum inwestowanych i via banki na te sumy się u nich zadłużają.

Jeżeli w poprzednich rozdziałach wylaniał się stale problemat, czy osiągnięty przez obniżenie kosztów zysk ulokowany zostanie w inwestycjach, to tutaj możnaby paradoksalnie powiedzieć, że zysk lokowany jest, zanim jeszcze powstał, i że właśnie naskutek tej lokaty powstaje. Zyski nieulokowane nie są możliwe do utrzymania, powstaje bowiem spadek cen i obrotów, który je niweczy. Lokowanie dodatkowej siły nabywczej podnosi obniżone w okresie kryzysu ceny i obroty i w ten sposób tworzy zyski, będące ekwiwalentem dodatkowych inwestycji.

Lecz cóż stanie się, gdy zniknie przyczyna, która stanowiła bodziec dla inwestycji, gdy nowy wynalazek zostanie już rozpowszechniony i wyschnie pierwotne źródło ożywienia koniunkturalnego. Czy musi wobec tego nastąpić załamanie? Nie, gdyż tymczasem okres trwającej w całości gospodarstwa społecznego wyższej rentowności wywoła wszędzie zwiększoną działalność inwestycyjną. Te właśnie inwestycje, wywołane zwiększoną rentownością, „zluźniają” rozpowszechnianie się nowego wynalazku, które było pierwotną formą ożywienia.

Należy jeszcze zaznaczyć, że podnoszenie się cen i obrotów wywołać będzie zwiększone zapotrzebowanie na środki płatnicze, a więc wymagać będzie wzmoczonej działalności kredytowej banku emisyjnego. Jeśli bank ten podniesie przytem stopę o tyle, że skompensuje to dla przedsiębiorców in minus wzrost rentowności, który nastąpił wskutek podniesienia się cen i obrotów, będzie to oczywiście niemożliwiać poprawę koniunkturalną. Toteż jej koniecznym warunkiem jest nie nazbyt silna reakcja stopy procentowej na zwiększone zapotrzebowanie na środki płatnicze.

4. — W poprzednim ustępie opisaliśmy poprawę koniunkturalną, wywołaną przez inwestycje, do których bodziec dał jakiś doniosły wynalazek techniczny, a więc zjawisko mniej lub więcej przypadkowe. Czy bez takiego impulsu zewnętrznego kryzys trwałby wiecznie? Czy jego trwanie nie stwarza sił, które kładą mu kres, wywołując automatycznie falę inwestycji?

Wyobraźmy sobie, że życie gospodarcze ustabilizowało się na dnie kryzysu na niskim poziomie; w szczególności działalność inwestycyjna zwięzła się tak dalece, że nie pokrywa ona zapotrzebowania na uzupełnienie niszczonego aparatu wytwórczego. Przypuśćmy, że ten aparat składa się z 2000 fabryk i że co rok stają się niezdatnymi do użytku 100 z tych z fabryk, buduje się natomiast wszystkiego 60 fabryk rocznie. Wobec tego aparat wytwórczy kurczy się o 40 fabryk rocznie, ale ta destrukcja stanowi właśnie czynnik, przeciwdziałający stabilizacji kryzysu, czynnik, który — zresztą zapewne po stosunkowo długim czasie — zapoczątkowuje poprawę koniunkturalną. Przy kurczeniu się bowiem aparatu wytwórczego ten sam popyt natrafia na coraz mniejszą ilość istniejących zakładów, które przeto będą lepiej zatrudnione; kojarzyć się to

będzie również z podniesieniem się cen w stosunku do płac, gdyż bez tego ostatniego nie mogłyby się opłacać eksploatacja zakładów lub części zakładów dotychczas unieruchomionych. Z chwilą jednak gdy raz zaczęła wzrastać rentowność istniejącego aparatu wytwórczego, zwiększą się także ponad dotychczasowy poziom inwestycje, które tak, jak to opisaliśmy w poprzednim ustępie, finansowane będą zapomocą tworzenia dodatkowej siły nabywczej. W wyniku tego nastąpi, jak już wiemy, wzrost produkcji dóbr inwestycyjnych, a więc i zatrudnienia w odpowiednich gałęziach przemysłu, wzmocniony popyt ze strony nowozaangażowanych robotników na dobra konsumpcyjne, a przeto i wzmoczone zatrudnienie w przemyślach je wytwarzających. Naskutek tego powszechnego wzrostu produkcji, połączonego z podniesieniem się stosunku cen do płac, ma miejsce dalszy wzrost rentowności. Stąd jednak wynika nowe rozszerzenie się działalności inwestycyjnej, nowe tworzenie siły nabywczej i t. d. Mamy tu do czynienia z procesem, który sam siebie podsyca, z procesem kumulacyjnym. Z chwilą jednak, gdy działalność inwestycyjna przekracza poziom zapotrzebowania na uzupełnienie aparatu wytwórczego, gdy buduje się już więcej niż 100 fabryk, które corocznie wymierają spośród istniejących 2000, występują również czynniki, hamujące ożywienie. Tak jak przedtem kurczenie się aparatu wytwórczego stanowiło bodziec poprawy, tak teraz jego rozszerzenie jest hamulcem ożywienia, aż wreszcie w jego punkcie kulminacyjnym kładzie mu kres.

Załamanie ożywienia będzie procesem odwrotnym do tego, jaki doprowadzał do wyjścia z kryzysu. Przypuśćmy, że w okresie największej prosperity działalność inwestycyjna ustabilizowała się na poziomie 140 fabryk rocznie, a więc wobec niszczenia się 100 fabryk aparat wytwórczy powiększał się co rok o 40 fabryk. Teraz popyt natrafiać będzie na coraz większą ilość zakładów. Zatrudnienie każdego z nich będzie słabsze, stosunek cen do kosztów — niższy. To obniżenie rentowności wywoła także spadek inwestycji i analogicznie do tego, jak ich wzrost na dnie kryzysu stanowił początek poprawy, zwiększenia produkcji i spadku bezrobocia, tak tu teraz nastąpi kurczenie się procesów produkcyjnych, zwiększenie armii bezrobotnych, spadek cen i t. d.

Wszystkie te ruchy zniżkowe potęgować się przytem będą stale — tak, jak w okresie poprawy kumulowały się ruchy zwykłe.

Ten krótki szkic nie ma, oczywiście, na celu dania kompletnej teorii koniunktury. Chodziło właściwie tylko o to, by dać pojęcie o tem, co to jest „naturalne” ożywienie, a zwłaszcza o wyjaśnienie jednej jego charakterystycznej cechy. Oto, źródłem zahamowania, a wreszcie i załamania ożywienia okazuje się fakt, że tworzenie się siły nabywczej przeznaczane jest na inwestycje, noszące charakter produkcyjny, właśnie bowiem wzrost aparatu wytwórczego jest wszak czynnikiem, który w danym tu przedstawieniu procesu koniunkturalnego kładzie kres ożywieniu. Mamy tu do czynienia z jednym z najbardziej godnych uwagi paradoksów ustroju kapitalistycznego. Zwiększanie aparatu wytwórczego, a więc wzbogacanie społeczeństwa — nosi w sobie załamek kryzysu, w trakcie którego to wzbogacenie okazuje się tylko potencjalnym; znaczna część bowiem aparatu wytwórczego stoi wówczas odłogiem i staje się



użyteczną dopiero podczas następnej poprawy. Ten — jeśli się tak można wyrazić — fatalizm produkcyjnych inwestycji będzie dla nas ważnym przyczynkiem przy ocenie „sztucznej” konjunktury, którą się teraz zajmujemy.

5. — Po przyjrzeniu się działaniu automatyzmu konjunkturalnego powróćmy do rozpatrzonego już przypadku, gdy poprawę wywołuje pojawienie się jakiegoś nowego wynalazku. Jak to już wyżej opisaliśmy, stanowi ono dla niektórych przedsiębiorców bodziec do podjęcia nowego rodzaju inwestycji. Korzystając w tym celu z dodatkowej siły nabywczej, wprowadzają oni w ruch mechanizm poprawy. Jeden krok dzieli tylko ten wypadek od t. zw. nakręcania konjunktury. Wystarczy zamiast przedsiębiorców, realizujących nowy wynalazek, podstawić państwo, dokonywające inwestycji, finansowanych również z dodatkowej siły nabywczej, właśnie dla celu wywołania ożywienia konjunkturalnego.

Przypuśćmy, że państwo emituje bonny skarbowe i dyskontuje je w bankach, które w pierwszej ich transzy lokują część swoich rezerw pieniężnych. Otrzymane środki zużywa państwo np. na budowę kolei i znowu, jak w poprzednio opisanych przypadkach, następuje zwiększone zatrudnienie w przemyśle dóbr inwestycyjnych, a w ślad za tem — nasutek zwiększenia siły nabywczej robotników — także w przemyśle konsumpcyjnych. Wydane przez państwo sumy bezpośrednio lub też przez ręce robotników dopływają już jako zyski do rąk kapitalistów, a od nich wracają znów do banków jako wkłady. W ten sposób banki odzyskują pożyczone państwu pieniądze, i to umożliwia dyskontowanie dalszej transzy bonów skarbowych, a więc dalsze finansowanie budowy kolei. Po stronie aktywów bankowych narasta dług państwa w postaci zdyskontowanych bonów skarbowych, po stronie pasywów wkłady rosną o równą sumę dodatkowych zysków — państwo zadłuża się *via* bank u kapitalistów prywatnych na sumę, równą wartości dokonanych inwestycji. Widzimy więc tutaj kompletną analogię z przypadkiem poprawy, wywołanej przez nowy wynalazek, i tak samo tu, jak tam, wzmożona rentowność całego przemysłu skłoni go do inwestycji i wzmoże tem samem ożywienie, które trwać będzie przeto, jeśli nawet państwo zwięzać będzie stopniowo zakres inwestycji — podobnie jak ożywienie, wywołane przez nowy wynalazek, trwa dalej, gdy minęła fala jego realizacji.

Należy podkreślić, że zadłużenie się państwa przy nakręcaniu konjunktury jest właśnie jego właściwą treścią. Gdyby państwo się nie zadłużyło, gdyby finansowało np. swoje inwestycje z podatków, to nie mogłyby, oczywiście, powstać dodatkowe zyski kapitalistów, które wszak temu zadłużeniu są równe.

Toteż finansowane zapomocą tworzenia dodatkowej siły nabywczej inwestycje publiczne nie są wcale jedyną — teoretycznie dopuszczalną — formą nakręcania konjunktury. Finansowanie zapomocą dyskonta bonów skarbowych deficytu budżetowego, wynikającego z jakiegokolwiek przyczyny, powinno dawać w gruncie rzeczy podobny efekt. Różnica będzie polegała na tem, że dodatkowa siła nabywca dopływać będzie początkowo do innego rodzaju przemysłów. Wyobraźmy sobie np., że sumy, uzyskane z dyskonta bonów skarbowych, zużyte będą całkowicie na zasiłki dla bezrobotnych. Wówczas

sumy te krążyć będą w okresie nakręcania jedynie w sferze dóbr konsumpcyjnych, i dopiero, gdy po pewnym czasie wzmożona rentowność przemysłów, wytwarzających te dobra, skłoni je do inwestycji, ożywienie przeczuci się również na dobra inwestycyjne. Ożywienie to trwać będzie także i wówczas, gdy nasutek wzrostu wpływów podatkowych w wyniku wzmożenia się dochodów i obrotów, znikną deficyty budżetowe.

6. — Słyszysz się zresztą często, że ani inwestycje publiczne, ani też pokrywanie deficytu, finansowane zapomocą kredytu, nie są w stanie wywołać poprawy konjunkturalnej, gdyż jakoby odbywają się one kosztem kurczenia się kredytów dla inwestycji prywatnych — tak, iż w rezultacie następuje tylko zweekslowanie wydatków „produkcyjnych” na „nieprodukcyjne”. Ale w ten sposób zakłada się zgóry to, czego się chce dowieść. Zakłada się, mianowicie, że nie następuje tworzenie dodatkowej siły nabywczej, lecz tylko przetasowanie dotychczas wydawanych sum. Tak byłoby rzeczywiście, gdyby dyskonto bonów skarbowych ze strony państwa wywołało podwyższenie stopy procentowej o tyle, aby dotychczasowe inwestycje utracone zostały w takim właśnie zakresie, ile wynoszą kredyty, zaciągnięte przez państwo. Oczywiście jednak, założeniem nakręcania konjunktury jest możliwość udzielania przez aparat bankowy, a w szczególności bank emisyjny, zwiększonych kredytów bez tak wydatnego podniesienia stopy. Gdyby zresztą aparat bankowy istotnie reagował tak sztywnie na każde zwiększenie zapotrzebowania na kredyt, to wtedy nie byłoby też możliwe ożywienie nasutek nowego wynalazku, jak również automatyczna poprawa konjunkturalna. Mogłaby mieć bowiem wtedy zawsze tylko miejsce zmiana struktury dokonywanych inwestycji, lecz nie ich wolumenu. Inwestycje przestałyby być wtedy tą szczeliną, przez którą dostaje się do gospodarstwa społecznego dodatkowa siła nabywca, będąca niewątpliwie *spiritus movens* poprawy konjunkturalnej.

Warto się tu jeszcze zastanowić nad rolą, jaką odgrywa w rzeczywistości „nieprodukcyjność” inwestycji państwowych. Jak wydaje się, powyższe rozważania wykazały już dostatecznie przekonywająco, że jeśli chodzi o bezpośrednie oddziaływanie inwestycji na konjunkturę, to zasadnicze znaczenie ma nie treść tych inwestycji, a fakt, że są one finansowane zapomocą dodatkowej siły nabywczej. Jeśli zaś mówić mamy o działaniu inwestycji nie w trakcie ich budowy, lecz potem — kiedy zostały uruchomione i poczynają produkować, to właśnie analiza naturalnego przebiegu konjunktury pokazała, że ta produkcyjność inwestycji początkowo hamuje tempo ożywienia konjunkturalnego, a wreszcie kładzie mu kres, zapoczątkowując procesy zniżkowe, prowadzące gospodarstwo społeczne do kryzysu. Jakkolwiek więc może się to wydać dziwnem, finansowane zapomocą dodatkowej siły kupna inwestycje publiczne wywołują silniejsze ożywienie konjunkturalne niż inwestycje prywatne: otwierają one wentyl dla wzrostu popytu, a dzięki „nieprodukcyjności” nie stwarzają w następnym okresie zwiększonej podaży.

Oczywiście, że z chwilą, gdy inwestycje publiczne zostaną „zluzowane” przez inwestycje prywatne, wystąpią też opisane przez nas w ustępie 4 zjawiska hamowania tempa procesów zwykłych przez rozszerzanie się aparatu produkcyjnego przemysłu.



Rozpatrywaliśmy dotąd procesy poprawy konjunkturalnej, zakładając milcząco izolowany układ gospodarczy. W krajach, które muszą pewne dobra nabywać zagranicą, procesy te wywołują zaburzenia w bilansie płatniczym, wskutek czego wytknięte

mogą zostać dość wąskie granice dla poprawy konjunkturalnej lub też wypaczony może być jej przebieg. Kwestję tę omówimy obszernie w oddzielnym artykule.

M. Kalecki

# KRONIKA GOSPODARCZA

## WIZYTA PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU NA ŚLĄSKU

W dn. 19÷20 b. m. bawił na Śląsku Pan Minister Przemysłu i Handlu, Gen. Dr. Roman Górecki, witany uroczystie w Katowicach przez przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, organizacji gospodarczych, formacyj, zrzeszonych w Związku Obrońców Ojczyzny, i t. d.

W dn. 20 b. m. Pan Minister wraz z Panem Wojewodą Śląskim Dr. Grażyńskim, towarzyszącymi Mu wyższymi urzędnikami Min. Przemysłu i Handlu, P. Prezydentem Katowic Dr. Kocurem i przedstawicielami organizacji wziął udział w uroczystości w Chorzowie rozdania polis ubezpieczeniowych Federacji robotników i pracowników zakładów przemysłowych. Po powitaniu przez Pana Marszałka Sejmu Śląskiego Grzesika udał się Pan Minister Górecki do Domu Ludowego, gdzie zabrał głos, charakteryzując obecną sytuację gospodarczą i cele Rządu. Skolei przemawiali PP.: Dyr. Przybylski, Dyr. Przedpełski i Przewodniczący Rady Zakładowej Czudai, poczem nastąpiło rozdanie polis ubezpieczeniowych.

W południe przybył Pan Minister wraz z otoczeniem na teren fabryki „Ferrum” w Bogucicach pod Katowicami, gdzie zebranych było kilka tysięcy osób, przeważnie robotników i pracowników tego przedsiębiorstwa. Pan Minister Górecki wygłosił dłuższe przemówienie, w którym omówił cele obecnego Rządu, oświadczając m. in.: „Poprzedni Rząd, jak to oświadczył Premier Kościółkowski, miał specjalne zadanie do spełnienia — przebudowę ustroju wewnętrznego Polski i to zadanie chlubnie spełnił. Obecny Rząd, jak to stwierdził Wicepremier Kwiatkowski, ma nowe zadanie do spełnienia — walkę na odcinku gospodarczym, przełamanie tego największego wroga, o którym Minister Kwiatkowski powiedział, że wtargnął w nasze granice, wtargnął do każdej chaty chłopa i robotnika i niszczy organizm gospodarczy Polski, obezwładnia nasze siły, wyrzuca na bruk tysiące ludzi, łaknących pracy”.

Pan Minister jest głęboko przekonany, że gdy zrealizowane zostaną hasła, które Rząd obecny wypisał na swoich sztandarach, a mianowicie: równowaga budżetu, stałość waluty, wzmożenie obrotów międzynarodowych, wzmożenie produkcji i wzmożenie zdolności konsumpcyjnej — to wtedy będziemy mogli powiedzieć, że wojna gospodarcza została wygrana, i dlatego do tej walki i do współpracy w tej walce wzywa Pan Minister zebranych.

W godzinach popołudniowych sfery gospodarcze podejmowały Pana Ministra śniadaniem, w którym poza Panem Ministrem wzięli udział Panowie: Wojewoda Śląski Dr. Grażyński, Gen. Dąbkowski, liczni przedstawiciele świata przemysłowego i t. d.

W czasie śniadania powitalne przemówienie wygłosił Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach, P. Gen. Dyr. Inż. J. Cybulski, podkreślając, że dla powitania Pana Ministra zebrali się przedstawiciele organizacji gospodarczych, reprezentujących całe życie przemysłowe i handlowe na terenie województwa śląskiego, jak również niemniej silnie zainteresowane górnictwo zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

„Wszyscy z nas — mówił dalej P. Prezes Cybulski — znają Pana Ministra z jego dotychczasowej pracy, a bardzo wielu i osobiście. Pan Minister kierował dotychczas instytucją, w której nietylko musiał być finansistą, lecz w równym stopniu czynnikiem, organizującym życie gospodarcze, a także i przemysłowcem, mając do czynienia z bardzo wieloma zakładami pracy, wnikając w ich niedomagania i potrzeby. W ten sposób zdobył Pan Minister bardzo gruntowne i wszechstronne doświadczenia z życia gospodarczego kraju — tak, że znając jego umysł analityczny i jego cechy charakteru, nie wątpimy, iż znajdziemy w Nim administratora gospodarki krajowej, który potrafi wniknąć w niedomagania każdej z dziedzin naszego życia gospodarczego i znaleźć odpowiednie lekarstwo. Jesteśmy pełni otuchy i oczekujemy bardzo dużo, ale to „dużo” nie jest zbyt trudne do zrealizowania. Wiemy, że nie możemy oczekiwać stworzenia Eldorada, bo jest to w obecnych warunkach niemożliwe, chcemy jednak powoli przy pomocy Pana Ministra dźwignąć się w ciężkiej sytuacji, w jaką popadliśmy, a doda nam energii ta świadomość, że Pan Minister wiąże interes Państwa z dobrobytem i powodzeniem poszczególnych jego gałęzi gospodarczych. Gdyby jednak kiedykolwiek przeważający interes Państwa stał, wedle sądu Pana Ministra, w sprzeczności z interesem prywatnym, napewno Pan Minister znajdzie w nas godnych przedstawicieli tak wielkiej dziedziny gospodarczej. Poczuwając się do tej misji, pragnęlibyśmy jednak mieć przydzielone sobie odpowiednie miejsce w tym ogólnopolskim koncercie gospodarczym. Słuszność tego pragnienia Pan Minister już stwierdził, nawiązując tak szybko po objęciu przez siebie teki kontakt z nami i podkreślając tem samem znaczenie tutejszego przemysłu i handlu dla Polski.

My tu, na tej rdzennie polskiej części kraju, w której dzięki konsekwentnej, gruntownej i twardej gospodarce jej włodarza, Pana Wojewody Dr. Grażyńskiego, mniej liczne są mniejszości narodowe niż w innych dzielnicach Polski, poczuwamy się do odpowiedzialności, jaką na nas narzuca powaga miejscowego przemysłu, a przede wszystkim przemysłu wę-



głowego, tego źródła energii, rozpowszechnianej po całej Polsce, tego przemysłu, w którego rozbudowie Polska nigdy nie pozostawała w tyle poza najbardziej uprzemysłowionymi krajami, który był uważany w Polsce za przemysł szlachetny i który w nadawanych mu herbach posiada emblematy rycerskie: szyszak i orle skrzydło. Przemysł ten, na podobieństwo uprzywilejowanego dziś rolnictwa, jest również rozdzielcą ożywiającej energii w całym kraju i również tak, jak rolnictwo, zbiera, co posiada natura, ale nie corocznie, lecz poprzez lat miliony i jako tem cenniejszy powinien być traktowany, znajduje się zaś bodaj w jeszcze cięższej sytuacji.

My tu jesteśmy stróżami tego zrębu całego gmachu gospodarczego, który wystawiony jest na największe ciśnienia, a mamy za zadanie wspierać cały ten gmach. Przeciwnie wiatry i uderzenia od zewnątrz i wewnątrz tak nas jednak osłabiły, że sobie już rady dać nie możemy. I jeżeli wołać będziemy do głównego administratora tego gmachu gospodarczego, że jesteśmy osłabieni i nie możemy już dłużej gmachu wspierać skutecznie, to spodziewamy się, że głosy nasze nie będą uważane za fałszywe alarmy, że nie będzie podawana w wątpliwość nasza dobra wiara, i że główny administrator tego gmachu, Pan Minister Przemysłu i Handlu, wspólnie z nami zbada sytuację osłabionych fragmentów tego zrębu i wedle swego niechybnie słusznego sądu wyda potrzebne zarządzenia ochronne.

W imię tej wiary, która już jest zadatkiem ożywienia życia gospodarczego, życzymy Panu Ministrowi powodzenia we wszystkich jego poczynaniach dla dobra Polski i naszego".

Po P. Prezesie Cybulskim witali Pana Ministra: imieniem przemysłu górniczego — P. Prezes Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, Gen. Dyr. Inż. Aleksander Ciszewski, oraz imieniem przemysłu hutniczo-żelaznego — P. Prezes Związku i Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, Gen. Dyr. Inż. Maciej Rogowski. W odpowiedzi Pan Minister Górecki wygłosił następujące przemówienie:

„Gdyby ktoś, kto, jak ja, dopiero przed 6 dniami objął urządowanie, i, oczywiście, nie miał jeszcze sposobności zapoznać się dokładniej z najbardziej nawet aktualnymi zagadnieniami swego resortu, ośmielił się w tem tak doświadczonym gronie wystąpić już z gotowym programem — uważałbym go za człowieka lekkomyślnego, lekceważącego tak swój urząd, jak i to audytorjum. I dlatego nie przedstawię dziś ani żadnego programu, ani też nie ośmielę się wygłosić przemówienia programowego. Niemniej jednak w związku z poprzednio wygłoszonymi tu przemówieniami pragnę dorzucić parę uwag.

Jest rzeczą bezsporną, że gdy obserwujemy zjawiska natury gospodarczej, widzimy, iż momenty natury psychologicznej odgrywają tu jednak olbrzymią rolę. Jest to tem dziwniejsze, iż zdawałoby się, że tam, gdzie elementami decydującymi są: liczba, kalkulacja na zimno, bilans, rachunek strat i zysków — że tam momenty natury psychologicznej, uczuciowej powinny być obce. Tymczasem tak nie jest: kwestia atmosfery posiada i tu niezmierną doniosłość.

Gdy przed 8 laty zostałem odkomenderowany do objęcia prezesury Banku Gospodarstwa Krajowego, powiedziałem do mych nowych współpracowników, iż życzeniem mojem byłoby przeplancować na świeży

teren mej działalności pewne cechy wojskowe. Nie chodziło mi, oczywiście, o zaprowadzenie jakichś rygorów specjalnie wojskowych, czy jakiejś dyscypliny, a szło mi o to, by przenieść z armii atmosferę wzajemnego zaufania i szacunku, stosunku koleżeństwa i lojalności, stwarzając tem samem warunki, które wybitnie wzmagają wydajność każdej współpracy. I z dużą satysfakcją osobistą mogę stwierdzić, że tę atmosferę istotnie udało mi się wytworzyć, i że osiągnięte rezultaty w B. G. K. w olbrzymim procencie jej właśnie zawdzięczam. Tę samą atmosferę chciałbym wprowadzić i na terenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu i nie wątpię, że na mój apel odpowiedzą również i moi nowi współpracownicy.

W pewnej mierze chciałbym atmosferę tę wprowadzić również i do tego dzisiejszego tu grona. Toteż, nawiązując do opinii P. Prezesa Ciszewskiego, że przemysł chciałby być jednym ze współczynników administracji życia gospodarczego, nietylko w sprawach ściśle materialnych, lecz także służąc swem doświadczeniem i znajomościami fachowemi, mogę zapewnić, że te walory będę starał się również wciągnąć do mej pracy. Będę korzystał z tego rezerwuaru wiedzy i doświadczenia, które Panowie reprezentujecie, ale pod jednym warunkiem: szczerą za szczerą, zaufanie za zaufanie — inaczej bowiem o współpracy nie może być mowy.

Jestem w sytuacji o tyle korzystnej, że od 8 lat w B. G. K. stykałem się niemal na wszystkich odcinkach z przejawami życia gospodarczego. Poza tem od 8 lat jestem członkiem Komitetu Ekonomicznego Ministrów i w ciągu tego czasu przysłuchiwałem się wszystkim dyskusjom Komitetu w najważniejszych sprawach, które następnie przesyłane są w formie projektów do Rady Ministrów, a których poznanie napewno również ułatwi mi wejście w splot zawitych zagadnień życia gospodarczego i powzięcie odpowiednich decyzji, bez których życie gospodarcze nie da się pomyśleć.

Życie gospodarcze bowiem, jak to właśnie podkreślił P. Prezes Ciszewski, bez decyzji — to jak żołnierz, który czeka na rozkaz z bronią u nogi, czeka z zaufaniem, ale i z niepokojem. Nie można jednak wszystkiego załatwić odrazu, nie można odrazu decydować o wszystkich sprawach. Toteż obecnie jestem w trakcie ustalania kolejności tych problemów, które są najpilniejsze, by je potem w ustalonej kolejce załatwiać, podejmując odpowiednie decyzje. Chcę i będę przytem eksploatował tę kopalnię wiedzy, doświadczenia i znajomości terenu, jakie reprezentuje Pan Wojewoda Dr. Grażyński, na którego pracę patrzę już długie lata, i mam nadzieję, że przy jego współpracy uda mi się ustalić tę kolejność tak właśnie, jak tego wymagają najżywotniejsze interesy gospodarki kraju, jak i Waszej dzielnicy.

Można tomy pisać na temat, czy słuszna czy niesłuszna jest etatyzacja pracy i ingerencja Państwa, czy czasy, gdy ta ingerencja była potrzebna, już minęły, czy też jeszcze trwają. Jedno jednak jest pewne, a to, że tu na Śląsku zrealizowano rzecz niezmiernie trudną, mianowicie znalezienie złotego środka, t. j. scharmonizowanie interesów Państwa i życia gospodarczego, a symbolem tej harmonii jest właśnie P. Wojewoda Dr. Grażyński. Już z P. Wojewodą rozpoczęliśmy ustalanie wspomnianej kolejności prac. Po zaznajomieniu się z najważniejszymi działami mego resortu ustalimy kolejność wspomnianych pro-



blemów wspólnie z P. Wojewodą przy czynnej pomocy przedstawicieli życia gospodarczego.

Wspomniałem na początku o wadze momentów psychologicznych. Otóż, muszę stwierdzić, że daje się odczuć u nas w ostatnich dniach jakgdyby pewne odprężenie, pewna ulga i zadaje sobie pytanie: dlaczego? Przecież właściwie nic się jeszcze nie zrobiło, przecież zarówno Premier jak i Wicepremier wypowiedzieli w swych ostatnich enuncjacjach rzeczy, które mogłyby naprowadzić sfery gospodarcze raczej na pewne refleksje, rozumieją one bowiem, że przy zdecydowanym realizowaniu hasła równowagi budżetu z jednoczesną stałością waluty społeczeństwo będzie musiało ponieść dość duże ofiary. Przeprowadzenie równowagi budżetu bowiem wymaga dużego wspólnego wysiłku. A jednak pomimo tych haseł czuje się przecież wyraźnie poczucie odczucia w całym społeczeństwie. I zadając sobie pytanie, skąd się to bierze, dochodzę do wniosku, że źródła tego szukać należy w tej części deklaracji Pana Premiera Kościalkowskiego, w której oświadczył, że chce i będzie współpracować ze społeczeństwem. Gdy się czyta odgłosy tego przemówienia w prasie wszelkich odcieni, to zauważyć można, że ten właśnie moment jest podkreślony.

Gdy Komendant zył — i milczał — społeczeństwo było spokojne, mając pełne przeświadczenie, że On czuwa i myśli za wszystkich. Gdy Jego zbrakło, Naród — chociaż ma pełne zaufanie do współpracowni-

ków Komendanta — chce wiedzieć, w jakim prowadzą go kierunku, do czego zmierzają. Naród — w myśl słów Pana Prezydenta, wypowiedzianych nad trumną Marszałka na Wawelu — chce wziąć na swoje barki tę część odpowiedzialności za losy Państwa i chce współpracować w rozwiązywaniu najważniejszych problemów życia współczesnego.

Toteż jestem przekonany, że zaczyna się obecnie ożywione dyskusje, że będą one w prasie, w Sejmie, w Senacie, dyskusje rzeczowe i obiektywne o realizacji programu życia gospodarczego. Rząd będzie, niewątpliwie, z każdej rzeczowej krytyki korzystał, doświadczenia bowiem, których największym rezerwuarem jest społeczeństwo, a skondensowanym akumulatorem są organizacje i samorząd gospodarczy, stanowią olbrzymi zbiornik wiedzy, z którego trzeba będzie czerpać pełnymi garściami.

Pierwsze moje oficjalne wystąpienie, jako Ministra, przypadło właśnie na Śląsk, gdzie życie gospodarcze bije najżywszym tętnem, ale i gdzie są do rozwiązania najcięższe problemy. Korzystając z tego tu pobytu, oświadczam ze swej strony, że chcę z Wami współpracować, chcę wykorzystać Waszą wiedzę i Wasze doświadczenie, a co najważniejsze — Waszą dobrą wolę. Podchodzę do Was ze szczerością, z zaufaniem, lecz w tem najgłębszym przekonaniu, że odpowiecie mi szczerością za szczerość, zaufaniem za zaufanie. Niech żyje Ziemia Śląska!"

## DEKLARACJA SAMORZĄDU PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEGO

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wysłał depesze do Pana Prezesa Rady Ministrów Marjana Zyndram-Kościalkowskiego, Pana Wicepremiera i Ministra Skarbu Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego oraz Pana Ministra Przemysłu i Handlu Dr. Romana Góreckiego.

Depesza wysłana do Pana Prezesa Rady Ministrów brzmi:

„Wezwanie Pana Premiera do współdziałania społeczeństwa z Rządem w Jego dążeniu do realizacji dziejowych wskazań Marszałka Józefa Piłsudskiego znajdzie najszerzy oddźwięk w całym życiu gospodarczym Polski. Samorząd przemysłu i handlu, w poczuciu wagi tej mobilizacji sił społecznych, stwierdza swą całkowitą gotowość w kierunku współdziałania z Panem Premierem w dziele odbudowy życia gospodarczego Polski i ofiarowuje dla tej pracy wszystkie swe wysiłki i starania”.

Do Pana Wicepremiera wysłano depeszę następującej treści:

„Związek Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej wita z najgłębszą radością powrót Pana

Ministra do czynnego udziału w kierowaniu życiem gospodarczym Państwa. Powołany przez Pana Ministra do życia samorząd przemysłu i handlu dążyć będzie wszelkimi dostępnymi mu środkami do współdziałania z Panem Ministrem w Jego zamierzeniach w walce o stałość waluty, równowagę budżetu i ogólne ożywienie życia gospodarczego. Związek wyraża przeświadczenie, że całkowite zaufanie, jakie Pan Minister zaskarbił sobie w najszerzych kołach społeczeństwa, ułatwi Mu w sposób istotny Jego tak trudne zadanie”.

Do Pana Ministra Przemysłu i Handlu wysłano depeszę następującej treści:

„Związek Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej, jako aktywny czynnik społeczno-gospodarczy, zgłasza całkowitą gotowość współpracy z Panem Ministrem w walce o zachowanie dotychczasowych sukcesów gospodarstwa polskiego i zdobywanie nowych dróg dla ożywienia i podniesienia obrotów w przemyśle i handlu. Doświadczenie, zdobyte przez Pana Ministra w kierowaniu zespołem placówek gospodarczych o wielkiem znaczeniu, stanowi rękomię, że wysiłki Jego w kierunku wyzwolenia i pobudzenia twórczych sił społecznych dadzą dla gospodarstwa narodowego i Państwa jaknajlepsze wyniki”.

## Z MINISTERSTWA SKARBU

**NOWY WICEMINISTER SKARBU.** — W dn. 22 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował Pana Prof. Dr. Tadeusza Grodyńskiego Podsekretarzem Stanu w Min. Skarbu. Pan Wiceminister Grodyński, który uprzednio przez szereg lat zajmował stanowisko Dyrektora Departamentu Budże-

towego, a następnie Wiceministra Skarbu — zarządzać będzie sprawami polityki budżetowej i ustawodawstwa budżetowego.

Pan Wiceminister Dr. Tadeusz Grodyński urodził się w Krakowie w 1888 r. Po ukończeniu gimnazjum św. Anny i odbyciu studjów na wydziale prawnym Uniwersytetu Jagiellońskiego uzyskał stopień doktora praw w 1911 r., poczem rozpoczął pracę w Proku-



ratorji Skarbu we Lwowie. W latach 1912 ÷ 1913 studjował na wydziale prawa Uniwersytetu i w Szkole Nauk Politycznych w Paryżu, a następnie pracował nadal w Prokuratorji Skarbu we Lwowie. W jesieni 1918 r. został powołany na stanowisko zastępcy referenta skarbowego w Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie.

W dn. 1/I 1919 r. przeszedł do służby w Min. Skarbu, zajmując kolejno stanowiska: starszego referenta, radcy ministerjalnego, naczelnika wydziału w Dep. Budżetowym. W 1926 r. został mianowany Dyrektorem Dep. Budżetowego, w 1927 r. zaś Podsekretarzem Stanu w Min. Skarbu przy równoczesnym pełnieniu funkcji Dyrektora Dep. Budżetowego. Od 8/III do 13/IV 1929 r. był Kierownikiem Min. Skarbu, poczem powrócił na poprzednio zajmowane stanowisko Podsekretarza Stanu.

Po ustąpieniu z Min. Skarbu w 1931 r. poświęcił się pracy naukowej i pedagogicznej, habilitując się w charakterze docenta nauki skarbowości i ustawodawstwa skarbowego na Uniwersytecie Jagiellońskim i wykładając prawo skarbowe i budżetowe w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Prof. Grodyński jest autorem szeregu dzieł z zakresu skarbowości. M. in. wydał w 1925 r. pracę p. t. „Pol-

skie prawo budżetowe”, w 1932 r. w wydawnictwach Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie książkę p. t. „Zasady gospodarstwa budżetowego w Polsce na tle porównawczem”. Ponadto ogłosił szereg rozpraw i artykułów z zagadnień polityki budżetowej i podatkowej szeregu państw obcych, m. in. w naszym tygodniku.

P. Wiceminister Grodyński jest odznaczony krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski.

Nominacja Pana Wiceministra Grodyńskiego załatwia sprawę obsadzenia stanowiska jednego z 4 Podsekretarzy Stanu w Min. Skarbu, wakującego po niedawnym ustąpieniu z Min. Skarbu Pana Wiceministra Wernera. W związku z tem ustąpieniem sprawy monopolów państwowych i akcyz, które pozostawały w zarządzie b. Wiceministra Wernera, przeszły pod zarząd Pana Wiceministra Staniszewskiego, który kierował dotychczas sprawami podatkowymi tak, że Pan Wiceminister Staniszewski zarządzać będzie działem dochodów pośrednich i bezpośrednich Skarbu Państwa. Zakres spraw, pozostających w zarządzie Panów Wiceministrów: Koca i Lechnickiego — nie ulega zmianie.

## SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

### PRZEMÓWIENIE PANA WICEPREMJERA

#### INŻ. EUGENJUSZA KWIATKOWSKIEGO NA KOMISJI SEJMU<sup>1)</sup>

Naskutek trwającego kryzysu gospodarstwo polskie wykazuje poważny odwrót na całej linii. Uzdrowienie wytworzonego stanu rzeczy winno wyłączyć ze swych rozważań: generalną pomoc kredytową zagranicy i eksperymenty finansowo-gospodarcze, które gdzieindziej wykazały swą niemoc i szkodliwość. Zdać sobie należy dokładnie sprawę z tego, jak wielki wpływ na życie gospodarcze Polski posiada budżet Państwa. Od 1930/31 r. poczynając, budżety państwowe wykazują deficyt, początkowo niewielki, ostatnio — w bieżącym roku budżetowym, według przewidywań — przeszło zł 300 miljn. za cały rok budżetowy. Sumarycznie w okresie kryzysowym deficyt budżetowy wyniósł zł 1111 miljn., a gdy się uwzględni zarachowania bezgotówkowe i inne — liczba ta wzrośnie do zł 1400 miljn., po dzień 1/XI 1935 r. Do tego doliczyćby należało czyste deficyty kasowe, na obsługę kredytu wekslowego, na pożyczkę Funduszu Drogowego etc. — jeszcze kwotę ok. zł 220 miljn. Ten stan rzeczy silnie zaciążył na polskim rynku kredytowym, gdyż deficyty budżetowe w przeważnej części pokrywane były sposobem kredytowym, co ze swej strony wpływało deprymująco na kredyt, obsługujący społeczne życie gospodarcze. Niema innych sposobów na zaradzenie temu stanowi rzeczy, jak zrównoważenie bezwzględnie budżetu.

Plany Rządu w tej dziedzinie przewidują następujące zarządzenia: wprowadzenie nadzwyczajnego podatku od wynagrodzeń, pobieranych z funduszków publicznych, w skali progresywnej od 7% do 20%, co przyniesie ok. zł 157 miljn.; dalej reformę podatku

dochodowego, która przez obniżkę minimum egzystencji dochodów fundowanych do zł 1200 i niefundowanych do zł 1500, następnie przez wprowadzenie dodatku kryzysowego do państwowego podatku dochodowego — przyniesie dodatkowy wpływ ok. zł 60 miljn.; projektuje się dalej zaniechanie inwestycji w niektórych przedsiębiorstwach państwowych z sum budżetowych; Rząd zamierza przeprowadzić pewną redukcję emerytur, zredukować wielokrotność posad oraz znieść pewne zbędne urzędy. Specjalne pełnomocnictwa, z którymi zamierza Minister Skarbu wystąpić do Rady Ministrów, pozwolą mu poczynić konieczne oszczędności w budżecie. Następnie Minister mówi o planie uporządkowania budżetu w roku przyszłym. Wśród zamierzeń Rządu znajduje się projekt na wzór instytucji zagraniczny o programie amortyzacji i obsłudze długów wewnętrznych Państwa. Szereg dalszych zarządzeń Rządu przewiduje m. in. obniżkę o 15% komornego, akcję oddłużenia urzędników, następnie zniesienie podatku w odniesieniu do rolnictwa otwiera zagadnienie oddłużenia rolnictwa w związku z akcją Banku Akceptacyjnego, dalej idzie odciążenie rolników w zakresie danin i opłat samorządowych, zniesienie dodatku do podatku gruntowego, obniżenie opłat drogowych etc. Minister podkreśla rolę Rządu w stabilizacji cen płodów rolnych i hodowlanych. W odniesieniu do zagadnienia o kapitalnem znaczeniu — do ubezpieczeń społecznych — Rząd zamierza wprowadzić rewizję obciążeń oraz przyjąć do lzb z zasadniczą reformą ubezpieczenia. W odniesieniu do zagadnienia od strony rzeczywistych kosztów produkcji; stworzona zostanie mała komisja ankietowa

<sup>1)</sup> Streszczenie przemówienia, wygłoszonego w dn. 25/X r. b., którego — ze względów technicznych — Redakcja nie mogła w nin. zeszytzie wydrukować w całości.



w odniesieniu do karteli węgla, żelaza, cukru, papieru, nafty i włókiennictwa, która otworzy nowe możliwości obniżki cen artykułów kartelowych. Zjawisko istnienia odpłat za postój fabryk jest niepożądane i będzie przez Rząd unormowane. Minister przechodzi do omawiania samorządu gospodarczego, stworzenia w przyszłości izb pracy, jako koniecznego uzupełnienia tego samorządu.

Następnie w perspektywie przyszłości, w uzależnieniu od wielu względów obiektywnych—omawia Minister ideę utworzenia Banku Inwestycyjnego, któryby skupił w sobie całość zagadnień inwestycyjnych i był narzędziem całej inwestycyjnej polityki wewnętrznej. Naszkicowawszy w sposób powyższy ocenę sytuacji i zamierzenia Rządu, Minister podnosi konieczność posiadania pełnomocnictw przez Rząd, aby mógł on w odpowiednio szybkim czasie zmonitować cały kompleks wewnętrznie z sobą sprzęgniętych zagadnień. Tylko wtedy, gdy Rząd będzie miał możliwość ułożyć i przeprowadzić cały plan, który rozwinął przed Izbami Premier i Minister Skarbu, będzie on mógł wziąć na siebie cały ciężar pracy i odpowiedzialności. Aby to zrobić — musi mieć skuteczne narzędzie pracy, pracy intensywnej, upartej, acz spokojnej — a te warunki stwarzają pełnomocnictwa, o które do Izb Rząd wystąpił.

**OTWARCIE SESJI NADZWYCZAJNEJ IZB.** — Na podstawie art. 12, p. c Ustawy Konstytucyjnej Pan Prezydent Rzplitej zarządzeniem z dn. 18/X 1935 r. zwołał Izby Ustawodawcze dla załatwienia projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów.

**RZĄDOWE PROJEKTY USTAW GOSPODARCZYCH.** — Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów. Projekt ten upoważnia Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów do dn. 15 stycznia 1936 r. w zakresie spraw gospodarczych i finansowych z wyjątkiem zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 13/X 1927 r. o stabilizacji złotego. Uzasadnienie tego projektu ustawy według brzmienia rządowego jest następujące:

„Konsekwentna od szeregu lat polityka gospodarcza i finansowa Państwa Polskiego wymaga w obecnym momencie, dla pełnej realizacji jej celów, szeregu posunięć, przedewszystkiem zmierzających do przełamania stanu chronicznej deficytowości budżetu i zabezpieczenia jego równowagi. Niektóre z tych po-

sunieć będą mogły być dokonane w ramach obecnie obowiązującego ustawodawstwa, ale szereg środków będzie wymagał stworzenia właściwych podstaw i wydania nowych norm prawnych. Z istoty zagadnień wynika, że dla osiągnięcia zamierzonego efektu będą wchodzić w rachubę zwarte kompleksy zależnych od siebie i związanych ze sobą aktów ustawodawczych. Skuteczność całej akcji zależęć będzie w dużej mierze od szybkości i sprężystości działania, a zatem od wydawania potrzebnych aktów ustawodawczych w określonych ściśle terminach.

Również ponowne rozpręgnięcie się względnej równowagi światowej, uzyskanej w 1934 r., każe przypuszczać, że w obliczu występujących obecnie ostrych problemów politycznych gotowość bezpośredniej reakcji z konieczności będzie musiała być jeszcze spotęgowana.

Względy te wymagają zapewnienia jaknajszybszej i elastycznej procedury przy wydawaniu norm ustawodawczych.

W związku z tem Rząd wnosi powyższy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w zakresie spraw gospodarczych i finansowych.

Projektowaniem upoważnieniem nie jest objęta zmiana systemu monetarnego, stałość bowiem waluty jest nienaruszalną zasadą polityki Państwa”.

#### SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU. —

Na podstawie zarządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 18/X r. b. o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Sejmu — Marszałek Sejmu zwołał posiedzenie Sejmu na dzień 24 X r. b. na godz. 10. Na porządku dziennym znajdowało się I czytanie rządowego projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów. Na tem posiedzeniu zabrał głos Pan Prezes Rady Ministrów, Marjan Zyndram-Kościałkowski, którego przemówienie podajemy osobno. Następnie została powołana specjalna komisja Sejmu, składająca się z 30 członków, dla przygotowania sprawozdania o projekcie ustawy o pełnomocnictwach.

#### PRACE KOMISYJ SEJMU. —

Dnia 24/X r. b. odbyło się zebranie konstytuujące Specjalnej Komisji Sejmu dla opracowania sprawozdania o projekcie ustawy o pełnomocnictwach, Komisja wybrała na prezesa P. Pos. Sowińskiego, na wiceprezesa P. Pos. Wł. Kamińskiego i na sekretarza P. Pos. St. Olszewskiego. Referat tego projektu ustawy powierzono P. Wicemarszałkowi B. Miedzińskiemu. W dn. 25/X r. b. odbyło się posiedzenie tejże Komisji, przyczem na wstępie obrad — po referacie P. Wicemarszałka Miedzińskiego — wygłosił przemówienie Pan Wicepremier i Minister Skarbu Kwiatkowski, które w streszczeniu podajemy wyżej.

## GÓRNICtwo I PRZEMYSŁ

### GÓRNICtwo WĘGLOWE

**STAN PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO WE WRZEŚNIU 1935 R.** — Sytuacja przemysłu węglowego we wrześniu w porównaniu z sierpniem uległa poprawie wskutek sezonowego ożywienia, które uwidoczniło się we wzroście zapotrzebowania na węgiel, zwłaszcza na rynku krajowym. W wyniku więc wzrostu zbytu ogólnego — pomimo nieznacznego spadku eksportu, spowodowanego głównie zmniejszeniem wysyłek do Włoch — wydobyte węgla we wrześniu w stosunku do sierpnia zwiększyło się o 8,72%, natężenie zaś produkcji, t. j. przeciętne dzienne wydobyte — wskutek mniejszej o 1 liczby dni roboczych we wrześniu w porównaniu z sierpniem (25 wobec 26) — wzrosło w stopniu znacznie silniejszym, a mianowicie o 13,18%. W przemyśle koksarskim produkcja utrzymała się mn. w. na poziomie sierpnia, przyczem zbytu krajowy wzrósł, a wysyłki zagranicę zmalały. W przemyśle brykietarskim zaznaczyło się pewne zwiększenie zarówno produkcji, jak i zbytu ogólnego.

Liczbowo stan przemysłu węglowego we wrześniu — według danych tymczasowych — wykazuje następujące zestawienie (w tys. tonn):

Rejony węglowe	Wydobyte	Zbyt w kraju <sup>1)</sup>	Ekspert	Zapasy na zwalach <sup>2)</sup>
Śląski . . . . .	1 863	1 110	681	1 040
Dąbrowski . . . . .	490	319	109	342
Krakowski . . . . .	191	168	—	93
Razem:	2 544	1 597	790	1 475
Sierpień 1935 . . . . .	2 340	1 325	810	1 543
Wrzesień 1934 . . . . .	2 600	1 423	927	1 693

<sup>1)</sup> Bez zużycia własnego kopalni i deputatów.

<sup>2)</sup> Obliczono przy uwzględnieniu węgla, zużytego na cele własne kopalni, na deputaty oraz węgla, skreślonego przy sprawozdaniu zapasów.



Z danych tego zestawienia wynika, że wydobycie węgla kamiennego we wrześniu w stosunku do sierpnia 1935 r. wzrosło o 204 tys. t, a w porównaniu z wrześniem 1934 r. zmalało o 56 tys. t. Zanotować przytem należy, że wzrost wydobycia objął wszystkie rejony węglowe. Ogólne wydobycie węgla od początku roku, t. j. w okresie styczeń-wrzesień 1935 r., wynosiło 20 685 tys. t — wobec 20 723 tys. t w analogicznym okresie 1934 r. Przeciętne dzienne wydobycie we wrześniu — przy 25 dniach roboczych — wynosiło ok. 102 tys. t, a zatem wzrosło w porównaniu z sierpniem o ok. 12 tys. t.

Ogólny zbyty węgla kamiennego we wrześniu w stosunku do sierpnia 1935 r. wzrósł o 252 tys. t, a w porównaniu z wrześniem 1934 r. o 37 tys. t. Ponieważ zbyty krajowy znacznie wzrósł, a eksport nieco zmalał, przeto w ustosunkowaniu się zbytu krajowego do eksportu nastąpiło znaczne przesunięcie na korzyść zbytu: gdy w sierpniu udział zbytu krajowego w ogólnym zbycie węgla wynosił 62,06%, a eksportu 37,94% — to we wrześniu udział zbytu krajowego wzrósł do 66,90%, a eksportu zmalał do 33,10%.

Zbyty krajowy węgla kamiennego we wrześniu wzrósł o 272 tys. t w stosunku do sierpnia, pozostając również większy o 174 tys. t w stosunku do września 1934 r. Zbyty krajowy od początku roku wynosił 12 005 tys. t — wobec 11 185 tys. t w odpowiednim okresie 1934 r., a zatem wzrósł o 820 tys. t (7,33%).

Udział poszczególnych grup odbiorców przedstawiał się następująco:

	Sierpień		Wrzesień	
	tys. tonn	%	tys. tonn	%
Przemysł . . . . .	731	55,17	808	50,60
Koleje żelazne . . . . .	219	16,53	269	16,84
Pozostali odbiorcy (przeważnie węgiel dla opału domowego) . . . . .	375	28,30	520	32,56

Jak widzimy, wzrost zbytu krajowego został wywołany głównie zwiększonym zapotrzebowaniem opału domowego oraz w nieco mniejszym stopniu przemysłu.

Odbiór węgla ze strony przemysłu we wrześniu wzrósł o 77 tys. t (10,53%) w stosunku do sierpnia. Na wzrost odbioru węgla wpłynęło przede wszystkim zwiększenie się zapotrzebowania ze strony przemysłu włókienniczego, cukrowniczego, chemicznego, przemysłu żelazno-hutniczego i rolniczego, w mniejszym zaś stopniu — papierniczego. Odbiór węgla ze strony innych gałęzi przemysłowych — z wyjątkiem koksiarń — przewyższał zapotrzebowanie poprzedniego miesiąca.

Eksport<sup>1)</sup> węgla kamiennego we wrześniu w porównaniu z sierpniem zmalał o 20 tys. t (2,47%), pozostając również niższy od wywozu w analogicznym miesiącu 1934 r. o 137 tys. t (14,78%).

Zapasy węgla na zwałach kopalnianych zmalały w miesiącu sprawozdawczym o 68 tys. t i wynosiły z końcem września 1 475 tys. t, przyczem spadek zapasów dotyczył głównie rej. śląskiego i krakowskiego, natomiast w rej. dąbrowskim zapasy nieco wzrosły.

Liczba robotników w zapisanych w kopalniach węgla kamiennego we wrześniu, wzrosła o 732, jak to wynika z następującego zestawienia:

Rejony	Sierpień	Wrzesień
Śląski . . . . .	43 928	44 226
Dąbrowski . . . . .	17 699	18 020
Krakowski . . . . .	6 351	6 464
Razem:	67 978	68 710

Ceny węgla w kraju pozostały niezmiennione. Ceny węgla eksportowego f. o. b. Gdynia/Gdańsk nie podlegały poważniejszym wahaniom i wynosiły dla grubych gatunków węgla górno-śląskiego sh 10/6 ÷ 13/6 w zależności od kraju przeznaczenia.

Frachty morskie na przewóz węgla przy silnej tendencji podniosły się nieznacznie; za statek ok. 3 000 t płacono: Sztokholm, Göteborg 3/9 ÷ 4/-, Kopenhaga 4/-, Aarhus 4/3, Tromsø 6/-, Oslo 5/6, Bergen 5/9, Drontjem 6/-, Stavanger 5/9, Helsingfors 3/9 ÷ 4/-, Wiborg 3/9 ÷ 4/-, Wasa 4/6, Ryga 4/-, Reval 4/3, Gent 4/-, Rouen fr. 23/50, Bordeaux 30, Nantes 29, Nice sh 10/-. Amsterdam 4/9 ÷ 5/-. Rotterdam 4/9 ÷ 5/-. Barcelona 11/-. Algier/Bona/Philippeville, Sfax/Oran 9/9, Wenecja 9/9, Livorno/Savona, Genova/Spesja 8/9, Buenos Aires 11/6, Rio de Janeiro 10/6, Waterford 7/9, Limerick 7/3, porty Jugosławii 10/-.

<sup>1)</sup> Liczby, dotyczące eksportu, omówiliśmy szczegółowo w zesz. 41/1935, str. 1254.

Produkcja koksu we wrześniu wynosiła 113 805 t — wobec 114 769 t w sierpniu, a zatem spadła o 964 t (0,84%). Pomimo to — wobec mniejszej o 1 liczby dni roboczych w porównaniu z sierpniem — natężenie produkcji nieznacznie wzrosło. Produkcja koksu we wrześniu 1935 r. w porównaniu z wrześniem 1934 r. zmalała o 5 283 t (4,44%). Ogólny zbyty koksu wynosił we wrześniu 140 125 t — wobec 136 598 t w sierpniu, a zatem wzrósł o 3 527 t (2,58%). Eksport koksu we wrześniu zmalał. Z ogólnego zbytu — na zbyty krajowy przypada 99 782 t, a więc o 13 021 t (15,1%) więcej niż w sierpniu. Wzrost zbytu krajowego tłumaczy się przede wszystkim zwiększonym zapotrzebowaniem koksu na cele opału domowego. Eksportowano we wrześniu 40 343 t — wobec 49 837 t w sierpniu czyli o 9 494 t (19,05%) mniej. Spadek eksportu tłumaczy się zmniejszeniem wysyłek do Włoch. Ponieważ ogólny zbyty koksu łącznie z zużyciem koksiarń był większy od produkcji, więc zapasy koksu uległy znacznemu zmniejszeniu — do 236 084 t w końcu września. Załoga robotnicza koksiarń wzrosła o 8 robotników i wynosiła na dz. 30/IX 1 892 osób.

Produkcja brykietów we wrześniu w porównaniu z sierpniem wzrosła o 2 366 t i wynosiła 17 307 t. Wzrósł również ogólny zbyty brykietów łącznie z zużyciem własnym brykietarń, wobec czego zapasy brykietów w końcu września utrzymały się na poziomie poprzedniego miesiąca i wynosiły 798 t. Liczba robotników w brykietarniach we wrześniu wzrosła o 63 i wynosiła 166.

## EKSPORT WĘGLA KAMIENNEGO W I POŁOWIE PAŹDZIERNIKA 1935 R.

w porównaniu z przeciętną za połowę września — przy większej o 1 liczbie dni roboczych (13½ wobec 12½) — utrzymał się na poziomie z poprzedniego miesiąca, wynosząc 393 tys. t — wobec 395 tys. t w okresie 1 ÷ 15/IX. Przeciętna dzienna wysyłka węgla zagranicę (łącznie z węglem okrętowym) w I połowie października wynosiła ok. 30 tys. t, a zatem w związku z większą ilością dni roboczych zmalała o 2 tys. t w porównaniu z przeciętną za połowę września. Dzienna wysyłka z rej. śląskiego wynosiła ok. 25 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 5 tys. t. Eksport z rej. śląskiego wynosił ok. 328 tys. t, zmalał więc o 12 tys. t; o tę samą ilość wzrósł jednak eksport z rej. dąbrowskiego, wynosząc ok. 66 tys. t. Z rej. krakowskiego w okresie sprawozdawczym wywieziono nieznaczne ilości.

Na rynki środkowo-europejskie wyeksportowano 67 tys. t, t. j. o 5 tys. t więcej w porównaniu z przeciętną za połowę września. W tej grupie rynków zaznaczył się wzrost wysyłek do Austrii i spadek do Czechosłowacji.

Eksport na rynki skandynawskie wzrósł o 11 tys. t do 169 tys. t. Wzrost wysyłek dotyczył Szwecji i Danii, zmalały zaś w nieznacznym stopniu wysyłki do Norwegii, Islandji i Finlandji.

Na rynki bałtyckie wywieziono 8 tys. t — głównie na Łotwę. Na rynki zachodnio-europejskie wywieziono 81 tys. t, a zatem o 16 tys. t więcej, przyczem zwiększyły się wysyłki do Francji i Szwajcarii, a zmalały do Belgji i Holandji.

Na rynki południowo-europejskie wywieziono 28 tys. t, czyli o 35 tys. t mniej. Spadek eksportu dotyczył przede wszystkim Włoch, do których wyeksportowano o 39 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę września.

Eksport na rynki pozaeuropejskie kształtował się w dalszym ciągu niekorzystnie.

Wysyłki do W. M. Gdańska w okresie sprawozdawczym utrzymały się na poziomie przeciętnej za połowę września, natomiast spadł wywóz węgla okrętowego.

Przeładunek węgla w portach Gdynia/Gdańsk w I połowie października wynosił 292 tys. t, w porównaniu więc z przeciętną za połowę poprzedniego miesiąca zmalał o 58 tys. t, przyczem w Gdyni przeładowano 195 tys. t, czyli o 57 tys. t mniej, a w Gdańsku 97 tys. t, czyli o 1 tys. t mniej.

## PRZEMYSŁ NAFTOWY

**SYTUACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO WE WRZEŚNIU 1935 R.** — Wydobycie ropy we wrześniu r. b. wynosiło 4 332 cystern brutto (w sierpniu r. b. 4 432 cyst.), a mianowicie (w cysternach): w okr. jasielskim 840 (860), drohobyckim 3 172 (3 279) i stanisławowskim 320 (293). Z tych ilości — na ropę marki podstawowej przypadało 2 386 cyst. (2 465) i na marki specjalne 1 946 cyst. (1 967).

Gazów ziemnych wydobyto 34 896 tys. m<sup>3</sup> (37 097), a mianowicie (w tys. m<sup>3</sup>): w okr. jasielskim 7 849 (10 350), drohobyckim 23 544 (23 079) i w stanisławowskim 3 503 (3 668).



Cena ropy bruttowej marki boryslawskiej, zakupywanej przez „Polmin”, pozostawała w wysokości niezmięnionej —  $\text{zł}$  1 350 za cysternę 10-tonnową loco zbiorniki.

Również bez zmiany pozostały ceny gazu ziemnego, t. j.  $\text{zł}$  4.15 za  $1 \text{ m}^3$  dla rejonu boryslawskiego.

Czynnych było we wrześniu 751 (737) kopalń ropy i gazów, zatrudniających 9 395 robotników (9 251).

Nowych otworów uruchomiono 12 (18).

Prace poszukiwawcze metodą sejsmiczną były kontynuowane w bardzo szerokim zakresie — w ok. 20 gminach: Rudki, Mościska, Dolina, Stryj, Drohobycz i Kałusz. Prace w Boryslawiu miały charakter uzupełniający. Wyniki w Niebysłowie wiążą się ze znanymi faktami geologicznymi i pozwalają odzwierciedlić obraz tego terenu.

W innych gminach śledzono przeważnie głębszy horyzont refleksyjny, zaznaczały się jednak również refleksy z warstw płytowych. Oprócz badań metodą sejsmiczną S-ka Akc. „Pionier” prowadzi w dalszym ciągu w okolicy Stryja i Rudek badania poszukiwawcze wierceniami rdzeniowymi „Calix”, które mają na celu wyświetlenie stosunków geologicznych w t. zw. zewnętrznej strefie przedgórze.

Rafinerie olejów mineralnych przerobiły w miesiącu sprawozdawczym 4 524 cyst. ropy (w sierpniu — 4 503 cyst.).

Wytworzono różnych produktów naftowych ogółem 4 157 cyst. (4 152), w tem (w cysternach): benzyn 758, nafty 1 283, olejów gazowego i opałowego 1 054, olejów smarowych 499, parafiny 202 oraz innych produktów naftowych 361.

Wysłano z rafinerij z przeznaczeniem dla rynku wewnętrznego ogółem 3 305 cyst. (2 714), w tem (w cysternach): benzyn 640, nafty 1 292, oleju gazowego i opałowego 508, olejów smarowych 412, parafiny 107 oraz innych produktów naftowych 346.

Wysłano z rafinerij z przeznaczeniem na eksport ogółem 1 692 cyst. (1 909), w tem (w cysternach): benzyn 398, nafty 413, olejów gazowego i opałowego 520, olejów smarowych 171, parafiny 163 oraz innych produktów naftowych 27.

Zapasy produktów naftowych w rafineriach wynosiły w dn. 30/IX r. b. ogółem 19 276 cyst. (w dn. 31/VIII 19 938 cyst.), w tem (w cysternach): benzyn 1 471, nafty 4 585, olejów gazowego i opałowego 895, olejów smarowych 6 498 oraz innych produktów naftowych 5 827.

Zapasy ropy w rafineriach wynosiły w dn. 30/IX r. b. 2 127 cyst. (w dn. 31/VIII 2 559 cyst.).

W 28 czynnych zakładach zatrudnionych było 3 479 robotników.

Zakłady gazolinowe przerobiły we wrześniu 21 710 tys.  $\text{m}^3$  gazu (22 216).

Otrzymano gazoliny 322 cyst. (331).

Wysłano do krajowych zakładów rafinerij olejów mineralnych celem domieszki do benzyn ciężkich 325 cyst. Eksportu gazoliny we wrześniu i sierpniu r. b. nie było.

W 25 czynnych zakładach było zatrudnionych 320 robotników.

## PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

**EKSPORT WŁÓKIENNICZY WE WRZEŚNIU 1935 R.** — Eksport wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego — według danych Delegatury Państwowego Instytutu Eksportowego w Łodzi — wyniósł we wrześniu r. b. 3 112 q wartości  $\text{zł}$  2 294 tys., a w porównaniu z poprzednim miesiącem mniej o 606 q (16%) pod względem ilości, a o  $\text{zł}$  309 tys. (11%) pod względem wartości; w porównaniu z wrześniem r. ub. eksport we wrześniu r. b. wykazuje zmniejszenie ilościowe o 1 125 q (26%), wartościowe zaś — o  $\text{zł}$  441 tys. (17%). Spadek eksportu wyrobów włókienniczych w okresie sprawozdawczym, obejmujący odzież (o  $\text{zł}$  270 tys. — 30%), tkaniny wełniane i półwełniane (o  $\text{zł}$  113 tys. — 47%), tkaniny bawełniane (o  $\text{zł}$  32 tys. — 18%) oraz przędzę bawełnianą (o  $\text{zł}$  51 tys. — 83%) — jest zjawiskiem w zasadzie naturalnym, gdyż właściwy sezon eksportowy został zakończony już w sierpniu r. b. W stosunku do wyników eksportu we wrześniu r. ub. zmniejszenie w r. b. wynika głównie wskutek niekorzystnego kształtowania się wywozu przędzy bawełnianej, tkanin bawełnianych oraz wyrobów dzianych bawełnianych. Eksport przędzy bawełnianej uległ redukcji ze  $\text{zł}$  361 tys. do  $\text{zł}$  10 tys. — wskutek ograniczeń dewizowych i kontyngentowych; eksport tego artykułu nie rokuje z tych względów poważniejszych możliwości rozwojowych, natomiast należy przypuszczać, iż eksport tkanin bawełnianych oraz wyrobów dzianych bawełnianych wykaże w najbliższych miesiącach wzrost w związku z podjętą akcją, mającą na celu wzmożenie wywozu tych wyrobów.

Na uwagę zasługuje dalszy pomyślny rozwój wywozu przędzy wełnianej czesankowej, wykazującej we wrześniu r. b. wzrost

o 146 q (12%) ilościowo oraz o  $\text{zł}$  186 tys. (19%) wartościowo. Eksport ten kierowany był do 16 krajów, przyczem najważniejszymi odbiorcami tego artykułu były: Holandia, Rumunia, Austria, Czechosłowacja, Indie Brytyjskie, Anglia. Zwiększył się eksport tej przędzy do Rumunii, Anglii, Holandji, Austrii i Indji Brytyjskich.

Eksport wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego w miesiącu sprawozdawczym obejmuje: przędzę wełnianą czesankową 1 286 q wartości  $\text{zł}$  1 152 tys., tkaniny wełniane i półwełniane 114 q —  $\text{zł}$  125 tys., przędzę bawełnianą barwioną i niebarwioną 42 q —  $\text{zł}$  10 tys., tkaniny bawełniane 471 q —  $\text{zł}$  139 tys., tkaniny pluszowe i welwety bawełniane 23 q —  $\text{zł}$  29 tys., materiały filcowe 34 q —  $\text{zł}$  32 tys., rękawiczki dziane bawełniane 5 q —  $\text{zł}$  12 tys., wyroby dziane bawełniane 71 q —  $\text{zł}$  38 tys., odzież 915 q —  $\text{zł}$  607 tys., stożki wełniane do kapeluszy oraz kapelusze 42 q —  $\text{zł}$  55 tys., berety 46 q —  $\text{zł}$  61 tys.

Eksport włókienniczy tego okręgu kierowany był do 44 krajów, przyczem najpoważniejszymi odbiorcami były (w tys.  $\text{zł}$ ): Anglia — 453, Rumunia — 222, Austria — 190, Czechosłowacja — 145, Indie Brytyjskie — 136, Palestyna — 118, Związek Południowo-Afrykański — 88, Jugosławia — 77, Stany Zjedn. — 47. W stosunku do poprzedniego miesiąca zwiększył się eksport (w tys.  $\text{zł}$ ): do Anglii (o 23), Rumunii (67), Austrii (109), Indji Brytyjskich (141), zmniejszył się natomiast wywóz do Stanów Zjedn. (109) spowodu przejściowego spadku eksportu rękawiczek bawełnianych dzianych. Na rynku zamorskie wywieziono towarów wartości 25% ogólnego wywozu.

Udział najważniejszych artykułów w wartości ogólnej wywozu był następujący: przędza wełniana czesankowa — 50%, odzież — 26%, tkaniny bawełniane — 6%, tkaniny wełniane i półwełniane — 5%.

Przeciętna wartość 1 q eksportowanych wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego wynosiła  $\text{zł}$  737, co stanowi wzrost o  $\text{zł}$  37 w porównaniu z poprzednim miesiącem; wartość ważniejszych artykułów wynosiła (za 1 q): tkaniny wełniane i półwełniane —  $\text{zł}$  1 096, przędza wełniana czesankowa —  $\text{zł}$  888, odzież —  $\text{zł}$  663, przędza bawełniana —  $\text{zł}$  240, tkaniny bawełniane —  $\text{zł}$  300.

Wywóz z okręgu białostockiego — na podstawie danych Delegatury Państwowego Instytutu Eksportowego w Białymstoku — wyniósł 1 287 q wartości  $\text{zł}$  415 tys. W porównaniu z sierpniem r. b. wywóz ten wykazuje dalszy spadek posezonowy, a mianowicie ilościowo o 2 tys. q (60%), wartościowo o  $\text{zł}$  566 tys. (58%), natomiast w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. eksport we wrześniu r. b. kształtował się pomyślniej, gdyż nastąpił wzrost wagowy o 82 q (7%) przy jednoczesnym nieznacznym spadku wartościowym o  $\text{zł}$  35 tys. (8%). Tkaniny wełniane stanowiły w wywozie 736 q wartości  $\text{zł}$  260 tys., koce 465 q —  $\text{zł}$  109 tys., odzież 61 q —  $\text{zł}$  23 tys., tkaniny półjedwabne 6 q —  $\text{zł}$  13 tys., stożki wełniane do kapeluszy 5 q —  $\text{zł}$  6 tys. Tkaniny wełniane były przedmiotem eksportu do 13 krajów, przyczem wywieziono (w tys.  $\text{zł}$ ): do Chin — 109, Syrii — 43, Indji Brytyjskich — 25, Iraku — 23. Koce eksportowano do 9 krajów w tem (w tys.  $\text{zł}$ ): do Iraku — 39, Syrii — 27, Palestyny — 21, Egiptu — 14.

Wartość 1 q eksportowanych wyrobów białostockich wynosi  $\text{zł}$  322 — wobec  $\text{zł}$  298 w sierpniu r. b.

Oceniając sytuację eksportową okręgu białostockiego na podstawie eksportu, dotychczas dokonanego, stanu zamówień, posiadanych przez eksporterów oraz przewidywanych, należy stwierdzić, iż eksport ten w roku bieżącym nie będzie mniejszy od eksportu w r. ub.

Z zamówień napływających wymienić należy poważniejsze zamówienia z rynku Unji Południowo-Afrykańskiej. Rynek ten stanowi obecnie szczególny przedmiot zainteresowania eksporterów z uwagi m. in. na to, że zanika tam całkowicie konkurencja włoska. Porozumienie w sprawie wywozu tkanin wełnianych i koców na ten rynek zostało zawarte przez zainteresowanych eksporterów, którzy dotychczas rynek ten opracowywali; porozumienie to polega na utworzeniu przez te firmy wspólnego biura sprzedaży. Poważniejsze zamówienia wpłynęły ponadto z Argentyny.

Eksport okręgu bielskiego — na podstawie danych Związku Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku — uległ redukcji w porównaniu z sierpniem r. b. ilościowo o 43 q (19%), wartościowo zaś o  $\text{zł}$  50 tys. (14%), osiągając kwotę 181 q wartości  $\text{zł}$  291 tys. W porównaniu z wrześniem r. ub. zaznaczył się w miesiącu sprawozdawczym poważny wzrost, a mianowicie o  $\text{zł}$  50 tys., t. j. o 20%, spowodowany zwiększeniem wywozu stożków wełnianych do kapeluszy.

Przedmiotem wywozu były: tkaniny wełniane 49 q wartości  $\text{zł}$  138 tys., stożki wełniane do kapeluszy 126 q —  $\text{zł}$  145 tys., tkaniny bawełniane 6 q —  $\text{zł}$  8 tys. Tkaniny wełniane eksporto-



wano do 10 krajów (w sierpniu — do 17 krajów), w tem (w tys. zł): do Jugosławii — 89, Węgier — 11, Szwajcarii — 9, Austrii — 8, Argentyny — 8. W porównaniu z sierpniem r. b. zwiększył się wywóz do Jugosławii o zł 16 tys., natomiast zmniejszył się do Węgier i Argentyny. Na rynki pozaeuropejskie wywieziono 15% wartości ogólnego wywozu tkanin. Z ogólnej liczby stożków, wywiezionych we wrześniu r. b., na Stany Zjedn. przypada zł 61 tys., Holandję — zł 51 tys. (stanowi to bardzo poważny wzrost wywozu do tego kraju), Anglię — zł 19 tys. Ogółem eksportowano stożki do 9 krajów.

Przeciętna wartość 1 q eksportowanych wyrobów z okręgu

bielskiego wynosi zł 1 608, natomiast tkanin wełnianych czesankowych — zł 2 816.

Ogólny wywóz włókienniczy z 3 najważniejszych okręgów wynosił w miesiącu sprawozdawczym 4 580 q wartości zł 3 miln., co w stosunku do poprzedniego miesiąca r. b. stanowi zmniejszenie ilościowe o 2 649 q (36%), wartościowe zaś o zł 925 tys. (24%); w stosunku do września r. ub. — wywóz zmniejszył się o 1 126 q (19%) wagowo oraz o zł 426 tys. (12%) wartościowo, naskutek nieznacznego spadku wywozu z okręgu łódzkiego.

St. W.

## ROLNICTWO

### WSPÓŁPRACA IZB ROLNICZYCH I ORGANIZACJI SPÓŁDZIELCZYCH PRZY WYKONYWANIU USTAWY O PRAWIE MLECZARSKIM

W dyskusji, jaka się rozwinęła nad projektem ustawy o prawie mleczarskim, poza poruszeniem spraw merytorycznych czy prawnych, jedno z poczesnych miejsc zajęła sprawa stosunku postanowień tej ustawy do zorganizowanego przemysłu mleczarskiego.

Charakterystycznym objawem w dyskusji nad tą kwestją jest wyrażenie poglądu, że zorganizowany przemysł mleczarski, a w pierwszym rzędzie spółdzielczość mleczarska posiada zupełnie dostateczne ramy prawne i organizacyjne dla swego rozwoju i nie odczuwa potrzeby narzucania nowych norm.

Wydaje się, iż zachodzi tu zasadnicze nieporozumienie, wynikające prawdopodobnie z pewnych błędów interpretacji założeń projektu ustawy o prawie mleczarskim i widocznie niedość jasnego wyrażenia intencji ustawodawcy. Nieporozumienie to będzie łatwe do usunięcia, jeśli sięgniemy bezpośrednio do treści samego projektu i zastanowimy się nad znaczeniem zasadniczych jego postanowień.

Wyłuszczone w projekcie normy prawne dotyczą mleczarstwa w dwu podstawowych momentach, z jednej strony regulując sprawę powstawania zakładów mleczarskich, z drugiej zaś strony normując warunki ich istnienia. Sprawa nadzoru, trybu postępowania i t. p. — są to już pochodne tych dwu zasadniczych elementów struktury projektu.

Z tytułu kolejności zatrzymamy się na pierwszym z nich, a mianowicie nad normami, ustalonymi w sprawie powstania zakładu mleczarskiego.

Analiza stanu przemysłu mleczarskiego w Polsce i obserwacja dynamiki jego rozwoju w okresie ostatnich kilkunastu lat doprowadziły do niepodlegającego już chyba żadnej dyskusji wniosku, że dalszy rozwój tego przemysłu w oparciu o klasycznie rozumianą inicjatywę prywatną, względnie o nieskrępowaną żadnymi rygorami prężność organizacyjną inicjatywy społecznej nie może mieć miejsca.

Już w roku 1931 (dn. 30/III) zwołana z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. konferencja w sprawach mleczarskich wypowiedziała się jednomyślnie za koniecznością ustalenia wyraźnie sprecyzowanych i organizacyjnie obowiązujących kryteriów, na podstawie których powinna postępować dalsza rozbudowa mleczarstwa. Powołana na podstawie uchwał tej konferencji ogólnopństwowa komisja do spraw spółdzielczego przemysłu mleczarskiego w trakcie swoich prac w znacznym stopniu pogłębiła i rozbudowała zasadnicze uchwały konferencji z marca 1931 r. Ustalone przez tę komisję zasady przewidywały konieczność uzależnienia powstawania spółdzielni mleczarskich od szeregu elementów gospodarczych i organizacyjnych, w których — poza troską o umożliwienie placówce spółdzielczej, a zatem przedsiębiorstwu o celach gospodarczych, warunków istnienia i rozwoju — poważną rolę grały względy znaczenia tej placówki dla produkcji rolnej danej okolicy, a w szczególności

dla produkcji hodowlanej. Elementy, ustalone jako kryteria, konieczne do wzięcia pod uwagę przy opracowywaniu sieci mleczarń w terenie, wyraźnie wskazywały na to, że placówka mleczarska nie jest bynajmniej przedsięwzięciem samym w sobie, lecz w głównej mierze środkiem, zmierzającym do osiągnięcia w ostatecznym rezultacie podniesienia kultury rolnej i ogólnego dobrobytu okolicy, w której ma powstać. Zasady te dotąd nie zostały przez nikogo zakwestjonowane.

Powstanie izb rolniczych wytworzyło konieczność poczynienia szeregu zmian w składzie zarówno ogólnopństwowej komisji do spraw spółdzielczego przemysłu mleczarskiego, jak i wyłonionych z niej podkomisji terenowych — wobec przejęcia przez izby szeregu funkcji organizacji zawodowo-rolniczych. Jednocześnie też nastąpiły przesunięcia w zakresie terytorjalnego działania poszczególnych podkomisji terenowych, a wreszcie nastąpiła likwidacja tych komisji z jednoczesnym przekazaniem zakresu ich działania izmom rolniczym.

Przeszło półtoraroczna obserwacja działalności zarówno komisji głównej jak i podkomisji terenowych, a wreszcie izb rolniczych na tym odcinku — dała w rezultacie możliwość wyprowadzenia wniosku, że wykonanie pracy ustalenia sieci zakładów mleczarskich, chociażby przeprowadzone w sposób jaknajbardziej dokładny i nienasuający wątpliwości, będzie posiadało bardzo poważną lukę z tego względu, iż sprawdzenie słuszności przyjętej metody jest zupełnie niemożliwe, gdyż realizacja opracowanego planu napotyka często na nieprzewidywane trudności natury zewnętrznej, które sprowadzają się do dwu zasadniczych i decydujących: a) brak egzekutywy wykonania i b) połowiczność załatwienia sprawy wobec nieobjęcia akcją prywatnego przemysłu mleczarskiego.

Powyższe nie wymaga szerszego uzasadnienia, gdyż praktyka życiowa wyraźnie potwierdza, że z jednej strony zalecenia opracowanego planu nie zawsze dają się wcielić w życie, nawet przy użyciu np. środków organizacyjnych czy polityki kredytowej, z chwilą zaś gdy pewien odcinek planu jest realizowany — dodatnie jego działanie jest z reguły paraliżowane przez działalność konkurencyjnego przemysłu mleczarskiego prywatnego z kategorii przemysłu nieuchwytnego i lotnego, t. zw. popularnie wirówkarzy. Wszyscy ci, którzy zetknęli się w terenie z zagadnieniem komasacji mleczarń spółdzielczych, względnie z likwidacją nadmiernej ilości filij, dochodzili do przekonania o beznadziejności wysiłków na tem polu.

Reasumując, należy stwierdzić, że uznana przez wszystkie instytucje i organizacje mleczarskie sprawa konieczności ustalenia sieci racjonalnego rozmieszczenia spółdzielni mleczarskich w terenie nie da się przeprowadzić bez jednoczesnego ustalenia sieci zakładów mleczarskich wogóle oraz bez nadania odpowiedniemu planowi realizacyjnemu wyraźnej egzekutywy.

Sprawa konieczności oparcia dalszego rozwoju mleczarstwa w Polsce na przesłankach, które zostały ustalone na konferencji w dn. 30/III 1931 r., pozostaje nadal żywo, i ostatnie lata rozwoju przemysłu mleczarskiego jeszcze bardziej utrwaliły przekonanie o tem.



Artykuł 3 projektu ustawy o prawie mleczarskim, w intencjach ustawodawcy, wypełnia całkowicie lukę na odcinku strukturalnym w naszym mleczarstwie. Rozszerza on bowiem pojęcie zakładu mleczarskiego na wszystkie zakłady, niezależnie od ich formy prawnej i nadaje właściwą egzekutywę dla realizacji sprawy rozmieszczenia zakładów mleczarskich na danym terenie zgodnie z ustaloną dla nich siecią.

Decyzja zatem izby rolniczej, wyrażająca zgodę na istnienie względnie powstanie zakładu mleczarskiego w formie uznania potrzeby jego istnienia, jest niczem innym, jak tylko ostatecznym i jedynie skutecznym środkiem wcielenia w życie opracowanego dla danego terenu planu sieci zakładów mleczarskich—planu, opracowanego w myśl wskazań konferencji z 1931 r. i metodami, przez tę konferencję wskazanymi.

Nie jest do pomyślenia inna interpretacja omawianego postanowienia projektu ustawy, gdyż stanowi on jedynie ujęte konsekwentnie w formę prawną logiczne wyjście z sytuacji, w jakiej się znalazła dalsza realizacja wspomnianych wyżej wskazań.

Nie jest również do pomyślenia inne podejście izby rolniczej przy decydowaniu o udzieleniu zgody na powstanie względnie dalsze istnienie danego zakładu mleczarskiego — przedewszystkiem z uwagi na charakter izby, jako instytucji samorządu rolniczego.

Odpowiedź na pytanie, jaka będzie rola instytucji i organizacji, reprezentujących zorganizowany przemysł mleczarski w terenie — nasuwa się sama przez się. Izba rolnicza w takim układzie stosunku jest właściwie wykonawcą wspólnie ustalonych wytycznych, czynna zaś rola pozostałych organizacji na tym odcinku pozostaje niezmienną — z tem tylko, że prace tych organizacji, mające dotąd charakter, powiedzmy to zupełnie otwarcie, teoretyczny, nabierają cech realnych; stąd wykonanie ich i przygotowanie, w poczuciu solidarnej odpowiedzialności za ostateczny wynik, będzie niewspółmiernie solidniejsze.

Możliwość wypaczenia zasadniczej linii postępowania, która tu została przedstawiona, byłaby do pomyślenia jedynie z chwilą, gdyby wszystkie te założenia nie stanowiły logicznego ustosunkowania się do szeregu faktów i zjawisk, mających już swoją historję, oraz gdyby rozwiązanie — takie, jak przewiduje projekt ustawy, przenosiło całość zagadnień w inną płaszczyznę rozumowania. Całokształt zagadnienia rozpoczyna się i kończy w środowisku, które z uwagi na swój charakter organizacji, pracujących w rolnictwie i dla rolnictwa, nie powinien i nie może stwarzać rozdzźwięków i sprzeczności w ustalaniu zasadniczej linii postępowania.

Koncentracja zaś dyspozycji w jedną rękę izby rolniczej nadaje czynnikowi wykonawczemu większą sprężystość i gwarancję bardziej szybkiego działania, niż to miałoby miejsce w wypadku, gdyby zastosowano system konsultatywny, albo — co gorsze — kolegjalny.

Wybór izby rolniczej, jako wyrażiciela i wykonawcy zasad ustalonych przez wszystkie organizacje, reprezentujące interesy rolnictwa, konieczny jest ponadto z tego względu, że izba rolnicza na danym terenie jest jedyną instytucją rolniczą o charakterze powszechnym, posiadającą nadany jej przez ustawę mandat reprezentowania zawodowych interesów rolnictwa na terenie swojego działania, a ponadto jako instytucja samorządu gospodarczego — możliwość wykonywania funkcji z zakresu administracji. Nie podlega zaś żadnej chyba dyskusji fakt, że sprawa zakładów mleczarskich, ich rozmieszczenia w terenie i t. p. — dotyczy bezpośrednio zawodowych interesów rolnictwa, ponieważ że zakłady stanowią źródło zbytu dla wyprodukowanego w gospodarstwach rolnych mleka.

Skolei przechodzimy do następnego problemu, jaki obejmuje projekt ustawy o prawie mleczarskim, a mianowicie do sprawy oceny fachowo-technicznej zakładów mleczarskich—po wydaniu zasadniczej decyzji, dotyczącej ich powstania, oraz do sprawy

nadzoru. Jak wynika z treści ustawy, obie te sprawy zostaną ujęte w sprecyzowane i nienasuujące konieczności specjalnej interpretacji kryterja.

Nie należy tu jednak zapominać, że zarówno wejście w życie ustawy jak i rozporządzeń wykonawczych do niej nastąpi po okresie ścisłej współpracy izb rolniczych oraz spółdzielczych organizacji mleczarskich na poszczególnych terenach. Współpraca ta nie może i nie powinna się ograniczyć do przeprowadzenia zagadnienia sieci zakładów mleczarskich i do uzgodnienia planu tej sieci. Wydaje się, że prace te stanowić powinny zapoczątkowanie szerszego i głębszego współdziałania w zakresie właściwej organizacji mleczarstwa z jednej strony oraz dostosowania wszelkich poczynań organizacyjnych i fachowych w dziale hodowli bydła mlecznego — z drugiej. Już dotychczasowe obserwacje nad współpracą izb i organizacji spółdzielczych w zagadnieniu sieci zakładów mleczarskich pozwalają na stwierdzenie, iż na tym odcinku nasuwa się cały szereg spraw, albo zupełnie leżących odłogiem, albo też nieujętych w tym stopniu, w jakim tego domaga się interes gospodarczy i organizacyjny wsi.

Sprawa należytego powiązania prac i zamierzeń izb rolniczych w ustalaniu okręgów nasileniowych pracy w dziedzinie hodowli, w ścisłym tego słowa znaczeniu, czy to przy należytem stosowaniu ustawy o nadzorze nad hodowlą, czy też w drodze należytej rozbudowy organizacji kontroli użytkowości bydła, sprawy łąk i pastwisk, sprawy odpowiedniego zaopatrzenia w pasze treściwe — są to dziedziny działalności izb rolniczych, które nie są do pomyślenia bez należytego współdziałania zorganizowanego mleczarstwa — tak samo, jak zorganizowany przemysł mleczarski nie może nad niemi przejść do porządku dziennego we własnym interesie. Nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli stwierdzimy, że nie na wszystkich terenach scharmonizowanie wzajemnych wysiłków w tym względzie było całkowite, bez pewnych niedociągnięć.

Prace nad zagadnieniem sieci zakładów mleczarskich niewątpliwie usuną niedomagania pewnej dwutorowości działania przez wzajemne zapoznanie się z zamierzeniami i ustalenie wspólnych wytycznych akcji na poszczególnych terenach. Wejście w życie ustawy o prawie mleczarskim i rozporządzeń wykonawczych do niej nie tylko nie może doprowadzić do rozdziału raz rozpoczętej współpracy, lecz przeciwnie jeszcze bardziej powinno ją zacieśnić, gdyż ustawa daje w rękę egzekutywę i możliwość realizacji zamierzonych akcji w tempie daleko szybszym i skuteczniejszym, niżby to miało miejsce przy obecnym stanie prawnym. Wydaje się, iż wobec tego, że ustawa wkroczy na grunt przygotowany pod względem merytorycznym — zagadnienie, w którym rękę, zgodnie z ustawą, znajduje się formalna strona jej wykonania, i kto ma występować nawewnątrz jako jej wykonawca — nie tylko że traci na swej ostrości, a wprost powinno odejść na plan drugi jako rzecz bardzo drugorzędna i zupełnie nieistotna.

Należy tu podkreślić, że tego rodzaju rozumowanie będzie słuszne jedynie wtedy, gdy obecnie nawiązana współpraca izb rolniczych i organizacji spółdzielczych zostanie należycie pogłębiona. Gdyby tak nie było i gdybyśmy do rozwiązania całokształtu zagadnienia nie podchodzili z takim właśnie przeświadczeniem, to wogóle cała konstrukcja uporządkowania przemysłu mleczarskiego w Polsce, jakiej daje wyraz projekt ustawy o prawie mleczarskim, nie miałaby racji bytu, i zgóry musielibyśmy sobie powiedzieć, że wydanie tej ustawy nie będzie czynnikiem twórczym w tej dziedzinie.

Przechodząc do szczegółów wydaje się, że dalekoidąca współpraca organizacji mleczarskich zarówno nad projektem samej ustawy jak i nad rozporządzeniami wykonawczymi do niej — doprowadzi do tego, że szczegółowe przepisy, dotyczące stanu technicznego zakładów mleczarskich, będą się całkowicie pokrywały z temi zamierzeniami zorganizowanego przemysłu mle-



czarskiego, jakie ten przemysł już ma opracowane, względnie nad czym w chwili obecnej pracuje.

Wynika stąd, że proces przystosowania się zakładów mleczarskich spółdzielczych do wymogów ustawy będzie stanowił normalną troskę organizacji spółdzielczych nie na drodze pewnego nakazu prawnego, lecz jako integralna część programu ich pracy. W konsekwencji faktyczny nadzór nad wykonaniem przepisów ustawy będą miały nie izby rolnicze, a właśnie te instytucje spółdzielcze, izba rolnicza zaś na tym odcinku posiadać będzie formalne prawo sankcji, praktycznie biorąc zawsze stosowanej na wniosek nadrzędnej organizacji spółdzielczej.

Oczywiście, nie jest do pomyslenia, aby izba rolnicza, posiadając uzgodniony z organizacją spółdzielczą program akcji, działała z tytułu posiadanych uprawnień ustawowych wbrew temu planowi. Tego rodzaju ewentualność, formalnie możliwą, jako niedopuszczalną ze względu na d. bro sprawy, powinniśmy zgóry wykluczyć z naszego rozumowania.

Tak w ogólnym zarysie przedstawiałyby się zasadnicze założenia ustawodawcy i intencje, jakimi się kierowano przy opracowaniu ustawy o prawie mleczarskim według brzmienia projektu. Dla uzupełnienia obrazu należy tu jeszcze omówić pewne względy dodatkowej natury, które należało brać pod uwagę.

Sytuacja byłaby niezmiernie uproszczona, gdybyśmy w Polsce mieli do czynienia z jedną formą organizacyjną i prawną przemysłu mleczarskiego, a mianowicie z formą spółdzielczą. Wobec istnienia ustawodawstwa spółdzielczego, normującego w wyraźny i sprecyzowany sposób warunki pracy i rozwoju placówek, zorganizowanych w spółdzielnie, zagadnienie przemysłu mleczarskiego sprowadziłoby się do konieczności stworzenia pewnych norm prawnych o charakterze czysto technicznym, uwzględniającym jedynie te specjalne cechy mleczarstwa, które go różnią od innych form pracy spółdzielczej. A zatem — sprawa eksportu, ewentualnie organizacji państwowych ocen produktów mleczarskich i na tem koniec. W poprzednich naszych wywodach stwierdziliśmy jednak, że poważna broń, jaką posiadają związki rewizyjne w postaci norm prawnych ustawy o spółdzielniach, okazuje się bezsilną — wobec tego, że spółdzielczość nie jest jedyną i wyłączną formą organizacyjną mleczarstwa w Polsce, i że wszelkie normy ustalone i posiadające możliwość egzekutywy dla spółdzielni mleczarskich, nie mogą obowiązywać prywatnego przemysłu mleczarskiego, i tem samym spółdzielczy przemysł mleczarski, ograniczony temi normami, wydaje się być poniekąd upośledzony w stosunku do prywatnego przemysłu, którego te normy nie obowiązują.

Można byłoby wyjść ewentualnie z założenia, jakie zresztą zostało, między innymi, wysunięte w d. skusji nad projektem ustawy o prawie mleczarskim, że normy, stworzone przez ten projekt, powinny obowiązywać wyłącznie przemysł prywatny, spółdzielczy zaś przemysł mleczarski miałby się rozwijać w ramach własnego ustawodawstwa.

Skoro się jednak wychodzi z założenia, że przemysł mleczarski, jako jeden z podstawowych czynników zbytu produktów mleczarskich w rolnictwie, powinien być kierowany pod względem technicznym i gospodarczym zupełnie jednolicie, forma prawna samej organizacji zbytu produktów mleczarskich w tej płaszczyźnie rozumowania powinna zejść na plan drugi i ustawodawstwo spółdzielcze wkracza dopiero wtedy, kiedy producenci rolni zdecydują się tę a nie inną formę przyjąć przy organizowaniu zbytu mleka. Zresztą wątpliwą jest rzeczą, czy tego rodzaju koncepcja byłaby słuszna nawet ze względów czysto praktycznych.

Obserwacje wykazują, że egzekutywa związków rewizyjnych nawet w oparciu o posiadane uprawnienia ustawowe niezawsze okazuje się skuteczną i sprężystą w działaniu — z uwagi przede wszystkim na charakter patronacki związków rewizyjnych, gdzie wszelkie działanie opiera się w pierwszym rzędzie na momentach perswazji i skłaniania, rygoru zaś stosuje się dopiero po wyczerpaniu poprzedniego zasobu środków.

Wydaje się, że w interesie przyspieszenia procesu unowocześnienia, a tem samem wzmocnienia spółdzielczego przemysłu mleczarskiego potrzebne jest posiadanie dodatkowego środka o charakterze przymusowym, jakim będą przepisy ustawy o prawie mleczarskim i rozporządzeń wykonawczych, na jej podstawie wydanych.

Reasumując całość niniejszych rozważań, nasuwa się konieczność podkreślenia, że forma zewnętrzna projektu ustawy o prawie mleczarskim nigdy nie będzie mogła dać wyczerpującego wyrazu współpracy wszystkich organizacji i instytucji nad rozwojem przemysłu mleczarskiego. Zasady tej współpracy wytworzyło i nadal wytwarzać będzie samo życie, ustawa zaś powinna i może jedynie dać ogólne ramy, w jakich ta współpraca ma się rozwijać, i dać środki wykonania, które będą w stanie przyspieszyć realizację zasad ogólnych i szczegółowych programów.

Uwzględnienie roli tego czy innego czynnika przy wykonywaniu postanowień ustawy straci na ostrości wówczas, gdy się wyraźnie uświadomi, że ustawa jest jedynie środkiem, i to nie wyłącznym, do podniesienia przemysłu mleczarskiego w kraju na właściwy poziom.

E. Wiszniewski

## H A N D E L

### TRAKTATY I KONWENCJE

#### ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE. —

Rokowania handlowe polsko-niemieckie, które toczyły się od dłuższego czasu w Berlinie, po pewnej przerwie, wykorzystanej przez przedstawicieli obu państw dla złożenia sprawozdań swym rządóm, zostały w dn. 21 b. m. wznowione w Warszawie.

Przewodniczącym delegacji polskiej jest Dyrektor Dep. Handlowego w Min. Przemysłu i Handlu P. Mieczysław Sokołowski; pozatem w skład delegacji polskiej wchodzi: z Ministerstwa Przemysłu i Handlu — PP.: Radca Handlowy przy Ambasadzie R. P. w Berlinie Rawita Gawroński, Radca Suski i Z. Ciechomska; z Min. Spraw Zagranicznych — P. Radca Zarański; z Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. — PP.: Dyrektor Dep. Ekonomicznego Adam Rose i Radca Żółtowski; z Ministerstwa Skarbu — P. Radca Ruciński.

W skład delegacji niemieckiej, której przewodniczy P. H. K. Hemmen, Radca Ambasady w Urzędzie Spraw Zagranicznych,

wchodzi PP.: Herman Forkel, Radca w Ministerstwie Gospodarki, Willy Schefold, Radca w Ministerstwie Wyżywienia, German Scherer, Nadrada w Ministerstwie Finansów, i Dr. Wilhelm Ter Nedden, Radca w Ministerstwie Gospodarki.

### KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

#### ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 6 ÷ 12/X r.b. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	6 ÷ 12/X	13 ÷ 19/X	Wzrost (+) lub spadek (—) %
		Pszemica	
Warszawa . . .	19'25	19'31	+ 0'3
Poznań . . .	17'88	18'00½	+ 0'6
Lwów . . .	16'56	16'56	—
Średnia . . .	17'90	17'96	+ 0'3



Żyto			
Warszawa	13:13	13:25½	+ 0·9
Poznań	13:53	13:25½	- 2·1
Lwów	12:37	12:75	+ 3·0
Średnia	13:01	13:09	+ 0·6
Owies			
Warszawa	14:88	15:20	+ 2·1
Poznań	14:87½	15:37½	+ 3·3
Lwów	13:75	15:55	+ 13·0
Średnia	14:50	15:37	+ 6·0
Jęczmień browarowy			
Warszawa	17:00	17:00	—
Poznań	15:75	15:75	—
Lwów	16:75	16:62½	- 0·8
Średnia	16:50	16:46	- 0·3
Jęczmień zwykły			
Warszawa	14:88	14:88	—
Poznań	13:88	13:75½	- 1·0
Lwów	—	—	—
Średnia	14:38	14:31½	- 0·5

— Okres sprawozdawczy (od 14 do 19 października) na rynku zbóż cechowała nadal trwająca tendencja zwykła i poważnie zwiększone obroty. Przyczyny tego ostatniego należy doszukiwać się, przypuszczalnie, w potrzebie gromadzenia przez rolników zasobów pieniężnych w celu regulacji niektórych zobowiązań — w związku z wpływem z dniem 15 b. m. okresu bezętekucyjnego. Z drugiej strony — wczekujący nastroj na międzynarodowym rynku zbożowym wpływał hamująco na rozwój obrotów. Salda tygodniowe na giełdzie warszawskiej odnotowały następujące zboża i przetwory (w  $\mathcal{Z}$  na 100 kg): pszenica zbierana 731 g/l 0·25, owies I i II standart po 0·50, — III standart 0·25; zniżkowała natomiast pszenica jednolita 742 g/l o 0·25. Na giełdzie poznańskiej wyżki odnotowały (analogicznie): pszenica 0·25, owies nowy 0·75 oraz wszystkie rodzaje i gatunki mąki pszennej po 0·25; zniżkował natomiast — o  $\mathcal{Z}$  0·25 na 100 kg — jęczmień 700/725 g/l i 670/680 g/l.

OGÓLNY obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 23 447 t, w tem 6 360 t żyta (dla okresu poprzedzającego odpowiednie liczby wynosiły: 18 046 i 4 411).

**Warszawa.** — Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jara czerwona szklista 775 g/l bez obrotów, — jednolita 742 g/l 19·00 ÷ 20·00 (19·25 ÷ 19·75), — zbierana 731 g/l 19·00 ÷ 19·50 (18·75 ÷ 19·25), żyto nowe I standart 13·00 ÷ 13·25, — II standart 12·75 ÷ 13·00, jęczmień browarowy 669 g/l 16·50 ÷ 17·50, — o wadze 678/673 g/l 15·00 ÷ 15·50, — o wadze 649 g/l 14·75 ÷ 15·00, — o wadze 620·5 g/l 14·25 ÷ 14·50, owies I standart 16·00 ÷ 16·50 (15·50 ÷ 15·75), — II standart 15·50 ÷ 16·00 (15·00 ÷ 15·50), — III standart 15·00 ÷ 15·50 (14·75 ÷ 15·00), mąka pszenna I gat. A 20% 33·00 ÷ 35·00, — I gat. B 0 ÷ 45% 31·00 ÷ 33·00, — I gat. C 0 ÷ 55% 29·00 ÷ 31·00, — I gat. D 0 ÷ 60% 27·00 ÷ 29·00, — I gat. E 0 ÷ 65% 25·00 ÷ 27·00, — II gat. B 20 ÷ 65% 24·00 ÷ 26·00, — II gat. D 45 ÷ 55% 23·00 ÷ 24·00, — II gat. F 55 ÷ 65% 22·00 ÷ 23·00, — II gat. G 60 ÷ 65% 21·00 ÷ 22·00, — III gat. A 65 ÷ 70% 16·00 ÷ 17·00, mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 23·00 ÷ 23·50, — I gat. 0 ÷ 45% 22·00 ÷ 23·00, — I gat. 0 ÷ 55% 21·00 ÷ 22·00, — II gat. 45 ÷ 55% 16·50 ÷ 17·50, — razowa 0 ÷ 90% 16·00 ÷ 17·00, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 9·75 ÷ 10·25, — średnie z przemiału standartowego 9·25 ÷ 9·75, — mialkie z przemiału standartowego 9·25 ÷ 9·75, otręby żytnie z przemiału standartowego 8·00 ÷ 8·50.

**Poznań.** — Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 18·00 ÷ 18·25 (17·75 ÷ 18·00), żyto nowe suche 13·25 ÷ 13·50, jęczmień 700/725 g/l 14·00 ÷ 14·50 (14·25 ÷ 14·75), — 670 ÷ 680 g/l 13·50 ÷ 13·75 (13·75 ÷ 14·00), — browarowy 15·25 ÷ 16·25, owies nowy 15·50 ÷ 16·00 (14·75 ÷ 15·25), mąka wraz z workiem: pszenna I gat. A 20% 31·50 ÷ 33·25 (31·25 ÷ 33·00), — I gat. B 45% 30·75 ÷ 31·25 (30·50 ÷ 31·00), — I gat. C 55% 29·75 ÷ 30·25 (29·50 ÷ 30·00), — I gat. D 60% 28·75 ÷ 29·25 (28·50 ÷ 29·00), — I gat. E 65% 27·75 ÷ 28·25 (27·50 ÷ 28·00), — II gat. A 20 ÷ 55% 27·25 ÷ 27·75 (27·00 ÷ 27·50), — II gat. B 20 ÷ 65% 27·25 ÷ 27·75 (26·50 ÷ 27·00), — II gat. D 45 ÷ 65% 24·50 ÷ 25·00 (24·25 ÷ 24·75), — II gat. E 55 ÷ 65% 22·50 ÷ 23·00 (22·25 ÷ 22·75), — II gat. G 60 ÷ 65% 21·00 ÷ 21·50 (20·75 ÷ 21·25), mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 21·50 ÷ 22·25, — I gat. 0 ÷ 45% 20·75 ÷ 21·50, — II gat. 0 ÷ 55% 19·75 ÷ 20·75, — II gat. 45 ÷ 55% 16·50 ÷ 17·50, otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 9·50 ÷ 10·00, — grube z przemiału standartowego 10·00 ÷ 10·50, otręby żytnie z przemiału standartowego 9·50 ÷ 10·00, otręby jęczmienne 9·75 ÷ 11·00.

## RYNEK AKCYJNY

za okres od 14 do 19 października 1935 r.

Na rynku akcyjnym w okresie sprawozdawczym ujawniła się w całej pełni mocna tendencja przy obrotach poważnie zwiększonych. Akcje Banku Polskiego, stale zwykując, zamknęły okres saldem dodatkiem w wysokości  $\mathcal{Z}$  1·75. Podobnie duży zysk odnotowały akcje Starachowice, nieco mniejszy ( $\mathcal{Z}$  1·50) — akcje Ostrowca, które były bardzo poszukiwane. Akcje Warsz. Tow. Kopalń Węgla były nabywane po podwyższonym o  $\mathcal{Z}$  0·75 kursie, przyczem były to akcje, którymi zawarto stosunkowo największą liczbę transakcji. Ukazały się również na rynku dawno nienotowane akcje Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskim oraz akcje Cukrowni „Ciechanów”.

Na giełdzie poznańskiej akcje Banku Polskiego, po słabym początku, potem zwykowały do poziomu z poprzedniego okresu; na giełdzie krakowskiej natomiast akcje te nie wykazały zmian w notowaniach.

### GIĘŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	$\mathcal{Z}$ 100	91·75	89·25	91·50
Elektrownia Okręgowa w Zagł. Dąbrowskim	$\mathcal{Z}$ 50			13·00
Cukrownia „Ciechanów”	$\mathcal{Z}$ 100	43·50	43·00	43·50
Warsz. T-wo Kopalń Węgla	$\mathcal{Z}$ 100	13·25	13·25	13·25
Ostrowiec	$\mathcal{Z}$ 50	17·50	16·75	17·00
Starachowice	$\mathcal{Z}$ 100	33·50	31·50	32·75

### GIĘŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w  $\mathcal{Z}$ : Bank Polski 89·50.

### GIĘŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

### GIĘŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w  $\mathcal{Z}$  (maksimum i minimum; w nawiasach — ostatnie notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 90·00 — 88·00 (90·00 — 89·00), Bank Cukrownictwa 64·00

## CLA ORAZ REGLAMENTACJA

**ULGOWE CŁO WYWOZOWE NA DRZEWO OLSZOWE.** — Drewno olszowe korzystało dotychczas przy wywozie z ulgowej stawki celnej, przewidzianej w uwadze 2 do grupy II taryfy celnej wywozowej. Do dn. 30/XI 1934 r. stawka ulgowa wynosiła  $\mathcal{Z}$  1 od 100 kg; w dn. 26/IV r. b. cło ulgowe zostało ponownie wprowadzone rozporządzeniem z dn. 9/IV 1935 r.

(„Dz. Ust. R. P.” Nr. 31. poz. 229) i obniżone do  $\mathcal{Z}$  0·80 od 100 kg z terminem obowiązywania do dn. 31/VIII r. b. Obecnie — od dn. 10/X r. b. — powyższe cło, wygaste w końcu sierpnia r. b., zostało wznowione i obowiązywać będzie do końca roku bieżącego. Omawiane cło ma na celu umożliwienie wywozu nadmiaru olszyny z kraju w granicach ustalonych kontyngentów.



**ZMIANA UWAG, ZWALNIAJĄCYCH OD CŁA WYWOZOWEGO PIERZE, PUCH, WŁOSIE I T. P.** — Dotychczas pierze wszelkie i puch ptaków wszelkie, włosie i odpadki włosia oraz szczecina i odpadki szczeciny wszystko oczyszczone względnie odkażone, przerobione — wywożone były bez cła za zaświadczeniami Min. Przemysłu i Handlu. Natomiast powyższe towary nieoczyszczone względnie nieodkażone, nieprzerobione, mogły być zwalniane od cła wywozowego na mocy

pozwolenia Ministra Skarbu. Obecnie wprowadzono uproszczenie, polegające na tem, że wyżej wymienione towary, zarówno oczyszczone jak i nieoczyszczone względnie odkażone, przerobione jak i nieodkażone, nieprzerobione — wywożone będą bez cła tylko za zaświadczeniami Min. Przemysłu i Handlu.

Omawiane zmiany zostały wprowadzone do taryfy celnej wywozowej rozporządzeniem z dn. 2/X 1935 r., ogłoszonym w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 74, poz. 470.

## KOMUNIKACJA I TRANSPORT

**PRZEWOZY KOLEJOWE W II KWARTALE 1935 R.** przedstawiały się — według rodzaju towarów i kierunku prze-

wozu oraz w zestawieniu z przewozami w latach ubiegłych — w sposób następujący (w tys. tonn):

	N a d a n i e:				P r z y j ę c i e:			Tranzyt	R a z e m:		
	wewnątrz.	do Gdyni	do Gdańska	zagranicę	z Gdyni	z Gdańska	z zagranicy		1935	1934	1933
Zboże . . . . .	228.9	7.5	59.6	12.8	0.7	0.3	—	4.8	314.6	329.5	261.5
Mąka i kasze . . .	144.5	—	6.3	1.0	—	0.1	—	1.1	153.0	166.6	124.3
Ziemniaki . . . . .	104.4	—	4.6	5.5	—	0.1	—	18.9	133.5	98.0	87.0
Buraki . . . . .	0.4	—	—	—	—	—	—	—	0.4	0.4	—
Siano i słoma . . .	22.0	—	—	3.3	—	—	—	9.1	34.4	9.4	13.2
Zwierzęta . . . . .	36.6	—	0.6	3.7	—	—	—	0.4	41.3	43.4	53.4
Kamienie . . . . .	629.2	5.4	1.0	0.3	0.4	—	5.0	133.7	775.0	545.9	300.4
Wapno . . . . .	123.9	0.2	0.6	4.0	—	—	—	30.2	158.9	151.4	131.9
Cement . . . . .	230.7	3.9	2.5	—	—	—	—	16.5	253.6	281.0	143.6
Sól . . . . .	76.1	0.5	1.0	0.2	—	—	—	3.9	81.7	90.7	77.4
Rudy . . . . .	94.4	—	0.8	2.0	33.1	23.2	25.1	95.8	274.4	221.6	186.3
Węgiel, koks . . .	1878.3	1257.0	535.0	254.5	—	0.4	5.8	321.9	4252.9	4128.6	3807.5
Nafta . . . . .	143.5	0.5	15.8	23.1	0.4	0.1	—	7.3	190.7	186.1	196.0
Cukier . . . . .	62.8	1.5	—	—	—	—	—	0.2	64.5	71.0	73.4
Chemikalja . . . .	70.1	1.1	1.1	1.4	1.0	1.3	1.2	6.1	83.3	87.7	75.2
Nawozy sztuczne . .	61.4	1.2	16.0	2.2	10.5	0.3	—	128.8	220.4	117.0	124.7
Drzewo . . . . .	794.3	61.9	150.9	194.5	0.1	0.6	0.8	93.2	1296.3	1361.9	1176.1
Wyroby z drzewa . .	36.0	6.8	41.0	3.4	—	0.1	0.1	12.1	99.5	111.7	92.0
Ceramika . . . . .	236.3	3.3	1.0	1.2	0.1	—	0.6	18.4	260.9	254.7	169.8
Żelazo, stal . . . .	261.0	18.4	2.6	15.6	77.1	2.9	26.9	43.6	449.1	436.6	387.0
Wyroby żelazne . .	61.8	8.6	2.4	13.5	0.1	0.6	1.2	22.7	110.9	122.7	96.1
Pozostałe . . . . .	714.1	39.1	26.9	41.2	73.0	15.9	36.6	157.2	1104.0	1324.1	915.1
<b>Razem przewozów handlow. zwyczajnych .</b>											
w II kwart. 1935 r.	6 010.7	1 416.9	869.7	583.4	196.5	45.9	104.3	1 125.9	10 353.3	—	—
" " " 1934 r.	5 723.5	1 452.4	1 144.0	630.9	202.9	54.6	111.6	820.3	—	10 140.2	—
" " " 1933 r.	4 769.8	1 143.1	983.1	524.3	149.0	42.1	116.6	763.8	—	—	8 491.8
<b>Przewozy:</b>											
pośpieszne . . . .	66.9	4.8	2.2	0.4	0.3	0.1	0.5	73.2	148.4	140.6	122.0
gospodarcze . . . .	1 838.5	—	—	—	—	—	—	—	1 838.5	1 586.0	1 392.1
wojskowe . . . . .	187.5	—	—	—	—	—	—	—	187.5	184.7	178.7
<b>Ogółem przewozów:</b>											
w II kwart. 1935 r.	8 103.6	1 421.7	871.9	583.8	196.8	46.0	104.8	1 199.1	12 527.7	—	—
" " " 1934 r.	7 555.8	1 457.1	1 146.9	633.2	203.3	54.7	112.4	888.1	—	12 051.5	—
" " " 1933 r.	6 393.7	1 147.3	985.4	525.5	149.4	42.2	117.7	823.4	—	—	10 184.6

Przewozy w II kwartale 1935 r. w stosunku do II kwartału 1934 r. uległy nieznacznej poprawie, i według rodzajów przewozów kształtowały się w II kwartale 1935 r. następująco (liczba w nawiasie oznacza wzrost przewozów w porównaniu z II kwartałem 1933 r.): ogół przewozów, obejmujący przewozy handlowe zwyczajne, jak i przewozy przesyłek pośpiesznych, gospodarczych i wojskowych wykazuje wobec II kwartału 1934 r. wzrost o 476.2 tys. t, czyli o 4% (2 343.1 tys. t — 23%), przewozy handlowe zwyczajne zwiększyły się o 213.1 tys. t, czyli o 2.1% (1 861.5 tys. t — 21.9%), a przewozy przesyłek pośpiesznych wzrosły o 7.8 tys. t — czyli o 5.5% (26.4 tys. t — 21.6%).

Zwyżka przewozów w II kwartale 1935 r. w stosunku do II kwartału 1934 r. objęła poniżej wymienione grupy towarów i wynosiła dla: ziemniaków 35.5 tys. t (36.2%), siana i słomy 25.0 tys. t (26.6%), kamieni 229.1 tys. t (42%), wapna 7.5 tys. t (4.6%), rud 52.8 tys. t (23.8%), węgla i koksu 124.3 tys. t (3%), nafty 4.6 tys. t (2.5%), nawozów sztucznych 103.4 tys. t (88.4%), wyrobów ceramicznych 6.2 tys. t (2.4%) oraz żelaza i stali 12.5 tys. t (2.9%).

Wzrost przewozów siana i słomy pozostaje w związku z zeszłoroczną klęską powodziową, która wywołała konieczność zasilenia paszą okolic, dotkniętych powodzią w okresie przednówku. Zjawisku temu przypisać również należy dość poważny wzrost przewozów ziemniaków. Pomyślnym objawem jest

zwiększenie się przewozów nawozów sztucznych. Na szczególną uwagę zasługuje znaczny wzrost przewozów kamieni, co spowodowane zostało zakrojeniem na szeroką skalę w roku bieżącym pracami Funduszy: Pracy i Drogowego — w dziedzinie budowy dróg i regulacji rzek. Przewozy rudy, żelaza i stali wzrosły się dzięki pomyślnej naogół sytuacji w hutnictwie żelaznym, na które wpłynęło dodatnio rozpoczęcie sezonu budowlanego. Wzrost przewozów wyrobów ceramicznych znajduje swoje uzasadnienie w podniesieniu się zbytu tego artykułu na rynku krajowym. Poza zmniejszeniem się udziału polskiego przemysłu węglowego na rynkach północnych w wyniku układu węglowego polsko-angielskiego, zaznaczyło się również i przejściowe załamanie się eksportu na rynek włoski. Spadek ten został częściowo skompensowany przez wzrost zbytu na rynku wewnętrznym (o ok. 8%). Zapotrzebowanie krajowe na produkty naftowe podniosło się w porównaniu z r. ub. o 2%, a eksport wzrósł — dzięki odnowieniu umowy z Czechosłowacją i zawarciu tymczasowego porozumienia z Szwajcarią — w porównaniu z tym samym okresem r. ub. o 5%. Pod wpływem działania tego czynnika wzrosły również nieznacznie przewozy produktów rafineryjnych.

Spadek przewozów w II kwartale 1935 r. w stosunku do II kwartału 1934 r. nastąpił: przy: zbożu 14.9 tys. t (4.5%), mące i kaszy 13.6 tys. t (8.2%), zwierzętach 2.1 tys. t (4.8%), cementcie



27.4 tys. t (9.8%), soli 9.0 tys. t (9.9%), cukrze 6.5 tys. t (9.2%), chemikaljach 4.4 tys. t (5%), drzewie 65.6 tys. t (4.8%), wyrobach z drzewa 12.2 tys. t (10.9%), wyrobach żelaznych 11.8 tys. t (9.6%) i towarach, oddzielnie niewymienionych, 220.1 tys. t (16.6%).

Spadek przewozów zboża, mąki i kaszy jest następstwem ogólnej koniunktury zarówno na rynku krajowym, jak i światowym, która w II połowie kwartału sprawozdawczego spowodowała niższą cenę zbóż (lekka poprawa zaznaczyła się dopiero pod koniec kwartału). Przewozy cementu zmniejszyły się w stosunku do II kwartału 1934 r. wskutek ograniczonych zakupów, pokrywających tylko bezpośrednie zapotrzebowanie, co pozostaje w związku z usunięciem czynnika spekulacyjnego w tej gałęzi produkcji. Spadek przewozów drzewa i wyrobów z drzewa spowodowany został zmniejszeniem się eksportu; oprócz spadku eksportu na rynki zachodnio-europejskie, nastąpiło też duże ograniczenie wywozu do Anglii, gdzie z drewnem polskim konkuruje drewno fińskie. Zmniejszenie się przewozów wyrobów żelaznych spowodowała niepomyślna koniunktura eksportowa dla tego produktu, natomiast rynek wewnętrzny kształtował się pomyślnie. Niekorzystnym objawem dla P. K. P. z punktu widzenia finansowego jest dość znaczne zmniejszenie się przewozu towarów, oddzielnie niewymienionych, które wobec dużej przewozowej zdolności płatniczej taryfowane są najdrożej. Przewozy te kurczą się w związku z ubożeniem kraju oraz przechodzeniem na inne środki komunikacji.

Co do kierunków przewozów — to tendencja zwykła wystąpiła w komunikacji wewnętrznej (wzrost w stosunku do II kwartału 1934 r. o 287.2 tys. t, czyli 5%) oraz w komunikacji tranzytowej, która się w ostatnim okresie nader pomyślnie rozwija, osiągając i w kwartale sprawozdawczym w stosunku do analogicznego okresu 1934 r. wyższość w wysokości 305.6 tys. t (37.3%). Natomiast obniżyło się nadanie towarów do portów polskiego obszaru celnego i przyjęcie z nich oraz nadanie i przyjęcie towarów do i z zagranicy. Spadek przewozów w ruchu zagranicznym wypływa z trudności wywozowych, które są częściowo wynikiem obostrzonej polityki kontyngentowej poszczególnych państw, częściowo zaś — ostrej konkurencji krajów o zdeprecjonowanej walucie.

W końcu zaznaczyć należy jeszcze o dość poważnym przesunięciu się przewozów z Gdańska do Gdyni. O ile bowiem w II kwartale 1934 r. przewóz do Gdyni w ogólnym przewozie do portów polskiego obszaru celnego wynosił 55.9%, a do Gdań-

ska 44.1% — o tyle w II kwartale 1935 r. stosunek ten uległ dalszej zmianie na korzyść Gdyni; w kwartale sprawozdawczym bowiem przewieziono do Gdyni 62% wszystkich towarów, do Gdańska zaś — tylko 38%. Przypisać to należy specjalnemu położeniu, w jakim znalazła się Gdynia wskutek restrykcji walutowych, wprowadzonych przez Senat W. M. Gdańska.

M. S.

**ZIMOWY ROZKŁAD LOTÓW P. L. L. „LOT”.** — W przeciwieństwie do kolei, które w miejsce 2-krotnej w roku zmiany rozkładów jazdy wprowadziły zmianę 4-krotną i wydają obecnie rozkład jazdy z ważnością na jedną tylko porę roku — Międzynarodowy Związek Towarzystw Przewozowych Lotniczych (I. A. T. A.) zarzucił ten system i, mimo że komunikacja lotnicza znacznie bardziej niż kolejowa jest zależna od pory roku i warunków atmosferycznych, postanowił przejść na półroczne rozkłady lotów, t. j. zimowy i letni.

Stosownie do powyższego, z dniem 5/X wszedł w życie na polskich liniach lotniczych zimowy rozkład lotów, który obowiązywać będzie do dn. 4/IV 1936 r. Jak co roku, w sezonie zimowym nastąpi zmniejszenie ruchu, a nawet na niektórych liniach całkowite zamknięcie przelotów. W szczególności zamknięty został na okres 5/X 1935 r. ÷ 4/IV 1936 r. odcinek Wilno — Ryga — Tallin, ponadto ograniczono do jednorazowego w każdym kierunku przelotu na tydzień ruch na linii Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofja — Saloniki.

Ruch codzienny utrzymany będzie na liniach: Warszawa — Poznań — Berlin, Warszawa — Katowice, Warszawa — Kraków, Warszawa — Lwów, Warszawa — Wilno, Warszawa — Gdańsk — Gdynia. Należy jednak zaznaczyć, że na 2 ostatnich liniach ruch będzie całkowicie wstrzymany w okresie 16 XI 1935 r. ÷ 15/II 1936 r.

Rozkład lotów ustalony został w ścisłym porozumieniu z zagranicznymi liniami lotniczymi, dzięki czemu uzyskano szybsze bezpośrednie dalsze połączenia lotnicze (np. w Berlinie — z Brukselą, Londynem, Paryżem i t. d., w Salonikach — z Atenami i Palestyną) oraz z polskimi kolejami państwowymi, dzięki czemu uzyskano bardzo dogodnie połączenia lotniczo-kolejowe (np. w Katowicach — z Wisłą i Zwardoniem, w Krakowie — z Zakopanem i Rabką, we Lwowie — z Worochłą i t. d.).

Z. R.

## ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

**PRACA PORTU GDYŃSKIEGO WE WRZEŚNIU 1935 R.** — Miesiąc sprawozdawczy zaznaczył się w pracy portu w Gdyni niespodziewanym a znacznym spadkiem liczb obrotu towarowego. Spadek ten ma, niewątpliwie, charakter przejściowy, lecz wysokość jego — ok. 120 tys. t — jest tak znaczna, iż nie może być zaliczona do zjawisk drugorzędnych; jakiegokolwiek wnioski z tego faktu będzie można wyciągnąć jednak dopiero na zasadzie wyników, osiągniętych w następnych miesiącach.

Ruch statków w we wrześniu nie wykazuje w porównaniu z sierpniem poważniejszych różnic. Zawinęło do portu 420 statków (w sierpniu — 411) o łącznej pojemności 420 262 nrt (w sierpniu — 419 748); wyszło statków 407 (429) o pojemności 409 604 nrt (440 872). Kolejność bander ukształtowała się następująco: Szwecja, Polska, Niemcy, Norwegja, Anglja, Danja i Stany Zjedn. Średni tonaż statku, zawijającego do Gdyni, wyniósł we wrześniu 1 000.6 nrt (w sierpniu — 1 021.2). Średnia ilość statków, przebywających jednocześnie w porcie, wynosiła we wrześniu 39 (w sierpniu — 46), średni zaś postój statku w porcie — 54.9 godz. (55).

Ogólny obrót towarowy we wrześniu osiągnął liczbę 647 759 t (w sierpniu 768 911 t), z czego na obrót zamorski przypada 639 837 t (w sierpniu 754 449 t), na obrót przybrzeżny 1 893 t (2 994 t) i na obrót drogą wodną z wnętrzem kraju 6 029 t (11 468 t).

Z ogólnej liczby 639 837 t, stanowiącej zamorski obrót towarowy w porcie gdyńskim we wrześniu, na przywóz przypada 64 623 t (w sierpniu 81 104), na wywóz zaś 575 214 t (673 345). Jak widzimy zatem, spadek liczb dotyczy obydwóch stron obrotu w mniej więcej jednakowym stosunku. Na przytoczone powyżej ogólne sumy składają się następujące pozycje (w tonnach):

Przywóz		Wywóz	
Ryż . . . . .	306	Zboże (żyto) . . . . .	16
Owoce świeże . . . . .	938	Strączkowe . . . . .	5
„ suszone . . . . .	524	Mąka ryżowa . . . . .	400
Konserwy owocowe . . . . .	18	Mąka pastwana . . . . .	102
Orzechy i migdały . . . . .	6	Mąka . . . . .	25
Kawa . . . . .	150	Ryż . . . . .	15
Kakao . . . . .	269	Słód . . . . .	978
Herbata . . . . .	135	Owoce świeże . . . . .	—
Korzenie . . . . .	102	Konserwy owocowe . . . . .	3
Nasiona oleiste . . . . .	1 751	Nasiona i rośliny nasiona, nasiona oleiste, rośliny lecznicze, materiały roślinne, trawa morska, trzcina) . . . . .	583
Nasiona . . . . .	70	Szynki i inne pekl. . . . .	89
Rośliny i mater. roślin. . . . .	75	Bekony . . . . .	2 071
Żywica . . . . .	673	Ptactwo bite . . . . .	58
Śledzie świeże . . . . .	161	Jaja . . . . .	3 126
„ solone . . . . .	1 480	Masło . . . . .	744
Rudy różne i wypałki piritowe . . . . .	3 444	Cement . . . . .	1 404
Piryty . . . . .	—	Sól . . . . .	75
Oleje . . . . .	194	Rudy różne . . . . .	—
Smola i smary . . . . .	8	Węgiel eksportowy . . . . .	439 185
Asfalt . . . . .	184	„ bunkrowy . . . . .	28 195
Tłuszcze i oleje roślin. . . . .	259	Koks . . . . .	24 444
„ zwierzęce sur. . . . .	495	Smola i terpentyna . . . . .	—
Tran . . . . .	483	Oleje i parafiny . . . . .	1
Napoje alkoholowe i wina . . . . .	60	Tłuszcze zwierzęce surowe . . . . .	138
Tytoń . . . . .	112	Przetwory mięsne . . . . .	381
Siarka . . . . .	467	Cukier . . . . .	8 133
Przetwory chemiczne . . . . .	193		
Farby . . . . .	49		
Garbniki . . . . .	1 204		
Fosforyty . . . . .	—		



Żuźle Thomasa . . .	1 500	Napoje alkoholowe	2
Sól potasowa . . .	3 250	i wina . . . . .	6
Skóry . . . . .	2 276	Spirytus . . . . .	—
Wełna . . . . .	1 026	Makuchy . . . . .	1 260
Odpadki wełny . . .	64	Melasa . . . . .	5 846
Przędza wełniana . .	32	Wytłoki buraczane .	452
Bawełna . . . . .	7 001	Soda . . . . .	602
Odpadki bawełny . .	58	Salmiak . . . . .	11
Przędza bawełniana .	110	Karbid . . . . .	305
Len, konopie, sisal		Farby . . . . .	4
i inne włókna . . .	74	Biel cynkowa . . . .	303
Juta . . . . .	771	Maka kostna . . . . .	—
Szmaty . . . . .	1 017	Sól potasowa . . . . .	200
Kauczuk . . . . .	478	Saletra . . . . .	5
Wyroby gumowe . . .	75	Nawozy azotowe	
Papier . . . . .	1 589	(siarczan amonu) . .	—
Papa, tektura . . . .	25	Skóry . . . . .	55
Celuloza . . . . .	928	Tkaniny . . . . .	517
Żelazo surowe . . . .	124	Bawełna i odpadki . .	150
Metale różne (ołów,		Nafta . . . . .	—
nikiel, aluminium	401	Bale i słupy . . . . .	1 907
i inne) . . . . .		Drzewo tarte . . . . .	30 178
Złom . . . . .	24 653	Wyroby z drzewa . . .	454
Miedź . . . . .	1 073	Kleпки . . . . .	345
Cyna . . . . .	32	Dykty i fornieri . . .	1 394
Cynk . . . . .	19	Meble gięte . . . . .	387
Wyroby żelazne i met.	393	Wyroby koszykarskie .	27
Maszyny, aparaty		Papier . . . . .	1 210
i części . . . . .	258	Papa, tektura . . . . .	112
Części wagonów i lo-		Celuloza . . . . .	969
komotyw . . . . .	953	Żelazosurowe . . . . .	—
Samochody, moto-		" handlowe . . . . .	6 092
cykle i części . . . .	91	Metale różne (cyna,	
Różne . . . . .	2 541	miedź i inne) . . . .	145
Razem: 64 623		Wyroby żelazne	
		i metalowe . . . . .	1 143
		Szyny kolejowe . . . .	3 984
		Materiały nawierzch.	
		kolej. . . . .	—
		Rury żeliwne żelazne	
		i stalowe . . . . .	2 503
		Cynk . . . . .	1 225
		Blacha cynkowa . . . .	377
		Różne . . . . .	2 875
		Razem: 575 214	

O ile porównamy poszczególne pozycje wrześniowe z sierpniowymi — to będziemy mogli stwierdzić, że spadek ogólnej liczby przywozu został wywołany przede wszystkim przez znaczne zmniejszenie się 3 ważnych pozycji: ryżu, rud różnych i tomasyny. Ryżu surowego przywieziono we wrześniu zaledwie 306 t (w sierpniu 7 408 t). Należy się wogóle liczyć z tem, że tegoroczny sezon przywozu ryżu skończył się już i że ogólna ilość tego artykułu, przywiezionego w r. b. do Gdyni (52 734 t) nie ulegnie już do końca roku poważniejszym zmianom. Rud różnych i wypałów pirytowych przywieziono we wrześniu 3 444 t (w sierpniu 17 830 t). Zachodzi możliwość częściowego powrotu tych artykułów do Gdańska, z drugiej zaś strony pamiętać należy, że przywóz rud, idących z północnych bałtyckich portów Szwecji, zwykle zmniejsza się z nadejściem zimowego okresu. Spadek liczb pozycji żuźli Thomasa (1 500 t we wrześniu — wobec 7 700 t w sierpniu) jest zjawiskiem sezonowym, podobnie jak zupełny brak we wrześniu pozycji fosforytów (w sierpniu 1 595 t). Artykuły te ukażą się niezawodnie w większych ilościach przed okresem siewów wiosennych. Z innych pozycji pewien spadek liczb wykazują jeszcze: owoce świeże (938 t we wrześniu — wobec 1 022 t w sierpniu), śledzie solone (1 480 t — wobec 3 469 t), tłuszczce zwierzęce (495 t — wobec 1 021 t), juta (771 t — wobec 1 290 t) i miedź (1 073 t — wobec 1 659 t). Bez zmian pozostają: sól potasowa (3 250 t — wobec 3 445 t), wełna (1 026 t — wobec 1 039 t) i papier (1 589 t — wobec 1 431 t). Wzrosły natomiast pozycje: nasion oleistych (1 751 t — wobec 1 270 t), garbników (1 204 t — wobec 1 086 t), skór (2 276 t — wobec 1 876 t), szmat (1 017 t — wobec 660 t), złomu (24 653 t — wobec 15 129 t) oraz zbiorowa „różne” (2 541 t wobec 1 934 t).

Po stronie wywozu decydujący spadek wykazują pozycje węgla: eksportowego (439 185 t we wrześniu — wobec 515 140 t w sierpniu) oraz bunkrowego (28 195 t — wobec 47 435 t) i koksu (24 444 t — wobec 30 257 t). Zjawisko to łączy się bezpośrednio z terminami kontraktów węglowych, przyczem należy uwzględnić, że ilości, wywiezione w sierpniu, były szczególnie duże. Przechodząc do innych pozycji zestawienia wywozu wrześniowego, możemy stwierdzić pewien spadek eksportu

laj (3 126 t — wobec 4 108 t), soli potasowej (200 t — wobec 1 645 t), drzewa tartego (30 178 t — wobec 33 449 t), dykt i fornierów (1 394 t — wobec 1 851 t), wyrobów żelaznych i metalowych (1 143 t — wobec 1 394 t) oraz brak pozycji materiałów nawierzchni kolejowych (w sierpniu — 3 674 t). Bez większych zmian pozostały we wrześniu: bekony (2 071 t — wobec 2 171 t), cukier (8 133 t — wobec 8 240 t), makuchy (1 260 t — wobec 1 187 t), rury żeliwne żelazne i stalowe (2 503 t — wobec 2 338 t) i „różne” (2 875 t — wobec 2 626 t). Wzrost liczb wykazują we wrześniu: cement (1 404 t wobec 762 t), bale i słupy (1 907 t — wobec 288 t), papier (1 210 t — wobec 1 009 t), żelazo handlowe (6 092 t — wobec 4 546 t) i cynk (1 225 t wobec 741 t). W zestawieniu wrześniowym figuruje również drugi w tym roku transport wywiezionej melasy (5 846 t).

W obrocie przewręcznym po stronie przywozu figuruje liczba zaledwie 71 t, po stronie wywozu — 1 822 t. Na tę ostatnią składa się szereg drobnych pozycji, z których należy wymienić: ryż wyłuszczonej (163 t), żywicę (198 t), garbniki (614 t) i wełnę (220 t).

W obrocie z wnętrzem kraju drogą wodną przywieziono we wrześniu 1 440 t, wywieziono zaś — 4 589 t. Z pozycji i przywozu należy wymienić: mąkę (325 t), cukier (224 t), sodę (413 t) i wyroby metalowe (138 t); z pozycji wywozu: ryż wyłuszczonej (1 822 t), skóry (380 t), tłuszczce roślinne (171 t), tłuszczce zwierzęce (152 t), kauczuk (181 t) i miedź (428 t).

Ruch pasażerski we wrześniu nieco osłabł: przyjechało 1 254 pasażerów (w sierpniu — 2 275), wyjechało — 1 916 (3 227).

O.

## RUCH W PORCIE GDAŃSKIM WE WRZEŚNIU I W PIERWSZYCH 3 KWARTAŁACH 1935 R.

Rok bieżący dla portu gdańskiego nie był pomyślny, jeśli chodzi o rozwój ruchu portowego. Złożył się na to szereg przyczyn zarówno natury ekonomicznej, jak i politycznej. Należy podkreślić, że spadek obrotów spowodowany został przede wszystkim przez zmniejszony ogólny wywóz węgla przez porty, co w pierwszym rzędzie dotknęło port gdański, mniej od Gdyni związany z przemysłem węglowym, w której przemysł ten pozycyjnił w latach ostatnich własne duże inwestycje.

Poniżej podajemy kilka najważniejszych liczb, charakteryzujących ruch portowy w r. b. i r. ub.

### Ruch okrętowy

	1934		1935	
	tonn rejestr. brutto		brutto	
I kwartał	1 477 233	1 318 862		
II „	1 504 265	1 363 081		
III „	1 650 588	1 480 042		
Razem:	4 632 086	4 161 985		

### Ruch towarowy

	Przywóz		Wywóz	
	1934	1935	1934	1935
I kwartał	118 314	119 873	1 393 547	1 084 009
II „	117 221	175 092	1 477 285	984 395
III „	216 757	213 900	1 418 811	1 223 641
Razem:	452 292	508 865	4 289 643	3 292 045

Ruch okrętowy w okresie 3 kwartałów r. b. był mniejszy od ruchu w analogicznym okresie r. ub. o 470 101 nrt, a więc o 10%; ta różnica, stosunkowo niewielka, utrzymywana była dosyć równomiernie w każdym z kwartałów. Ruch towarowy daje obraz bardziej zróżniczkowany. A więc, przede wszystkim, podczas gdy eksport zmniejszył się o 997 598 t (23%), przywóz w tym samym czasie wzrósł o 56 573 t (12%), a obrót towarowy zmniejszył się o 941 025 t (20%). Nierównomierny jest również rozwój ruchu w poszczególnych kwartałach. Najgorszy pod względem wyników w eksporcie był II kwartał, kiedy zmniejszenie wyniosło 33%, najlepszy — III kwartał, w którym spadek eksportu w porównaniu z r. ub. wyniósł tylko 13%. W imporcie natomiast najlepszym był właśnie II kwartał, w I i III natomiast liczby są prawie identyczne z 1934 r.

Przechodzimy skolei do rozpatrzenia ruchu w porcie gdańskim we wrześniu. Ruch okrętowy pod względem pojemności statków utrzymał się mn. w. na poziomie miesiąca poprzedniego, mniejszy jest jednak znacznie aniżeli w analogicznym miesiącu r. ub. Pojemność okrętów, które do Gdańska zawinęły, zmniejszyła się o 20% w porównaniu z wrześniem 1934 r., pojemność okrętów które Gdańsk opuściły, zmniejszyła się o 18%. Zawinęły do portu gdańskiego we wrześniu 383 okręty o pojemności 248 940 nrt, opuściło port 381 okrętów o pojemności 242 884 nrt.



Narodowość statków, które odwiedziły we wrześniu port gdański, była następująca:

	Przybyło:		Odeszło:	
	statków	nrt	statków	nrt
<b>Polska</b> . . . . .	26	22 271	28	24 085
Gdańsk . . . . .	6	2 167	6	2 167
Dania . . . . .	56	38 217	53	35 933
Niemcy . . . . .	141	63 773	143	63 758
Anglja . . . . .	16	15 832	16	16 319
Estonja . . . . .	9	2 538	10	2 725
Francja . . . . .	2	2 456	1	796
Finlandja . . . . .	8	11 668	8	11 668
Grecja . . . . .	3	7 321	3	8 472
Holandja . . . . .	11	3 360	12	4 022
Jugosławja . . . . .	1	2 433	1	2 433
Łotwa . . . . .	2	1 378	2	682
Litwa . . . . .	1	—	1	—
Norwegja . . . . .	31	24 071	29	22 499
Panama . . . . .	—	—	1	147
Szwecja . . . . .	68	45 926	66	44 426
Hiszpanja . . . . .	1	2 807	—	—
Węgry . . . . .	1	2 722	1	2 722
<b>Razem:</b>	<b>383</b>	<b>248 940</b>	<b>381</b>	<b>242 884</b>

Na 18 bander, reprezentowanych w ruchu portowym, bandera polska zajmuje piąte miejsce za: Niemcami, Szwecją, Danią i Norwegią, wyprzedzając Anglię, Finlandję i inne.

Obrot towarowy wyniósł we wrześniu 465 412 t — wobec 445 130 t w sierpniu r. b. i 575 382 t we wrześniu 1934 r. Import (75 316 t) zmniejszył się w porównaniu z miesiącem poprzednim o 12%, w stosunku zaś do r. ub. wzrósł o 18%. Eksport (390 096 t) wzrósł w porównaniu z sierpniem r. b. o 8%, a w stosunku do września r. ub. zmalał o 23%.

Ruch towarowy we wrześniu rozwijał się następująco (w tonnach):

Grupa towarowa	Przywóz	Wywóz
Produkty pochodzenia roślinnego . . .	1 216	86 960
Produkty pochodzenia zwierzęcego . .	7 492	435
Produkty pochodzenia mineralnego . .	60 607	205 743
Tłuszcze, oleje i t. p. . . . .	928	—
Artykuły spożywcze, tytoń . . . . .	1 389	7 824
Chemikalja . . . . .	554	8 662
Skóry i wyroby . . . . .	16	47
Surowce włókiennicze . . . . .	214	159
Kauczuk i wyroby . . . . .	73	6
Drzewo i wyroby . . . . .	400	75 460
Papier i wyroby . . . . .	1 114	279
Materiały budowlane . . . . .	4	17
Metale i wyroby . . . . .	1 147	4 466
Maszyny i aparaty . . . . .	108	36
Pozostałe towary . . . . .	54	2
<b>Razem:</b>	<b>75 316</b>	<b>390 096</b>

W imporcie pierwsze miejsce zajmują produkty pochodzenia mineralnego, których przywóz zmniejszył się w porównaniu z sierpniem o 8%. Na drugim miejscu znajdują się produkty pochodzenia zwierzęcego, których import uległ dalszemu zwiększeniu, a mianowicie o 115% w porównaniu z miesiącem poprzednim. Na trzecim miejscu stoją artykuły spożywcze i tytoń; przywóz tej grupy zwiększył się 5-krotnie w stosunku do sierpnia. Zmniejszeniu 2-krotnemu uległ import produktów pochodzenia roślinnego oraz metali i wyrobów. Zmniejszył się również o 25% przywóz papieru. W miesiącu sprawozdawczym zmniejszył się blisko 7-krotnie w stosunku do sierpnia import chemikalij. Inne grupy nie wykazują większych odchyżeń.

W eksporcie pierwsze miejsce zajmują, jak zazwyczaj, produkty pochodzenia mineralnego, z kwotą tylko nieznacznie mniejszą aniżeli w miesiącu poprzednim. Eksport drzewa zmniejszył się o 11% w porównaniu z sierpniem. Zwiększył się o 47% eksport produktów pochodzenia roślinnego. Wywóz chemikalij zmalał o 11%. Zwiększył się 7-krotnie wywóz grupy artykułów spożywczych. Eksport metali i wyrobów wzrósł o 57% w stosunku do sierpnia.

Przyjechało do portu gdańskiego we wrześniu 11 pasażerów A. R.

**RYNEK FRACHTOWY.** — Na rynku La Platy w tygodniu sprawozdawczym panowała tendencja mocna, ruch był jednak ograniczony. Zafrachtowano pod zboże ogółem 21 statków o łącznym tonnażu 144 550 t, przyczem stawki na listopad i grudzień zwykowały o 3÷6 d na tonnie ponad ostatnio ustaloną zwykłą stawek minimalnych; m. in. zakontraktowano 6 500 t do Antwerpji po sh 16/9 na listopad, t. j. o sh 2 na tonnie ponad fracht, przyjęty na ten okres.

W Montreal ruchu był ożywiony, płacono 6 d za qr ponad ustalone minimum, stawka więc na listopad wynosiła sh 2/3 do poszczególnych portów Anglii i kontynentu. W wywozie złomu panował zastój. Stawka na cukier z Kuby zwykowała i wynosiła sh 14/-÷14/1½ dla średnich statków do Anglii i kontynentu na październik i listopad.

Ruch na rynkach Dalekiego Wschodu był bardzo ograniczony, stawki jednak miały tendencję zwykłą i wnosily na soję z portu Daloy sh 25/- przy ładunku w październiku, na ziarno palmowe z wybrzeża Madras sh 28/6, na rudę z Vizagapatam do Stanów Zjedn. sh 23/-.

Na rynkach Australji poszukiwany był tonnaż na październik i listopad pod pszenicę z Sydney do Europy po sh 25/- za zboże luzem; w portach zachodnich i południowych Australji ruch był nieznaczny wobec prawie zupełnego wyczerpania się zapasów zboża eksportowego.

W portach czarnomorskich Z. S. R. R. panował zastój w wywozie zboża, natomiast frachtowano tonnaż pod ładunki węgla z Marjupola do Stanów Zjedn. po sh 14/- przy ładunku w październiku, a sh 13/6 w listopadzie.

Rynek dunajski był nieczynny.

## KRONIKA TYGODNIOWA

### PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

#### ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

**Uzupełnienie przepisów wykonawczych do prawa celnego** — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 7/X 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 77/1935, poz. 481).

### TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

5 listopada:

— „Krotoszyn i Przysieka” Fabr. Wyr. Ceram., S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Poznaniu, Pierackiego 8.

9 listopada:

— T-wo dla Hand. i Przem. Kolon. „Peruvia”, S. A. — o g. 10 w kanc. Not. St. Tarnowskiego w Hipotece.

11 listopada:

— „Deak”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, pl. Napoleona 9.

— „Franko-Polskie T-wo Górn.”, S. A. — o g. 17 w lok. S. A. „Huta Bankowa” w W-wie, Pierackiego 11.

— T-wo Górn.-Przem. „Będzin-Olkusz”, S. A. — o g. 17½ w lok. S. A. „Huta Bankowa” w W-wie, Pierackiego 11.

12 listopada:

— Górn. Fabr. Kabli i Rur Izol. „Izola”, S. A. — o g. 14 w kanc. Not. M. Kurmana w W-wie, Kapucyńska 6.

8 listopada:

— „Warsz. Kinematograf. S. A.” — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Sienkiewicza 12.

— T-wo Ubezp. na Życie „Vita i Krakowskie”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki, Jasna 6.

13 listopada:

— Mechan. Cegielnia Dąbrówka Wilanowska „St. Rostrkowski”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Nowy Świat 18.

14 listopada:

— „Wielkopolska Papiernia”, S. A. w Bydgoszczy — o g. 16 w lok. Not. St. Esden-Tempskiego, Gdańska 16.

16 listopada:

— Cukrownia i Rafin. „Goślawice”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Trębacka 15.



# SKARBOWOŚĆ I FINANSE

## PIENIĄDZ I KREDYT

### KONWERSJA ROLNICZYCH WIERZYTELNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW W BANKU AKCEPTACYJNYM

Długi rolnicze wobec instytucji, należących do zorganizowanego kredytu, zostały poddane przepisom ustawy z dn. 24/III 1933 r. o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, przysługujących dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych, zmienionej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24/X 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 94, poz. 840).

Wyjęcie z zakresu stosowania przepisów podstawowego rozporządzenia z października r. ub. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 94, poz. 841) powyższych wierzytelności nie jest przypadkiem odosobnionym, bowiem wyeliminowane zostały również wierzytelności wobec osób, wyliczonych w art. 6; dzięki temu aparat kredytowy zrównany został pod względem eliminacyjnym ze Skarbem Państwa, instytucjami ubezpieczeń społecznych i związkami samorządu terytorjalnego.

Zasada, wprowadzająca odmienne uregulowanie wierzytelności rolniczych instytucji kredytowych niż wierzytelności osób „prywatnych” (kredytu niezorganizowanego) została podkreślona dość wyraźnie w przepisach podstawowego rozporządzenia z 1934 r. (art. 6 ust. 3).

Ustawa o ułatwieniach dla instytucji kredytowych posiada charakter ramowy; podaje zasadnicze normy, dotyczące pomocy dla instytucji kredytowych, Banku Akceptacyjnego i ulg w zakresie opłat stemplowych. Natomiast całe zagadnienie układu konwersyjnego, a więc rozłożenie długu na dłuższy okres spłat, odsyła do rozporządzenia wykonawczego. Ustawa ta, biorąc konwersję z punktu widzenia pomocy Skarbu Państwa, świadczoną na rzecz instytucji kredytowych, ustala już w treści art. 1 szereg instytucji, które składają się na aparat kredytu zorganizowanego, a jako warunek uzyskania pomocy stawia konieczność zawarcia układu konwersyjnego z dłużnikami; do instytucji, zawierających układy, dolicza również przedsiębiorstwa i spółdzielnie, niezajmujące się czynnościami bankowymi, a oznaczone przez Ministra Skarbu. W tej normie tkwi źródło nadawania uprawnień do pomocy Skarbu Państwa dla przedsiębiorstw; utarła się terminologia na mocy powyższego, że dane przedsiębiorstwo, które oznaczy Minister Skarbu, jest „dopuszczone” do współpracy z Bankiem Akceptacyjnym.

Pozostaje otwarta kwestja następująca: czy w przypadku oznaczenia danego przedsiębiorstwa lub spółdzielni z mocy wspomnianego artykułu wierzytelności ich należy traktować jako wierzytelności, wchodzące do „kredytu zorganizowanego”.

Jeżeli postawić te wierzytelności narówni z wierzytelnościami kredytu zorganizowanego w ścisłym znaczeniu tego słowa, czyli jeżeli oznaczone przedsiębiorstwa i spółdzielnie potraktować tak, jak banki komercyjne, komunalne kasy oszczędności, spółdzielnie kredytowe i t. p. — wówczas należałoby konsekwentnie wyjąć spod przepisów o ulgach z mocy samego prawa i przepisów o ulgach, stosowanych przez urzędy rozjemcze, wierzytelności tych przedsiębiorstw i spółdzielni. Skutek wyjęcia byłby taki, że dłużnik, posiadacz gospodarstwa rolnego, należącego do grupy A i B (dla B do 75% zrewidowanego szacunku), musiałby zawrzeć układ konwersyjny z oznaczonym wierzycielem: dłużnik płaciłby nie 3% w stosunku rocznym z tytułu odsetek, lecz 4½% od sumy, objętej układem.

Jeżeli stanąć na stanowisku, że wierzytelności oznaczonych przedsiębiorstw nie należy traktować narówni z wierzytelnościami instytucji kredytowych, wówczas nie następuje wyjęcie ich spod działania przepisów o ulgach z mocy samego prawa

i ulgach, stosowanych przez urzędy rozjemcze, co pociąga za sobą między innymi obsługę w zakresie procentów w wysokości 3% w stosunku rocznym, a jak obecnie — po wejściu w życie noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych — również karencję w zakresie spłaty kapitału.

Pomijając punkt widzenia formalno-prawny i pomijając rozpatrzenie możliwości załatwienia powyższego zagadnienia pod kątem legiślatywnym, co można uwzględnić w drodze wydania rozporządzenia Rady Ministrów, opartego na podstawie art. 111 dekretu z 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 94, poz. 841) — dojść należy do wniosku, że przedsiębiorstwa i spółdzielnie trzeba umieścić na planie drugim w stosunku do właściwych instytucji kredytowych. Takie jednak stanowisko pociąga za sobą to, że uprawnienia, nadane na mocy art. 1 ustawy o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, niewiele pomogą oznaczonym przedsiębiorstwom. Dłużnicy bowiem tych przedsiębiorstw — wobec braku przymusu — mając do wyboru płaceni: procentów w skali 3% w stosunku rocznym czy też 4½%, wybiorą alternatywę dla siebie najbardziej korzystną. Można wprawdzie w oparciu o wspomniany wyżej art. 111 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych zastosować przymus i wyjąć dłużnika spod ochrony przepisów rozdz. V i VI tegoż rozporządzenia; czy jednak jest rzeczą gospodarczo uzasadnioną traktowanie oznaczonych przedsiębiorstw i spółdzielni narówni z aparatem kredytowym, oraz czy istnieje inny sposób rozwiązania zagadnienia konwersji ich wierzytelności? Podkreślić należy, że konwersja wierzytelności przedsiębiorstw, niezajmujących się czynnościami bankowymi, w licznych wypadkach jest konieczna nawet z punktu widzenia ogólnej polityki gospodarczej.

Stawianie przedsiębiorstw na poziomie równorzędnym z instytucjami kredytowymi oznaczałoby zapoznawanie właściwości rynku kredytowego. Rozgraniczenie aparatu kredytowego od przedsiębiorstw nie może dawać jednak powodu do wysunięcia wniosku, że przedsiębiorstwa pozostają w dobrej sytuacji, i że nie dotyka ich kryzys rolniczy.

Można jednak zastosować sposób, który uwzględni interesy przedsiębiorstw i spółdzielni. Podkreślić trzeba, że sposób, poniżej opisany, wypływa z faktu, że wobec instytucji kredytowych przedsiębiorstwa nie są traktowane równorzędnie.

Już w rozporządzeniu wykonawczym, wydanym przez Ministra Skarbu z dn. 11/XII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 109, poz. 967), a rozwijającym warunki zawierania układów konwersyjnych, istnieje przepis, który w formie rozwiniętej i przy odpowiedniej zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej może zadośćuczynić wykazanej potrzebie uporządkowania i konwersji wierzytelności przedsiębiorstw i spółdzielni, niezajmujących się czynnościami bankowymi. Rozporządzenia to przepisuje m. in.: za wierzytelności rolnicze uważa się również wierzytelności, za które odpowiadają spółdzielnie rolniczo-handlowe, oznaczone przez Ministra Skarbu, oraz w gospodarczo uzasadnionych przypadkach wyjątkowo także inne przedsiębiorstwa, oznaczone przez Ministra Skarbu. Na tle praktycznego wykonywania konwersji i w związku z powyższym przepisem wytworzyło się pojęcie t. zw. zbiorowego rolnika.

Niewnikając w szczegóły i potrzebne zmiany, można wyobrazić sobie następujący sposób przeprowadzenia praktycznego konwersji wierzytelności przedsiębiorstw.

Minister Skarbu „oznaczy” przedsiębiorstwo. Zatem wierzytelności, za które „odpowiada” przedsiębiorstwo, będą traktowane jako rolnicze. Instytucja wierzycielska (kredytowa), która



posiada wierzycelność wobec oznaczonego przedsiębiorstwa zarządcy układ konwersyjny.

Przedsiębiorstwo wejdzie w orbitę ulg od strony swoich pasywów. Przy jednoczesnym istnieniu uprawnienia do zawierania układów z dłużnikami własnymi i w przypadku wykorzystania tych uprawnień (zgody dłużnika) może w części wejść w orbitę ulg od strony aktywnej. Przy takim założeniu przedsiębiorstwo lub spółdzielnia może uchwycić równowagę.

Z powyższej analizy wypływa następujący wniosek: przedsiębiorstwo, oznaczone przez Ministra Skarbu, zarządcy z instytucją kredytową, w której jest zadłużone, układ konwersyjny na warunkach, wyszczególnionych przez Ministra Skarbu. Potraktowane jest więc analogicznie do rolnika, zadłużonego w instytucji kredytowej. Oznaczenie powyższe (§ 3 rozp. wykonawczego) nie stoi na przeszkodzie nadaniu temuż przedsiębiorstwu uprawnień, wypływających z treści art. 1 ustawy o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzycelności rolniczych. Traktowanie przedsiębiorstw jak rolnika oraz możliwość połączenia tego traktowania z jednoczesnym nadaniem przedsiębiorstwu upoważnienia do zawarcia układów konwersyjnych z dłużnikami - rolnikami wymaga jasnego sprecyzowania w ustawie. W każdym razie nie można przyjąć powyższych postulatów w ten sposób, aby dłużnik przedsiębiorstwa (posiadacz gospodarstwa rolnego grupy A i B) zmuszony był płacić procenty w skali 4½% w stosunku rocznym. Rozszerzyłoby to znacznie pojęcie kredytu zorganizowanego, a w konsekwencji rolnicy byłiby obciążeni wobec coraz większej liczby osób obsługą procentową w skali wyższej, niż zamierzano.

Sytuacja w rolnictwie — mimo wszystko — nie upoważnia do tego rodzaju załatwienia kwestyj konwersyjnych.

J. P.

## WKŁADY W INSTYTUCJACH KREDYTOWYCH

**W I PÓŁROCZU 1935 R.** — Rynek pieniężno-kredytowy w I półroczu r. b. początkowo upłynniał się w dalszym ciągu, choć w nieco słabszym stopniu. Proces detezauryzacji nieznacznie osłabł, ale trwał jeszcze przez I kwartał, a dopiero w II kwartale niepokoję w krajach bloku złotego, a częściowo i wypadki w Gdańsku wpłynęły na zanik detezauryzacji i na pojawienie się znowu lekkiej tezauryzacji. Jednocześnie powoli zanikał w I półroczu r. b. poprzednio dość silny proces zwalniania się rezerw kasowych przedsiębiorstw w związku z poprawianiem się stanu wypłacalności — rezerw, trzymany właśnie na wypadek niepłynności obiegu kredytowego.

Działanie niepokojów zewnętrznych na odcinek tezauryzacyjny wyraziło się również i w ruchu wkładów, przyczem podkreślić należy, że działanie to było krótkotrwałe, wykazało się wyraźnym odpiływem wkładów tylko w maju, a w czerwcu wkłady te częściowo już wróciły — z tem, że w niektórych instytucjach wracały już nie na konta terminowe, a na konta natychmiast płatne.

W rezultacie ostatecznym poziom wkładów w końcu I półroczu r. b. był prawie taki sam jak na początku roku, przyczem i kredyty (w tem zestawieniu nie bierzemy pod uwagę kas oszczędności i spółdzielni kredytowych) nie wykazały w ciągu półroczu poważniejszej zmiany; w związku z tem istniejąca uprzednio nadwyżka środków obrotowych (kapitałów obcych) nad działalnością kredytową (kredytami krótkoterminowymi) w połowie r. b. utrzymywała się.

Obraz ruchu wkładów w instytucjach kredytowych w I półroczu r. b. i w latach poprzednich, poczynając od okresu recesji konjunkturalnej, przedstawia następujące zestawienie (w miljn. zł):

31/XII 1929	2 694·0	31/III 1934	2 814·0
31/XII 1930	3 039·3	30/VI 1934	2 767·5
31/XII 1931	2 686·0	30/IX 1934	2 853·1
31/XII 1932	2 723·1	31/XII 1934	3 012·4
30/VI 1933	2 591·0	31/III 1935	3 043·8
31/XII 1933	2 759·1	30/VI 1935	3 010·0

Znaczyć należy, że omawiane tu dane Gł. Urzędu Statystycznego nie obejmują gminnych kas oszczędności oraz części kas miejskich i powiatowych, tudzież szeregu spółdzielni kredytowych (przedewszystkiem nienależących do związków rewizyjnych), przyczem niektóre dane są ustalone szacunkowo. Z dru-

giej strony natomiast — ogólna suma wkładów w instytucjach, uwzględnionych przez Gł. Urz. Stat., może być faktycznie mniejsza od uwidocznionej, gdyż przy sumowaniu nie zostały potrącone — z braku odpowiednich danych — wzajemne wkłady jednych instytucji kredytowych w drugich. Poza tem co do spółdzielni zaznaczyć należy jeszcze, że dane te są częściowo nieporównywalne — wobec zmieniającej się liczby uwzględnianych spółdzielni.

Zestawione wyżej ogólne sumy wkładów nie mogą stanowić właściwego materiału dla porównań, gdyż obejmują zarówno wkłady terminowe (na dłuższe czasem nawet terminy), jak i wkłady natychmiast płatne, a oba te rodzaje wkładów kształtują się często zupełnie odmiennie, przyczem oczywiste jest, że zupełnie inną wagę oraz rolę mają wkłady terminowe czy oszczędnościowe, inną zaś — czekowe czy żyrowe, a to ze względu na znaczenie, jakie ma dla wkładów nie tylko ich kwota, ale i termin, na który są one ulokowane.

Dlatego też znacznie już ściślejszy obraz ruchu wkładów przedstawia następujące zestawienie (według poszczególnych rodzajów wkładów):

	30/VI 1934		31/XII 1934		30/VI 1935	
	miljn. zł	%	miljn. zł	%	miljn. zł	%
Wkłady oszczędnościowe	1 428·1	51·6	1 549·3	51·4	1 577·2	52·4
Wkłady terminowe	345·6	12·5	352·5	11·7	341·6	11·4
Razem	1 773·7	64·1	1 901·8	63·1	1 918·8	63·8
Rachunki bieżące i żyrowe	423·4	15·3	448·8	14·9	452·8	15·0
Wkłady bezterminowe i à vista	216·6	7·8	237·8	7·9	266·8	8·9
Wkłady czekowe	353·7	12·8	424·0	14·1	371·6	12·3
Razem	993·7	35·9	1 110·6	36·9	1 091·2	36·2
Ogółem	2 767·4	100·0	3 012·4	100·0	3 010·0	100·0

Jak widzimy, wkłady o charakterze kapitalizacyjnym w II półroczu r. ub. silnie wzrosły, mianowicie o przeszło 7%, natomiast w I półroczu r. b. utrzymały się prawie na niezmienionym poziomie, wykazując wzrost minimalny. Zauważyć należy, że wkłady oszczędnościowe wzrastały bardzo silnie (o ok. 9%) w II półroczu r. ub. i podniosły się jeszcze nieco (o ok. 1½%) w I półroczu r. b. Natomiast wkłady terminowe w II półroczu r. b. wzrosły minimalnie, a w I półroczu r. b. nawet bardzo nieznacznie spadły — tak, że poziom ich w połowie r. b. był prawie identyczny z poziomem w połowie 1934 r.

Jeśli chodzi o wkłady natychmiast płatne o charakterze rezerw gotówkowych, to zwiększyły się one w II półroczu r. ub. stosunkowo nawet silniej niż wkłady kapitalizacyjne, mianowicie blisko o 12%, natomiast w I półroczu r. b. wykazały już lekki spadek (o przeszło 1½%), mimo to pozostały w połowie r. b. jeszcze o ok. 10% wyższe niż w połowie 1934 r. Wkłady à vista (w bankach akcyjnych) wzrastały przez cały okres 30/VI 1934 ÷ 30/VI 1935 nieprzerwanie i w silnym stopniu. Wkłady czekowe, podniosły się gwałtownie, bo mniej więcej o 1/5, w II półroczu r. ub., w I półroczu r. b. zaś spadły o ok. 12%. Wreszcie salda na rachunkach bieżących i żyrowych wzrosły o ok. 6% w II półroczu r. ub. i w dalszym ciągu, ale już zupełnie minimalnie — w I połowie r. b.

W I półroczu r. b. wzrósł nieco w ogólnej sumie wkładów udział wkładów kapitalizacyjnych, oczywiście, kosztem lekkiego zmniejszenia się udziału wkładów o charakterze rezerw kasowych. Zauważyć jednak należy, że wzrost udziału procentowego we wkładach dotyczy — jeśli chodzi o pierwszą grupę — tylko wkładów oszczędnościowych (udział wkładów terminowych zmalał), oraz że udział procentowy wkładów na rachunkach bieżących i żyrowych, a także wkładów à vista w ogólnej sumie wkładów wzrósł, a tylko silny spadek udziału wkładów czekowych (poważna niżka tych wkładów w bankach państwowych) spowodował niżkę udziału całej grupy wkładów o typie rezerw kasowych.

W okresie rocznym — od połowy 1934 r. do połowy 1935 r. — rozwój sytuacji przedstawia się nieco inaczej. Udział procentowy wkładów kapitalizacyjnych w ogólnej sumie wkładów obniżył się — mimo lekkiej wyżki udziału samych wkładów oszczędnościowych, natomiast udział wkładów natychmiast płatnych zwiększył się, mimo że wzrost udziału nastąpił tylko w odniesieniu do wkładów à vista.



Wkłady w poszczególnych instytucjach kredytowych, czy też grupach instytucyj, kształtowały się różnorodnie, co powodowało, oczywiście, automatyczne przesunięcia w rozmieszczeniu wkładów. W grupie banków państwowych wzrastały przez cały okres roczny 30/VI 1934 ÷ 30/VI 1935 wkłady w Pocztowej Kasie Oszczędności, mianowicie bardzo silnie w II półroczu r. ub. i bardzo słabo (niewiele ponad 2%) w I półroczu r. b.; wkłady w Banku Gospodarstwa Krajowego silnie wzrosły w II półroczu r. ub., ale w I półroczu r. b. spadły, powracając do poziomu sprzed roku (nawet bardzo niewiele poniżej); wkłady w Państw. Banku Rolnym wzrastały przez II półrocze r. ub. i I kwartał r. b., ale w II kwartale r. b. silnie spadły — tak, że ostatecznie w ciągu okresu rocznego wzrosły tylko o niespełna 3%. W sumie wkłady w instytucjach kredytowych Państwa zwiększyły się w ciągu roku od połowy 1934 r. do połowy 1935 r. z  $\text{zł}$  1 130'8 miljn. do  $\text{zł}$  1 259'4 miljn., a więc blisko o 13%, co zawdzięczać należy jednak wyłącznie P. K. O., i to w lwiej części w okresie II półrocza r. ub. Jednocześnie wkłady w bankach prywatnych zwiększyły się w okresie rocznym z  $\text{zł}$  495'6 miljn. do  $\text{zł}$  539'7 miljn., a więc o ok. 9%, czyli nie tak wiele słabiej, przyczem wzrost wystąpił najsilniej w I kwartale r. b. (przypis odsetek), gdy w II kwartale wkłady w bankach akcyjnych ustabilizowały się. Wkłady w kasach oszczędności zwiększyły się w ciągu roku o przeszło 8% (z  $\text{zł}$  631'4 miljn. do  $\text{zł}$  682'8 miljn.), w spółdzielniach kredytowych — prawie nie uległy zmianie ( $\text{zł}$  265'1 miljn. wobec  $\text{zł}$  262'8 miljn.), choć w II półroczu r. ub. zwykowały, w Centr. Kasie Spółek Roln. — wykazywały przez okres sprawozdawczy tendencję lekko zniżkową. Wreszcie, jeśli chodzi o wkłady w bankach komunalnych, to w okresie 30/VI 1934 ÷ 30/VI 1935 zmniejszyły się one bardzo nieznacznie — z  $\text{zł}$  76'2 miljn. do  $\text{zł}$  75'5 miljn.

Ruch wkładów w poszczególnych instytucjach (czy grupach) ilustruje liczbowo następujące zestawienie (w miljn.  $\text{zł}$ ):

	30/VI 1934	31/XII 1934	31/III 1935	30/VI 1935
Pocztowa Kasa Oszczędności . . . . .	747'6	858'1	865'1	877'0
Kasy oszczędności . . . . .	631'4	664'7	706'2	682'8
Banki akcyjne . . . . .	447'7	468'0	494'5	493'9
Spółdzielnie kredytowe . . . . .	262'8	275'5	272'3	265'1
Bank Gospodarstwa Krajowego . . . . .	272'5	314'4	279'8	268'6
Bank Polski . . . . .	165'2	187'6	177'0	182'2
Państwowy Bank Rolny . . . . .	110'7	115'3	123'2	113'8
Banki komunalne . . . . .	76'2	73'9	77'2	75'5
Oddziały zagranicznych banków akcyjnych . . . . .	47'9	49'7	43'1	45'8
Centralna Kasa Spółek Rolniczych . . . . .	5'5	5'2	5'4	5'3

## RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

### GIĘŁDA WARSZAWSKA

za okres od 14 do 19 października 1935 r.

Kształtowanie się rynku dewiz w okresie sprawozdawczym nie odbiegało od zeszlóokresowego; tendencja była nadal niejednolita, lłko mocniejsza jednak dla funta szterlinga i związanych z nim walut skandynawskich oraz kilku innych dewiz. Z momentów bardziej charakterystycznych zwraca uwagę dalszy — zresztą znikomy — spadek kursów dolarów (zarówno gotówkowych, jak i telegraficznych), względnie silniejsze oscylacje franków szwajcarskich, zakończone stratą kursową, oraz utrzymujący się ruch zwykłowy florenów holenderskich oraz lirów włoskich; szczególnie charakterystyczna jest poprawa tej ostatniej dewizy, skrępowanej ograniczeniami dewizowymi i podlegającej kontroli i interwencji. Poszczególne dewizy zamknęły okres sprawozdawczy następującymi saldami (w  $\text{zł}$  na 100 jednostkach; ze znakiem plus — zysk, ze znakiem minus — strata): franki szwajcarskie — 0'10, belgi — 0'25, liry włoskie + 0'04, floreny holenderskie + 0'35, korony szwedzkie + 0'15, korony duńskie + 0'15 i korony norweskie + 0'10; poza utrzymaniem: frankami francuskimi, markami niemieckimi i koronami czeskosłowackimi — zniżkowały dolary (gotówkowe i telegraficzne) o  $\text{zł}$  0'00 $\frac{1}{8}$  na  $\text{\$}$  1 oraz zwykowały funty szterlingi o  $\text{zł}$  0'04 na  $\text{\$}$  1.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagięłdowych po  $\text{zł}$  5'36 ÷ 5'37 za  $\text{\$}$  1 (wobec  $\text{zł}$  5'43 ÷ 5'43 $\frac{1}{2}$  za  $\text{\$}$  1 w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy).

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Ostatni kurs w ty- godniu
Dolary St. Zjedn. . . . .	$\text{\$}$ 1	5'31 $\frac{5}{8}$	5'31 $\frac{3}{8}$	5'31 $\frac{1}{8}$
" " " telegr. . . . .	$\text{\$}$ 1	5'31 $\frac{3}{4}$	5'31 $\frac{1}{2}$	5'31 $\frac{1}{4}$
Funty szterlingi . . . . .	$\text{£}$ 1	26'13	26'06	26'11
Franki francuskie . . . . .	100 fr.	35'01 $\frac{1}{2}$	35'01 $\frac{1}{2}$	35'01 $\frac{1}{2}$
Franki szwajcarskie . . . . .	100 fr.	173'15	172'95	173'05
Belgi . . . . .	100 blg.	89'55	89'30	89'30
Marki niemieckie . . . . .	100 RM	213'70	213'50	213'70
Korony czeskosłowack. . . . .	100 kor.	22'00	21'99	21'99
Liry włoskie . . . . .	100 lir.	43'32	43'25	43'32
Floreny holenderskie . . . . .	100 fl.	360'50	359'95	360'50
Guldeny gdańskie . . . . .	100 guld.	—	—	—
Korony szwedzkie . . . . .	100 kor.	134'85	134'45	134'60
Korony duńskie . . . . .	100 kor.	116'75	116'40	116'55
Korony norweskie . . . . .	100 kor.	131'10	131'00	131'10

Również i na rynku papierów lokacyjnych państwowych tendencja była niejednolita z odcieniem jednak raczej słabszym. Wśród pożyczek premjowych najpoważniej, gdyż o  $\text{zł}$  2'25, zwyżkowała 4 $\frac{1}{2}$ -owa Poż. Inwestycyjna w sztukach — w przeciwieństwie do seryj, które spadły o  $\text{zł}$  2'50 i które miały zawierano tylko sporadyczne transakcje. 3 $\frac{1}{2}$ -owa Poż. Budowlana po mocniejszym początku okresu potem osłabła, zamykając okres na zero; wreszcie ostatnia z pożyczek — 4 $\frac{1}{2}$ -owa Poż. Dolarowa — podniosła się o  $\text{zł}$  0'35. Natomiast generalna obniżka kursów nastąpiła w grupie pozostałych pożyczek, a mianowicie: 5 $\frac{1}{2}$ -owa Poż. Konwersyjna przy minimalnych oscylacjach zniżkowała o 0'75% nominalu, 5 $\frac{1}{2}$ -owa Konwers. Kolejowa — o 0'95% nom., 6% Poż. Dolarowa — o 1'00% nom., wreszcie 7 $\frac{1}{2}$ -owa Poż. Stabilizacyjna — o 0'75% nom.; zaznaczyć należy, że w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy, ta grupa pożyczek zwykowała bardzo silnie. Jeśli chodzi o obroty papierami państwowymi — to uległy one redukcji o ok. 10% w stosunku do obrotów w okresie poprzedzającym.

Rynek papierów lokacyjnych prywatnych był ospały; uzewnętrzniło się to zarówno w liczbie notowanych papierów, jak i w wartości ogólnej zawartych transakcyj. 8 $\frac{1}{2}$ -owe L. Z. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego, szczególnie poszukiwane i atrakcyjne w ostatnich okresach, nie zmieniły poziomu swych notowań. 4 $\frac{1}{2}$ -owe L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego — po licznych wahaniach w obu kierunkach — lekko zniżkowały. Listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy (5 $\frac{1}{2}$ -owe) były jedynym papierem, który zwykował; szczególnie silną zwyżkę kursu, gdyż o 3'25% nom., odnotowały listy zwykłe, gdy listy skonwertowane (z 1933 r.) zarobiły tylko 0'87% nom. Dla listów zastawnych miast prowincjonalnych panowało usposobienie słabsze.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Ostatni kurs w tygodniu
<b>Papiery państwowe</b>		w $\text{zł}$ za 1 szt.			
3%	Pożyczka Budowlana	$\text{zł}$ w $\text{zł}$ . 50	41'25	41'00	41'00
4%	" Dolarowa	$\text{\$}$ <sup>1)</sup>	53'00	52'25	52'75
4%	" Inwestycyjna	$\text{zł}$ w $\text{zł}$ . 100	113'00	111'00	111'00
					-111'25
4%	" " serje	$\text{zł}$ w $\text{zł}$ . 100	115'50	114'00	115'00
					-115'50
		w % % nominalu			
5%	" Konwersyjna	$\text{zł}$	67'50	68'00	67'50
					68'00
5%	" Konwers. Kol.	$\text{zł}$			58'55
6%	" Dolarowa	$\text{\$}$	61'00	78'25	78'25
					-79'25
					-79'00
7%	" Stabilizacyjna <sup>2)</sup>	$\text{\$}$ <sup>3)</sup>	63'25	60'75	61'75
			-63'50 <sup>4)</sup>	-61'25 <sup>4)</sup>	-61'88
					-61'50
					-62'25 <sup>4)</sup>
<b>Listy zastawne i obligacje banków</b>					
7 $\frac{1}{2}$ %	L. Z. Państw. Banku Roln.	$\text{zł}$ w $\text{zł}$ . 1927	83'25	83'25	83'20
8%	" " " "	$\text{zł}$ w $\text{zł}$ . 1927	94'00	94'00	94'00
7 $\frac{1}{2}$ %	" Banku Gosp. Kraj.	$\text{zł}$ w $\text{zł}$ . 1927	83'25	25'31	83'00
8%	" " " "	$\text{zł}$ w $\text{zł}$ . 1924	94'00	94'00	94'00

<sup>1)</sup>  $\text{\$}$  5 = 44'57.

<sup>2)</sup> Z wyłączeniem transzy francuskiej.

<sup>3)</sup>  $\text{\$}$  1 = 5'183 fr. szwajc. = Hfl. 2'488.

<sup>4)</sup> Dotyczy drobnych odcinków.



7%	Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'00
8%	" " " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
8%	" Bud. " " " "	zł w zł. 1927	93'00	93'00	93'00
5½%	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5½%	" " " " "	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'05
5½%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5½%	" " " " "	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00

**Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych**

8%	L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego <sup>1)</sup>	£	90'50		
4½%	L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego	zł	43'75	42'00	42'75
				-43'25	-43'00
5%	" " " " m. Warszawy	zł	63'25	62'00	63'25
5%	" " " " " z 1933 r.	zł	55'00	53'50	54'00
5%	" " " " " Łodzi z 1933 r.	zł	49'50	48'00	48'50
				-48'00	
5%	" " " " " Piotrkowa z 1933 r.	zł	46'00	46'00	46'00

**Obligacje miast**

VI 6%	Poż. Konwers. m. Warszawy	zł	63'00	60'00	61'00
VIII i IX 6%	Poż. Konwers. m. Warszawy	zł	61'50	60'00	60'00

**ZŁOTY ZAGRANICĄ**

	New York <sup>2)</sup>	Londyn <sup>3)</sup>	Paryż <sup>2)</sup>
14/X	18'85	26'06	—
15/ "	18'82	"	—
16/ "	"	"	—
17/ "	18'83	"	285'75
18/ "	18'80	26'15	—
19/ "	"	26'09	—
	Zurych <sup>2)</sup>	Berlin <sup>2)</sup>	Praga <sup>2)</sup>
14/X	57'77½	46'81 ÷ 46'91	455'50
15/ "	57'72½	"	"
16/ "	57'80	46'83 ÷ 46'93	455'25
17/ "	57'85	"	455'50
18/ "	"	"	"
19/ "	57'80	"	"

	Kopenhaga <sup>1)</sup>	Sztokholm <sup>1)</sup>	Oslo <sup>1)</sup>	Gdańsk <sup>1)</sup>
14/X	86'55	75'00	77'50	99'75 ÷ 100'15
15/ "	"	"	"	"
16/ "	86'50	"	"	"
17/ "	86'40	74'75	"	"
18/ "	86'30	"	"	"
19/ "	86'45	"	77'59	"

**POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH<sup>2)</sup>**

	30/IX ÷ 5/X	7 ÷ 12/X	14 ÷ 19/X
(maksimum—minimum—ultimo: w nawiasach obrotu)			
New - York			
6% dolarowa			
1920	79¾—75½—76¼ (32 000)	79¾—77—79¾ (45 000)	79¾—76—77 (13 000)
8% Dillon.			
1925	89¾/8—85—89 (46 000)	89¾—86¾/8—89¾ (35 000)	91—86¾/8—89¾ (64 000)
7% stabilizac.			
1927	106¼—101—103 (13 000)	104¾—103— —104¾ (20 000)	105½—101¼—102 (35 000)
7% Warszawy			
1928	69—66½—66¾ (10 000)	68¾/3—67¾—67¾ (22 000)	69½—66½—69½ (37 000)
7% śląska			
1928	68—67—67¼ (8 000)	69¾—68—69¾ (8 000)	71—69½—70 (7 000)
Londyn			
7% stabilizac.			
1927	93'65—92'15— 92'65	92'55—91'55— 92'55	92'00—90'50— 90'95
Zurych			
7% stabilizac.			
1927	—	61'75—60'00 —60'00	—
Paryż			
7% stabilizac.			
1927	65'23—63'50	64'53—61'63	64'16—63'11
Medjolan			
7% włoska			
1924	93'00—90'00— 90'00 (350)	86'84—84'24— 84'24 (425)	82'71—78'71— 78'71 (550)

# PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

## TŁO GOSPODARCZE WOJNY WŁOSKO-ABISYŃSKIEJ

Włochy są krajem o dużym przyroście naturalnym w porównaniu z krajami zachodnio-europejskimi. Dominujące w całościach ich gospodarki rolnictwo nie wchłania tych nadwyżek ludnościowych, bowiem mniejsza własność ziemska jest naogół bardzo rozdrobniona, a jeśli chodzi o istniejące na południu Państwa latyfundijskie — to nie przedsiębrano ich parcelacji. Jednocześnie przemysł ma dosyć ograniczone możliwości rozwojowe wskutek braku podstawowych surowców i dużego wobec tego uzależnienia od importu. W tych warunkach, Włochy oddawna dążyły do zdobycia kolonii celem uzyskania terenów emigracyjnych i zapewnienia sobie bazy surowcowej.

Włochy stosunkowo późno, bo dopiero pod koniec XIX wieku, wstąpiły na drogę podbojów kolonialnych, a wtedy podział świata między większe mocarstwa był już prawie dokonany. Upragniony przez Włochy zarówno ze względów gospodarczych jak i strategicznych Tunis zabrała Francja, one zaś musiały się zadowolić zdobyczami nad morzem Czerwonym, które stanowiły zawiązek późniejszej kolonii Erytrei i Somali. Poniesiona w walce o Abisynję klęska pod Aduą w 1896 r. zahamowała na pewien czas ekspansję włoską w Afryce aż do 1911 r., w którym Włochy zagarnęły Turcji — Trypolitanię i Cyrenajkę, stanowiące łącznie obecną ich kolonię Libię. Za cenę udziału w wojnie światowej po stronie Entente'y spodziewały się Włochy

większych zdobyczy kolonialnych, uzyskały jednak bardzo niewiele. W ciągu ostatnich lat drogą szeregu umów z Francją i Anglią udało się im jeszcze uzyskać szereg kompensat z tego tytułu — pod względem terytorjalnym może nie tak nikłych, ale prawie zupełnie jałowych gospodarczo.

W rezultacie wśród państw, posiadających kolonie, znajdują się Włochy na końcu, wyprzedzając pod względem wielkości terytorjum, zajmowanego przez ich kolonie, oraz liczby zamieszkującej je ludności jedynie Hiszpanię. Jeżeli zaś chodzi o rolę kolonii włoskich w ogólnej ekonomice metropolji, to jest ona bardzo niewielka. Liczne obszary mają charakter pustynny, pozatem są one niemal pozbawione bogactw naturalnych. Zresztą o nader słabym rozwoju ich życia gospodarczego świadczy bardzo słabo rozbudowana sieć linii kolejowych, wynosząca przeciętnie 0'35 km na 10 tys. km<sup>2</sup>, podczas gdy odnośna liczba np. dla afrykańskich posiadłości francuskich wynosi 1'5 km. Główne objekty wywozu kolonii włoskich (Trypolitani, Cyrenajki, Erytrei i Somali) stanowiły w 1929 r.: skóry, kawa i bawełna; dalsze miejsce zajmują gąbki i masa perłowa, w których zakresie kolonie włoskie przodują w ogólnym wywozie Afryki. Nader podrzędną rolę kolonii w życiu gospodarczym Włoch obrazuje zresztą najlepiej udział ich w ogólnym imporcie włoskim, który nie sięga nawet 0'5%. Jest rzeczą jasną, że tego rodzaju wa-

<sup>1)</sup> Gwarantowane przez Skarb Państwa.

<sup>2)</sup> Za zł 100.

<sup>3)</sup> Za £ 1.

<sup>1)</sup> Za zł 100.

<sup>2)</sup> Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Medjolanie — w tysiącach).



runki gospodarcze w połączeniu z niekorzystnymi warunkami klimatycznymi przekreślają zupełnie możliwości kolonizacyjne Włoch na opanowanych przez nich terenach afrykańskich. Toteż nie ustawały one w dążeniu, podsycając zresztą przez imperialistyczne tendencje faszyzmu włoskiego, zdobycia nowych wartościowych kolonii.

W ostatnich latach kryzysy spotęgował jeszcze trudności, których rozwiązania oczekiwali one na drodze ekspansji kolonialnej, stanowiąc w tym kierunku dodatkowy bodziec. Zahamowanie silnego we Włoszech w czasach normalnych wychodztwa zagranicę naskutek ograniczeń imigracyjnych, stosowanych we wszystkich krajach, zaostrzało kwestię bezrobocia. To może było między innymi przyczyną, że Włochy w dosyć wczesnym okresie depresji gospodarczej weszły na drogę interwencji koniunkturalnej, łagodząc jej przebieg zapomocą inflacyjnie (albo quasi inflacyjnie) finansowanych robót publicznych. Zarówno akcja interwencyjna, jak i naturalna poprawa gospodarcza, jaka wystąpiła w 1934 r., wymagały zwiększenia importu z zagranicy, niezbędnego zwłaszcza naskutek wspomnianego już ubóstwa surowcowego Włoch. (Rozmiary tego importu zostały zresztą w dużym stopniu zredukowane, dzięki bowiem prowadzonej przez Rząd od 1925 r. „walce o zboże” znaczny bardzo dotychczas deficyt zbożowy został w dużym stopniu zmniejszony i nie ciążył tak silnie na bilansie handlowym. Podobnie Włochy poczyniły postępy w zakresie uniezależnienia się od importu paliwa — węgla i ropy naftowej przez silniejsze wykorzystanie „węgla białego”). Doprowadziło to w końcu — jak wiadomo — do zachwiania się równowagi ich bilansu płatniczego. Na tem tle dogodność posiadania własnej bazy surowcowej wystąpiła w całej pełni. Toteż nie jest prawdopodobnie rzeczą przypadku rozpoczęcie konfliktu włosko-abisyńskiego właśnie w momencie, gdy życie gospodarcze Włoch wymagało większego dopływu surowców z zagranicy. Choć jednocześnie trzeba sobie zdać sprawę z tego, że przygotowania wojenne przyczyniały się ze swej strony do podniesienia ogólnego poziomu produkcji, a w ślad za tem importu, potęgując trudności dewizowe.

Abisynja, jako obiekt podboju Włoch, była szczególnie atrakcyjna wobec domniemywań, że w jej obrębie znalazłyby Włochy rozwiązanie dla wszystkich swych „bołazek”. — Oczywiście, po dłuższej penetracji gospodarczej, związanej z olbrzymim nakładem kapitałów. Aczkolwiek klimat Abisynji jest naogół bardzo trudny, a gdzieś tam wręcz niemożliwy dla Europejczyków, to jednak istnieją tam okolice, które dzięki większemu wzniesieniu nad poziomem morza mają klimat nie tak gorący i florę, zbliżoną do śródziemnomorskiej. Miejscowości te nadawałyby się dla imigracji włoskiej.

Abisynja słynie oddawna z olbrzymich bogactw mineralnych. Dokładne badania nie zostały jednak przeprowadzone, choć ogólna budowa geologiczna zdaje się potwierdzać te przypuszczenia. Duże ilości złota miejscami i platyny występują w zachodniej części Abisynji, zwłaszcza w krainie Wallega oraz w północnej. Na uwagę zasługują tu okolice Kessale w pobliżu granicy z Erytreją, które niektórzy badacze przyjmują za legendarną krainę złota Ofir. W okręgu Salale, Godzam oraz Tigre znajdują się pokłady rud żelaznych. W tym ostatnim stwierdzono również przed 2 laty złoża rud ołowiu i miedzi, Poza to miedź występuje w okolicach Gurage oraz na północ od Harraru. Pokłady węgla spotyka się w Aukober na północ-wschód od Addis-Abeba oraz koło Balczy, położonego na drodze karawanowej, prowadzącej z wybrzeża do stolicy, pola zaś naftowe znajdują się w pustyni Danakil. Występuje wreszcie w Abisynji azbest, sole potasowe, drogocenne kamienie i in.

Obok tych bogactw mineralnych Abisynja kryje jeszcze duże możliwości w zakresie uprawy kawy (która już obecnie zbierana z dzikorosnących krzewów stanowi ważny obiekt jej wywozu) oraz bawełny. Dla kultury tej ostatniej nadają się zwłaszcza obszary nad jeziorem Tana. Japonja — jak wiadomo — w ostatnich latach starała się o uzyskanie koncesji na tereny pod bawełnę. Aby sobie zdać sprawę z tego, jakie znaczenie dla Włoch mogłoby mieć ewentualne pozyskanie własnej bazy zaopatrzenia w bawełnę, trzeba sobie uświadomić, że w ogólnym ich imporcie wartość bawełny stanowi przeszło 10%.

Wreszcie atrakcyjność Abisynji potęguje jezioro Tana, z którego wypływa Nil Niebieski. Jezioro to, stanowiące klucz do nawodnienia Egiptu, nadaje się bowiem do rozbudowy na olbrzymi zbiornik, w którym woda mogłaby być gromadzona na suchą porę roku. Oczywiście, że dla władców tego jeziora wynikają z tego tytułu korzyści, w formie czyto jednorazowej czyto stałej opłaty za wykorzystanie jego wód. Anglja — jak wiadomo — miała jeszcze od 1902 r. zastrzeżone prawa do tego jeziora, i ten moment w połączeniu oczywiście z faktem, że W. Brytania obawia się powstania na trasie do Indji wielkiego zrębu posiadłości włoskich Erytreja — Somali — Abisynja, stanowił punkt zadrażnienia włosko-brytyjskiego.

Wspominaliśmy już o tem, że ekspansja gospodarcza Włoch na terenie Abisynji wymagałaby wielkich inwestycji. Byłyby one w tym wypadku wyższe nawet znacznie aniżeli w innych kolonjach ze względu na górzystość terenu, podrażającego poważnie rozbudowę arterii komunikacyjnych. Wobec tego efekt gospodarczy ewentualnego podboju Abisynji ujawniłby się dopiero, zapewne, po dłuższym czasokresie.

A. Śt.

## KRONIKA ZAGRANICZNA

### OGÓLNE

**ŚWIATOWA SYTUACJA GOSPODARCA.** — Na t. zw. II Komisji dorocznego Zgromadzenia Ligi Narodów w wrześniu r. b. poruszano, jak zwykle w tych wypadkach, ogólnoswiatowe położenie gospodarcze. Pod tym względem raport Komisji dla Zgromadzenia zawiera dość interesującą syntezę obecnego położenia gospodarczego na kuli ziemskiej. Synteza ta jest tem więcej interesująca, iż same tylko statystyki, ilustrujące poszczególne dziedziny gospodarstwa światowego, a niezawierające komentarzy, nie mogą dać właściwego wyobrażenia o obecnym stanie rzeczy w tej dziedzinie. W samej rzeczy, jeśliby brać — powiedzmy — indeksy produkcji światowej jako przeciętne indeksy produkcji poszczególnych krajów, stwierdziłibyśmy pewien stan rzeczy, który w rzeczywistości zupełnie sytuacji gospodarstwa światowego nie odpowiada.

Albowiem, jak sam raport II Komisji stwierdza, owe położenie gospodarcze świata, uchwycone statystycznie jako suma niejako sytuacji gospodarczych w poszczególnych krajach — „wykazuje od dwóch lat znaczną poprawę”. Indeks działalności przemysłowej świata wzrósł w ciągu okresu 1932 ÷ 1935 z 78 na 96, a indeks produkcji przemysłowej — z 81

na 94. Zapasy światowe zmniejszają się. Według „Bulletin Mensuel de Statistique” Ligi Narodów (z sierpnia r. b.) stoki widoczne bawełny spadły z przeszło 10 miln. bel w końcu 1933 r. do niespełna 5 miln. w połowie r. b., węgla — z 215 miln. t (w Europie) w 1932 r. do 177 miln. t, miedzi — z 7245 tys. t w końcu 1932 r. na niespełna 440 tys. t. Bezrobocie światowe się stale zmniejsza. W Niemczech od 1932 r. liczba bezrobotnych spadła o niemal 4 miliony. We Włoszech zamiast przeszło miliona w styczniu r. b. liczba bezrobotnych wynosiła w połowie r. b. 638 tys. Indeks cen surowców światowych wzrasta. Wynosił on w 1934 r. 97 — wobec 81 w 1932 r. W niektórych krajach usanowana została gospodarka budżetowa i potaniał pieniądz.

Wszystko to są oznaki poprawy. Ale głównym ich brakiem jest nierówność rozmieszczenia ich na kuli ziemskiej. I Komitet Ekonomiczny Ligi charakteryzuje wytworzoną w ten sposób sytuację w sposób następujący:

„W okresie trwania w skali międzynarodowej zamieszania spotykamy się z pewną liczbą oddzielnych popraw narodowych, z których nie wynika jednak żaden odpowiedni ruch w dziedzinie ich wzajemnych stosunków gospodarczych. ... Owe „różne lokalne koniunktury” posiadają w sobie coś sztucznego, albo przynaj-

mniej nie wykazują tego charakteru spontaniczności, któryby mógł rozwiązać wątpliwości co do ich zdolności trwania i rozwoju.

W istocie — powiada Komitet Ekonomiczny — w wielu wypadkach poprawa działalności przemysłowej pozostaje w związku bezpośrednim lub pośrednim z przygotowywaniem materiału wojennego i organizacją armii. Niepotrzeba nastawać na wątpliwy gospodarczo i deprymujący psychicznie charakter takiej działalności. Poza produkcją wojenną — zauważa ponadto Komitet Ekonomiczny — zmniejszenie się bezrobocia w niektórych czołowych krajach przemysłowych jest niemal całkowicie wynikiem bezpośrednich interwencji władz publicznych”.

Taki jest istotny stan rzeczy. I po raz niewiadomo już który stwierdza się w raportach ligowych, że tego rodzaju lokalne „koniunktury” mają swe granice, że mimo wszelkich wysiłków i rządów zainteresowanych i ludności danych krajów muszą się kiedyś przeciw załamać, o ile nie zostaną „zasilone” obfitym i regularnym obrotem międzynarodowym, wynikającym już nie z oddzielnych autonomicznych poczynań poszczególnych krajów, ale z ich współpracy — wszystko jedno jakiej, czy dwustronnej czy wielostronnej.

Nie warto powtarzać na tem miejscu wszystkich skądinąd zupełnie słusznych



argumentów, które zarówno Komitet Ekonomiczny Ligi jak i II Komisja tegorocznego Zgromadzenia wysuwają na poparcie tezy, iż dla utrwalenia poszczególnych konjunktur lokalnych i zamiany ich na rzeczową poprawę gospodarczą świata konieczne jest zliberalizowanie wzajemnych kontaktów gospodarczych między krajami. Faktem jest natomiast, iż dotychczas tego rodzaju poczynań niema zupełnie. Komitet Ekonomiczny zresztą z dużą dozą poczucia rzeczywistości zauważa, iż „odbudowa potrzebnego minimum w obrocie międzynarodowym, odbudowa, która jedna tylko może zatrzymać świat na niebezpiecznej równi pochyłej, po której się toczy, musi zakładać istnienie dziś u rządów, a zwłaszcza u rządów krajów wierzycielskich, wysokiego poczucia ich odpowiedzialności, wiele stanowczości i silnego postanowienia niezezwolenia na to, aby poszczególne interesy, nawet najbardziej godne poważania, sparaliżowały dzieło, niezbędne dla interesu narodu...” Oznacza to — po odrzuceniu genewskiej frazeologii — iż eksperci Komitetu Ekonomicznego sami doskonale zdają sobie sprawę, iż w tej chwili jest wprost przeciwnie, że właśnie „poszczególne interesy” skłaniają kraje wierzycielskie do prowadzenia polityki nie do utrzymania na dalszą metę, i że zatem zmiana tego stanu rzeczy należy dotychczas jeszcze do sfery marzeń.

Dyskusja na II Komisji tegorocznego Zgromadzenia wykazała zresztą, iż sami delegaci poszczególnych rządów zdają sobie doskonale sprawę z istoty rzeczy. Tu i owdzie odezwały się nawet deklaracje o możliwości zliberalizowania polityki handlowej danych krajów, ale zawsze pod dwoma warunkami: a) równoczesnego zliberalizowania tej polityki u innych, b) stabilizacji walut.

Pierwszy warunek jest zrozumiały, słuszny, ale komplikujący technicznie całe zagadnienie. O ileby istotnie miano się go kiedyś trzymać niewolniczo, oznaczałoby to, iż nawrót do zliberalizowania obrotów światowych może nastąpić tylko w drodze jakichś wielostronnych układów, ustalonych na jakiejś konferencji międzynarodowej. Znając trudności dojścia do porozumienia na tego rodzaju konferencjach, nadzieje nie są zbyt wielkie. Droga układów dwustronnych wydawałaby się o wiele pewniejsza, ale ona właśnie nie daje gwarancji zliberalizowania obrotów „u innych”. Kto wie, czy w rezultacie nie trzeba było rozwiązywać tego zagadnienia drogą kolateralną, t. zn. szeregiem układów dwustronnych, negocjowanych jednocześnie i w jednym miejscu, a uzależnionych w dojściu do skutku jeden od drugiego.

Ale to wszystko jest jeszcze muzyką przyszłości. O wiele ważniejszy i bezpośredniejszy jest warunek drugi — stabilizacji walut. W gruncie rzeczy cały genewski areopag zgodny jest co do „końcowego celu”, t. j. stwierdza, iż waluty „powinny” być stabilizowane. Ale w raporcie Komitetu Ekonomicznego zauważone jest dyplomatycznie, iż „tendencja ta ulega jeszcze przeszkodom z uwagi na niepewność, utrzymującą się co do stanowiska poszczególnych walut w najbliższej przyszłości”. W przetłumaczeniu na język realny wskazuje to na znany skądinąd punkt widzenia Anglii, iż funt nie zostanie ustabilizowany dopóty, dopóki waluty złote nie spadną do poziomu „odpowiadającemu ich parytetowi siły nabywczej”.

W sumie zatem międzynarodową sytuację gospodarczą można według opinii, wyrażonych ogólnie w raportach organów ligowych, oceniać w sposób następujący:

1) lokalne poprawy konjunktur w poszczególnych państwach, tworzące „statystyczną” poprawę konjunktury światowej, są wywołane sztucznie i nie są właściwą poprawą gospodarczą świata;

2) wspomniane lokalne poprawy konjunktur, jako wywołane środkami autonomicznymi, muszą mieć swe granice, o ile nie nastąpi ich utrwalenie przez wzajemną współpracę międzynarodową, t. j. przede wszystkim przez zliberalizowanie warunków obrotu gospodarczego pomiędzy poszczególnymi organizmami gospodarczymi;

3) współpraca ta — pomijając rzeczy mniej istotne — zależy od stabilizacji walut, która skolei nie może dojść do skutku wobec braku ufności ze strony Anglii, iż obecny poziom poszczególnych walut (a więc pośrednio — i funta) jest tym, na którym może być osiągnięta równowaga gospodarcza świata.

Nie od rzeczy będzie przypomnienie tu jeszcze, iż dla Anglii stabilizacja funta łączy się z koniecznością zaniechania przez czas pewien polityki taniego pieniądza, która to polityka jest niewątpliwie głównym motorem obecnej angielskiej konjunktury. Stąd wynika już bezpośrednio prognoza, iż Anglija, której wahania funta szkodzą względnie niewiele (obróć imperjalny...), będzie starała się utrzymać obecny stan rzeczy możliwie długo

## METALE

**ŻELAZO.** — W I połowie października sezonowe ożywienie jesienne zaznaczyło się wyraźniej, ku czemu przyczyniły się w znacznym stopniu zbrojenia, dokonywane we wszystkich krajach. W pierwszych dniach b. m. wznowiono w Londynie rokowania między międzynarodowym kartelem stalowym i hutnictwem angielskim co do ustalenia udziału Anglii w kwotach eksportowych różnych wytworów hutniczych. Poważniejszych wyników narazie nie osiągnięto i dalsze rokowania mają być wznowione w Londynie ok. 21 ÷ 23 b. m. Prowadzone były także pertraktacje w tej samej sprawie z hutnictwem polskim, które jednak również nie doprowadziły do ostatecznych wyników i mają być kontynuowane. Sprawa cen narazie nie była poruszana. W Brukseli w I połowie b. m. miała się odbyć konferencja w sprawie wznowienia międzynarodowego kartelu rurowego. Jednakże termin tej konferencji został odroczony, gdyż dotąd nie udało się w rozmowach wstępnych osiągnąć porozumienia między krajami zachodnimi i Niemcami co do ustalenia kontyngentów.

Na rynkach poszczególnych krajów położenie przedstawiało się następująco:

W Niemczech na rynku wewnętrznym położenie było w dalszym ciągu dobre. Zaznaczyło się również ożywienie w eksporcie. Obecnie są wykonywane duże zamówienia sowieckie, przedstawiające wartość RM 200 miljn. Ponad połowę obrotu stanowią maszyny, zwłaszcza obrabiarki, lecz na resztę składają się różne gatunki stali szlachetnej. Zamówienie to ma charakter kompensacyjny. W ciągu pierwszych 9 miesięcy r. b. dostawy Niemiec do Z. S. R. R. w zakresie wytworów hutniczych wyniosły kwotę RM 182 miljn., podczas gdy w tymże okresie 1934 r. wywieziono za RM 117 m l'n. w 1933 r. za RM 88 miljn., a w 1932 r. za RM 250 miljn. Znacznie ożywił się eksport na Daleki Wschód i do Ameryki Poł. Wreszcie Niemcy biorą żywy udział w dostawach wszelkiego rodzaju artykułów do Włoch, niewyłączając materiałów wojennych. Ułatwia im sytuację fakt nienaależenia do Ligi Narodów. Transakcje eksportowe do Włoch mają charakter kompensacyjny, np. przywóz do Niemiec włoskich samochodów niemal się podwoił w ciągu ostatnich 2 miesięcy.

We Francji toczyły się w dalszym ciągu rokowania co do wznowienia kartelu surówkowego. Ponieważ termin tymczasowego porozumienia co do surówki odlewniczej upływa z końcem października, istnieje dążenie do przyspieszenia rokowań w sprawie kwot udziałowych. Następują się jednak przy tym duże trudności, gdyż wszyscy uczestnicy zgłaszają wysokie pretensje. Nowy kartel surówki hematytowej został zawarty w styczniu r. b. na 3 lata, lecz może być rozwiązany, o ile kartel surówki odlewniczej nie dojdzie do skutku. Wobec tego, że wkrótce rozpoczyna się w Londynie pertraktacje w sprawie utworzenia biura sprzedaży blachy cienkiej, wytwórcy dążą do możliwego zwiększenia jej zbytu, celem uzyskania korzystnych kwot udziałowych. W związku z projektem utworzenia wymienionego biura sprzedaży rabaty od oficjalnych cen eksportowych na blachę cienką, które jeszcze przed miesiącem wynosiły sh 20, obecnie zostały zredukowane do sh 13 ÷ 15 na 1 t.

W Belgji na ostatnim zebraniu ze-

## Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

### ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

— Ceny w okresie 6 ÷ 19/X r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	6+12/X	13+19/X	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszemica			
Berlin . . .	21'20	21'20	—
Praga . . .	165'02	165 02	—
Chicago . . .	4'62	4'50	- 2'6
Buenos Aires	2'98	2'95½	- 1'1
Liverpool . .	3'75	3'79½	+ 1'0
Wiedeń . . .	35'87½	36'62½	+ 2'0
Hamburg . . .	—	5'95	—
Żyto			
Berlin . . .	17'20	17'20	—
Praga . . .	130'67	130'67	—
Chicago . . .	2'14	2'00	- 6'6
Wiedeń . . .	25'25	25'25	—
Hamburg . . .	3'10	3'10	—
Owies			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	114'88	114'88	—
Chicago . . .	2'34	2'22	- 5'2
Buenos Aires	2'39	2'24	- 6'3
Liverpool . .	3'24	3'39	+ 5'4
Wiedeń . . .	26'12½	26'12½	—
Hamburg . . .	4'30	4'40	+ 2'3
Jęczmień browarowy			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	132'50	132'50	—
Chicago . . .	2'71	2'77	+ 2'2
Wiedeń . . .	31'25	30'12½	- 3'7
Hamburg . . .	—	—	—



laznej giełdy brukselskiej panował bardziej ożywiony nastrój. Przyczynił się do tego z jednej strony oczekiwany wzrost cen, z drugiej zaś — zwykłe ożywienie, związane z sezonem jesiennym. Kupcy ujawniają dążenie do uzupełniania składów, daje się również odczuwać zapotrzebowanie materiałów wojennych. Obroty żelazem prętowym były normalne. W zakresie żelaza drobnowymiarowego i blachy cienkiej popyt się zwiększył. Również spore obroty robiono bednarką gorącą walcowaną. Rynek żelastwa nie wykazywał żadnych zmian i ceny utrzymywały się na dotychczasowym poziomie. Z. S. R. R. zamówił w Belgii, oprócz 6500 t blachy, 1500 t zimnowalcowanej bednarki. Wkrótce ma nastąpić nowe zamówienie 11500 t żelaza prętowego i blachy różnych wymiarów.

W Anglii położenie na rynku żelaza było, mimo niewyjaśnionej sytuacji międzynarodowej, w dalszym ciągu dobre. Ożywił się zwłaszcza wywóz do Indji Wschodnich. Zbyt surówki był ożywiony, a ceny utrzymywały się na niezmiennym poziomie. Surówka Cleveland Nr. 3 kosztowała sh 67/6 franco stacją odbiorczą. Znacznie wzrósł popyt na surówkę z Midland. Oczekuje się, że październik co do zbytu surówki będzie najlepszym miesiącem w r. b. W zakresie półwyrobów istnieje duże zapotrzebowanie na kęsy, cena których wynosi przy sprzedaży powyżej 500 t £ 5.10 bez próby przy odbiorze i £ 5.12.6 z próbą. Cena platyn ma tendencję zwykłą i wynosi £ 5.5. Duże ożywienie panowało na rynku wyrobów gotowych. Rozwinął się nienotowany od dłuższego czasu eksport do Chin, Indji i ra różne rynki dominjalne. Popyt krajowy również jest znaczny. Spożywcę są znowu bardziej skłonni do zawierania kontraktów długoterminowych. Drobnymi wymiary żelaza prętowego eksportowano po cenie £ 6.17.6 ÷ 7. Sprzedaż żelaza kontynentalnego w drugim okresie kontyngentowym rozpoczęła się w dn. 9/X; w niektórych artykułach kwota kontyngentowa została pokryta w ciągu kilku godzin. Wytwórczość stali w Anglii osiągnęła we wrześniu r. b. 855 900 t, czyli najwyższy poziom od października 1929 r. Produkcja surówki wyniosła we wrześniu 529 600 t.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji w £ zł. fob port — notowane były w dniu 11/X 1935 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	na 1016 kg	na 1000 kg	
<b>Surówka:</b>			
odlewn. Nr. III (2.5-3.0% Si)	—	1.19.0	1.19.0
tomasowska	—	1.18.0	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
<b>Półwytwór:</b>			
kęsy	—	2. 7.0	2. 7.0
platyny	—	2. 8.0	2. 8.0
<b>Wytwory gotowe:</b>			
żelazo sztabowe	—	3. 2.6	3. 2.6
belki	—	3. 1.6	3. 1.6
kątownicy	—	3. 2.0	3. 2.0
blacha okrętowa, rezerwoarowa i t. p.	—	—	—
szyny stalowe	—	5.10.0	5.10.0
bednarka	—	4. 0.0	4. 0.0
drut-walcówka	—	4.10.0	4.10.0

blacha tomasowska	—	4. 8.0	4. 8.6
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
drut ocynk.	—	6. 7.6	6. 7.6
gwoździe druc.	—	5.10.0	5.10.0

**METALE NIEŻELAZNE.** — W I połowie października na rynku metali nieżelaznych trwała w dalszym ciągu niezbyt silna, ale stała tendencja zwykła. Jedynie cyna zwykła poważnie. W przyszłości oczekuje się dalszej zwykłości metali, a zwłaszcza miedzi, gdyż zapasy w handlu nie odpowiadają obecnemu zapotrzebowaniu na ten metal zarówno dla celów zbrojeniowych, jak i przemysłowych.

Na rynkach poszczególnych metali położenie przedstawiało się w następujący sposób:

Na rynku miedzi panowała tendencja mocna i obroty były bardzo znaczne. Ceny zwykłały zarówno w Londynie, jak i w New-Yorku, gdzie cena krajowa wzrosła z 9 cts. do 9 25 cts. za lb. Spodziewana jest dalsza zwykła.

Na rynku cyny wytworzyła się w okresie sprawozdawczym sytuacja nienormalna. W ostatnich dniach gotówkowa cena cyny zwykłała do £ 246 ÷ 248, a więc do poziomu, nienotowanego od 1928 r. Różnica między ceną kasową i terminową wzrosła coraz bardziej i dochodzi do £ 20 na korzyść pierwszej, podczas gdy normalnie wynosiła zaledwie £ 1 ÷ 4 na tonnie. Posiadane w Londynie przez kupców zapasy cyny nie wystarczają na pokrycie ich zobowiązań, stanowią one zaledwie 429 t, t. j. mniej niż wynosi spożycie tygodniowe. W Ameryce zapasy są duże i sięgają 8 tys. t. Również i państwa kontynentalne (Francja i Włochy) posiadają po 1 tys. t każde. Wielki popyt na cynę tłumaczy się tem, że jest to jeden z metali wojennych. Wobec tak krytycznej sytuacji na rynku cyny, projektowane jest zebranie w dn. 23 b.m. w Gravenhage międzynarodowego kartelu cynowego dla przedsięwzięcia odpowiednich kroków w kierunku zwiększenia dostaw tego metalu.

Rynek ołowiu wykazywał tendencję mocną, która ma wszelkie widoki na utrzymanie się ze względu na trwający nadal silny popyt i umiarkowaną podaż.

Rynek cynku był znacznie mniej ożywiony, niż rynek ołowiu; ceny utrzymywały się na niemal tym samym poziomie.

Ruch cen poszczególnych metali w okresie sprawozdawczym przedstawiał się następująco (pierwsza liczba oznacza transakcje gotówkowe, druga — terminowe): miedź standard zyskała w obu wypadkach po £ 3/8, miedź elektrolityczna podrożała o £ 3/4, a rafinowana o £ 1. cyna zyskała w cenie £ 10 wzgl. 7, ołów zyskał zarówno za gotówkę, jak i w terminie po £ 19/16, a cynk £ 1/16 wzgl. 3/8, srebro zyskało 1/16 wzgl. 1/8 d na uncji, złoto 2 1/2 d na uncji i platyna £ 3/8 na uncji. Inne metale oraz blacha biała zmiany ceny nie wykazały.

Na rynku starych metali usposobienie było mocne, czemu sprzyjała zwykła cen nowych metali. Ceny wykazywały naogół tendencję zwykłą. We Francji notowano ceny następujące — we fr. fr. za 100 kg loco Paryż — w dn. 11/X 1935 r. (w nawiasach — ceny z dn. 20. IX): miedź 175 (170), bronz 170 (170), mosiądz 95 (95), cynk 65 (60) i ołów 100 (90).

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali w £ za 1016 kg

z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach o wym. 20" × 14" × 0.24 m/m, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję.

Poprzed. Okres sprawozdawczy:

Metal	okres ultimo	maksimum	minimum	ultimo
<b>Miedź:</b>				
standard:				
kasa	34 <sup>15</sup> / <sub>16</sub> -35	36 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	35	35 <sup>5</sup> / <sub>16</sub> - <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
term.	35 <sup>3</sup> / <sub>16</sub> - <sup>3</sup> / <sub>16</sub>	36 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	35 <sup>5</sup> / <sub>16</sub>	35 <sup>5</sup> / <sub>16</sub> - <sup>11</sup> / <sub>16</sub>
elektrol.	39 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> -40	41 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	39 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	40- <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
rafinow.	37 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> -39	40 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	38	38 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> -40
<b>Cyna:</b>				
kasa	232 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> -233	248	221 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	242 3
term.	218 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> -219	228	214	225 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> -26
<b>Ołów:</b>				
kasa	17 <sup>3</sup> / <sub>16</sub>	19 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	17 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	18 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
term.	17 <sup>3</sup> / <sub>16</sub>	19 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	17 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	18 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
<b>Cynk:</b>				
kasa	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	17 <sup>5</sup> / <sub>16</sub>	16 <sup>5</sup> / <sub>16</sub>	16 <sup>5</sup> / <sub>16</sub>
term.	16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	17 <sup>11</sup> / <sub>16</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>	16 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>
<b>Glin:</b>				
dla kraju	100	100	100	100
" za gr.	—	—	—	—
<b>Nikiel:</b>				
dla kraju	200-205	205	200	200-205
" za gr.	200-205	205	200	200-205
<b>Blacha</b>				
biała	18.2-18.9	18.9	18.2	18.2-18.9
<b>Platyna</b>				
"Spong"	7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	7 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>	7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	7 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>
<b>Srebro:</b>				
kasa	29 <sup>5</sup> / <sub>16</sub>	29 <sup>9</sup> / <sub>16</sub>	29 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	29 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
term.	29 <sup>5</sup> / <sub>16</sub>	29 <sup>11</sup> / <sub>16</sub>	29 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	29 <sup>7</sup> / <sub>16</sub>
<b>Złoto</b>	141.6 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	141.11 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	141.7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	141.9

## SUROWCE WŁOKIENNICZE

— Rynek bawełny amerykańskiej we wrześniu charakteryzowała wybitna niejednorodność tendencji, wahania cen i zależność tego rynku zarówno od koniunktury wewnętrznej Stanów Zjedn., związanej w dużej mierze z polityką bawełnianą Rządu, jak i od czynników zewnętrznych, t. j. konfliktu włosko-abisyńskiego. Pierwsza połowa września — wobec oczekiwania przez rolników rozporządzeń wykonawczych do ustawy o kredytowaniu zbiorów bawełny — sprzyjała pewnej niższej cen naskutek dającego się odczuwać nieznanego zresztą braku niektórych gatunków surowca. W każdym bądź razie zarówno sama ustawa, jak i przygotowywane do niej rozporządzenia wykonawcze pozwalają ustalić tendencje Rządu w kierunku stopniowego obniżania cen bawełny, aby umożliwić w ten sposób stworzenie dla surowca amerykańskiego korzystniejszej bazy konkurencyjnej na rynkach światowych.

Poza temi czynnikami, związanymi z wewnętrzną polityką gospodarczą Rządu, nie mniej poważny wpływ wywierają wydarzenia polityczne na sytuację rynku bawełnianego. Konflikt abisyńsko-włoski oceniany jest w kołach eksporterów bawełny amerykańskiej jako czynnik, mogący wpłynąć ze wszechmiar korzystnie na poprawę sytuacji tego surowca.

Optymizm Stanów Zjedn. jest jednak o tyle przedwczesny, że poważniejsze przesunięcia strukturalne w gospodarstwie bawełnianym mogłyby ujawnić się w sposób bardziej jaskrawy dopiero w tym wypadku, gdyby działania wojenne nie uległy zlokalizowaniu na terenie samej Abisynji. Gdyby bowiem zatarg uległ pogłębieniu, koncentrując się m. in.



na akcji o kontrolę terenu nad jeziorem Tana, wówczas istotnie Stany Zjedn. mogłyby częściowo odzyskać utraconą supremację na światowych rynkach bawełny. Jak wiadomo, teren jeziora Tana, stanowiącego źródła wypływu Błękitnego Nilu, jest niejako życiowym nerwem kultury bawełnianej w anglo-egipskim Sudanie oraz w Egipcie, użyznanym mułem z Nilu. Opanowanie jeziora Tana zdecydowałoby o skierowaniu biegu Nilu poza te tereny bawełniane Anglii, co zresztą miało już swój precedens w historii Abisynji sprzed kilkuset lat. Są to już jednak dalsze konsekwencje rozwoju wypadków politycznych, których w tej mierze, jak to czynią obecnie Stany Zjedn., narazie jeszcze zgry dyskontować nie można.

W dn. 9/IX ogłoszone zostało drugie tegoroczne sprawozdanie amerykańskiego Urzędu dla Spraw Rolnictwa o zbiorach bawełny w r. b. Sprawozdanie określa przewidywane zbiory tegoroczne na 11 489 tys. bel bawełny — wobec 9 636 tys. bel, 13 047 tys. bel, 13 001 tys. bel i 17 095 tys. bel w ostatnich 4 latach. Obszar uprawny w r. b. określony został na 28 652 tys. akrów, t. j. o przeszło 2 miln. akrów mniej aniżeli w r. ub. Zbiór z jednego akra określono na 192 lbs. Te liczby, niższe w porównaniu z podanymi w pierwszym sprawozdaniu tegorocznym, oraz sytuacja międzynarodowa stworzyła podatny grunt dla nastrojów zwykłych. Zwyżka cen, obejmująca zresztą nie tylko giełdy amerykańskie, ale i pozostałe ośrodki światowe handlu bawełną, trwała od ogłoszenia sprawozdania przez całą II połowę miesiąca. Również i pogłoski o pogarszających się warunkach atmosferycznych na terenie stanów bawełnianych wpływały na nastroje zwykłe. Poza to zapasy bawełny w portach europejskich są naogół, wskutek ograniczonych kredytów w handlu światowym, stosunkowo niewielkie, co zmusza importerów do uzupełniania tych zapasów surowcem amerykańskim. Wreszcie, nie można pominąć tego czynnika, jakim jest międzynarodowa spekulacja bawełną, która zwłaszcza w II połowie września wystąpiła bardzo aktywnie. Urząd dla Spraw Rolnictwa ustalił na podstawie swych oszacowań wrześniowych, iż zbiory bawełny wraz z zapasami światowymi dostarczyć mogą rynkom przeszło 20 miln. bel, co oznaczałoby nadwyżkę podaży o 8 miln. bel w stosunku do spożycia w ostatnich latach

i o 3 miln. bel wobec osiągniętego w latach koniunktury maksymalnego spożycia światowego bawełny. Nie może więc być mowy o ewentualnym braku tego surowca na świecie. Pod koniec września na rynkach nastąpiło pewne uspokojenie. Poważną rolę odegrało tu przeświadczenie, że zapotrzebowanie przedsiębiorstwa światowego pomimo koniunktury wojennej narazie zbyt poważnie nie zwiększa się. Spowodowało to poważny spadek obrotów w handlu bawełną. Również i pogłoski o niekorzystnych warunkach zbiorów, niszczonej przez robactwo, okazały się poważnie przesadzone. Na spadek zakupów wpływały w poważnej mierze utrudnienia kredytowe i gospodarka dewizowa w szeregu państw, uniemożliwiająca przedsiębiorcom w tych krajach uskuteczanie wydatniejszych transakcji na skład.

Rynek bawełny egipskiej podlegał w znacznie szerszej mierze nerwowym wahaniom pod wpływem sytuacji politycznej. Jest to jednak zupełnie zrozumiałe z uwagi na położenie geograficzne Egiptu, zbliżonego do terenu bezpośrednich działań wojennych, i na komplikacje, mogące powstać nad jeziorem Tana. Pierwszą połowę września na rynku tym znamionował zwykły nastrój cen, pod koniec września nastąpiło naogół pewne uspokojenie. Wiadomości z terenów uprawnych brzmią naogół korzystnie. Szkody, wyrządzone przez robactwo, są znacznie mniejsze aniżeli w r. ub.

Rynek wełny był naogół niejednorodny. W początku września otwarte zostały aukcje wełny australijskiej w Sydney i Brisbane przy dość licznych udziałach odbiorców brytyjskich i kontynentalnych. Również i kupcy z krajów zamorskich, w pierwszym zaś rzędzie z Japonii uskutecznił szereg większych transakcji. Jakkolwiek transporty wełny australijskiej, dostarczone na te aukcje, stosunkowo dość łatwo znalazły zbyt, to jednak tendencja cen była raczej zniżkowa. W dn. 17/IX otwarta została piąta seria aukcji wełny kolonialnej w Londynie. Ogółem dostarczono 154 600 bel, co nie odbiega od przeciętnej z ostatnich paru lat. Ceny wełny w dniu otwarcia zniżkowały. Zapotrzebowanie w związku z niepewną sytuacją polityczną było stosunkowo niezbyt znaczne, wpływając na utrzymywanie się osłabionej tendencji cen przez pierwsze parę dni trwania aukcji; pod koniec aukcji — zakupy zwiększyły się, a ceny

lekko zwyżkowały, pozostając jednak na poziomie o  $5\frac{1}{2}\%$  niższym aniżeli w r. ub.

Rynek lnu nie odnotował naogół poważniejszych zmian. Tendencja cen była przez cały wrzesień utrzymana z odcieniem mocniejszym. Z charakterystyczniejszych wydarzeń wspomnieć należy o rozporządzeniu Ministra Finansów Łotwy, ustalającym ceny orientacyjne dla zakładów przeróbki lnu; ceny te, obowiązujące w okresie 1/X 1935 r. — 15/IX 1936 r., podwyższają dość wydatnie dotychczasowe stawki na korzyść rolników. Nie mniej intensywną akcję popierania upraw lnu rozwijają w dalszym ciągu Niemcy; m. in. obszar uprawny w Bawarii ma ulec zwiększeniu o 100%, t. j. do 10 tys. ha.

Rynek konopi znamionowała mocniejsza tendencja cen, zaznaczająca się już od sierpnia. Zwłaszcza na rynkach zamorskich w II połowie września zaplanowały nastroje zwyżkowe, wiążące się częściowo z wydarzeniami politycznymi. Zanotowano również wzrost zapotrzebowania na sisal w związku z ożywieniem spekulacji na rynkach amerykańskich.

Rynek juty kształtował się w dalszym ciągu mocno. Powierzchnia uprawna, wynosząca 1 858 tys. akrów, t. j. o przeszło  $\frac{1}{2}$  miln. mniej aniżeli w r. ub., sprzyja korzystnej sytuacji dla ruchu cen. W początku września ogłoszone zostały definitywne dane o rozmiarach zbiorów tegorocznych, wynoszących 6 396 700 bel, t. j. o blisko  $\frac{1}{2}$  miln. bel mniej aniżeli w r. ub. Poza to na zwyżkową tendencję cen wpływa zwyżka premij ubezpieczeniowych za transporty surowca jutowego, przechodzące przez kanał Suezki.

Rynek jedwabiu, który już w sierpniu notował zwyżkę cen, we wrześniu kształtował się pod znakiem silnej haussy na wszystkich rynkach. Jednocześnie zapasy z poprzednich sezonów uległy wydatnej redukcji, co spowodowało zwyżkę cen na rynku japońskim o przeszło 8%. W Kantonie poważne zakupy odbiorców europejskich i amerykańskich pociągnęły za sobą również zwyżkę notowań. Rynek włoski opanowany został nastrojami zwyżkowymi z związku z przygotowaniami do wojny. Podobna tendencja objęła Zurich i Lyon oraz wszystkie rynki amerykańskie.

Rynek sztucznego jedwabiu notował we wrześniu poważne ożywienie produkcji we wszystkich ośrodkach europejskich i zamorskich, co w pierwszym rzędzie położyć należy niewątpliwie na karb koniunktury zbrojeń. M. K.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LEOZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

**PRENUMERATA W KRAJU:** kwartalnie —  $\text{zł}$  15, półrocznie —  $\text{zł}$  30, rocznie —  $\text{zł}$  60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie —  $\text{zł}$  25, półrocznie —  $\text{zł}$  50, rocznie —  $\text{zł}$  100.

**CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH** (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki  $\text{zł}$  1,200; II i III str. okł. —  $\text{zł}$  900;  $\frac{1}{2}$  str. okł. —  $\text{zł}$  500; str. zwyczaj. 1 str. —  $\text{zł}$  600,  $\frac{1}{2}$  str. — 350,  $\frac{1}{4}$  str. —  $\text{zł}$  200,  $\frac{1}{8}$  str. —  $\text{zł}$  110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

**CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH** (za tekstem): 1 str. —  $\text{zł}$  200,  $\frac{1}{2}$  str. —  $\text{zł}$  110,  $\frac{1}{8}$  str. —  $\text{zł}$  80,  $\frac{1}{4}$  str. —  $\text{zł}$  70,  $\frac{1}{8}$  str. —  $\text{zł}$  55,  $\frac{1}{16}$  str. —  $\text{zł}$  40,  $\frac{1}{16}$  str. —  $\text{zł}$  20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:  
**JERZY LUBOWICKI**

Redaktor działu rolniczego:  
**CZESŁAW BOBROWSKI**

Redaktor działu komunikacyjnego:  
**BOLESŁAW KACZMAREKIEWICZ**

Wydawca: Sp. Wzd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”



# OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

## II OGŁOSZENIE

Zgodnie z poleceniem Sądu Okręgowego we Lwowie, Wydział II z dn. 12.I. 1934 r. Firm. 153/32 i na zasadzie art. VIII B. III. 73

### WALNE ZGROMADZENIE

#### Polskiego Syndykatu Kolonizacyjnego, Spółki Akc. we Lwowie

na dz. 29 listopada 1935 r., o godz. 12, w gmachu Hipoteki III p., ul. Kapucyńska 6, u notariusza Walerego Romana, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia z dn. 29/III 1930 r. i 15 maja 1930 r.; 2) Sprawozdanie Zarządu; 3) Uchwalenie rozwiązania Spółki i likwidacja; 4) Wybór likwidatora.

Wnioski akcjonariuszów o zamieszczenie na porządku dziennym innych spraw muszą być poprzednio zgłoszone.

2118

Zarząd: (—) *Dr. L. Roehr*

## II OGŁOSZENIE

#### Zarząd Franko-Polskiego Towarzystwa Górniczego

### SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 11 listopada 1935 r., w poniedziałek, o godz. 17, odbędzie się w Warszawie, przy ul. Bronisława Pierackiego Nr. 11, w biurze Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa“

### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za czas od 1 lipca 1934 r. do 30 czerwca 1935 r.; przedłożenie bilansu oraz rachunku zysków i strat na dz. 30 czerwca 1935 r.; 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, dotyczące zatwierdzenia sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku zysków i strat i użycia pozostałości z rachunku zysków i strat. Udzielenie pokwitowania organom Spółki z wykonania przez nie obowiązków; 4) Wybór członków Rady Nadzorczej; 5) Wyznaczenie pism dla umieszczenia obowiązkowych ogłoszeń; 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej; 7) Wnioski różne.

Zgodnie z art. 399 par. 1 Kodeksu Handlowego, właściciele akcji imiennych mają prawo wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, o ile są zapisani w księzce akcjonariuszów w terminie przynajmniej tygodniowym przed terminem Zgromadzenia.

Właściciele akcji na okaziciela mają także prawo, o ile w tym samym terminie złożą w Zarządzie Spółki w Sosnowcu ul. Zamkowa Nr. 5, akcje lub zaświadczenia, podające numery tych akcji i stwierdzające, że zostały one złożone u notariusza lub w krajowej instytucji kredytowej i że nie będą wydane przed końcem Zgromadzenia.

2199

## II OGŁOSZENIE

### WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW „Deak“ Spółki Akcyjnej

odbędzie się w dn. 11 listopada 1935 r., o godz. 12, w lokalu Spółki (Warszawa, pl. Napoleona Nr. 9).

Porządek obrad:

1) Ustalenie wynagrodzenia dla ustępującego Zarządcy; 2) Wybór Zarządcy i ewentualne uzupełnienie Komisji Rewizyjnej.

Zarząd.

2184/42—48

## II OGŁOSZENIE

#### Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrowni Szpanów

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 7 listopada r. b. o godz. 5 popoł. w pałacu Janusza Ks. Radziwiłła w Warszawie przy ul. Bielańskiej 14 odbędzie się

### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku strat i zysków, oraz podział zysków za 1934/35 r., t. j. za czas od 1 lipca 1934 r. do 30 czerwca 1935 r.;

2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;

3) Rozpatrzenie budżetu i planu działalności na 1935/36 r.;

4) Upoważnienie Zarządu do zaciągania zobowiązań hipotecznych, bankowych i prywatnych oraz określenia wysokości tychże;

5) Sprawa nabycia stawu Zozowskiego;

6) Zmiany w statucie Spółki, a mianowicie: § 12 otrzymuje brzmienie: „Zwyczajne Walne Zgromadzenie powinno się odbyć corocznie w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego”. § 54 otrzymuje brzmienie: „Zarząd Spółki jest obowiązany w ciągu 3 miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć Komisji Rewizyjnej do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego (dzień bilansowy), rachunek strat i zysków, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za rok ubiegły”;

7) Wybory członków Zarządu na miejsce ustępujących;

8) Określenie funkcji każdego z członków Zarządu;

9) Wybory członków Komisji Rewizyjnej;

10) Wynagrodzenie członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;

11) Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów.

W razie niezgłoszenia się przewidzianej w statucie dostatecznej ilości Akcjonariuszów, powtórne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tymże dniu o godz. 6 popoł. w tym samym lokalu i z tymże porządkiem dziennym i będzie ono prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

2153/42—48

II. R. H. B. 1702.

Sąd Okręgowy we Lwowie Wydział II handlowy jako sąd rejestrowy w dn. 25 września 1935 r. zarządził w sprawie firmy

#### Polski Przemysł Naftowy, Spółka Akcyjna

### WE LWOWIE

wpis następującej treści:

Uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z dnia 18 września 1931 r., zatwierdzoną postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dn. 15 lutego 1935 N. G. M. A. 654 zmieniono § 5 statutu. Odład kapitał akcyjny wynosi zł 280 000, podzielony na 2800 akcji, opiewających po zł 100.

Członek Zarządu Dr. Edmund Kaleta ustąpił, w jego miejsce został wybrany członkiem Zarządu Antoni Jedliński.

Zarejestrowano w dn. 30/IX 1935 r.

2192

## II OGŁOSZENIE

#### Zarząd Towarzystwa Wyrobów Wełnianych i Gumowych „F. W. Schwellkerta“, Spółka Akcyjna

zawiadamia, że w dn. 7 listopada 1935 r. o godz. 4 popoł. w lokalu Zarządu przy ul. Piotrkowskiej 147 w Łodzi odbędzie się

### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Przewodniczącego;

2) Reasumacja uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 30 kwietnia 1935 r., powziętej w przedmiocie bilansu na dz. 31 grudnia 1934 r.;

3) Wolne wnioski.

2148/41—48



## I OGŁOSZENIE

Zarząd i Rada Nadzorcza zaprasza niniejszym akcjonariuszy firmy

# „Wielkopolska Papiernia“, Spółka Akcyjna w upadłości w Bydgoszczy

na

## NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w dn. 14 listopada 1935 r., o godz. 4 popoł. w lokalu notariusza St. Esden-Tempskiego, ul. Gdańska 16.  
Porządek obrad:

- 1) Zagajenie;
- 2) Wybór przewodniczącego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia;
- 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej;
- 4) Ustąpienie dotychczasowej Rady Nadzorczej i wybór nowej Rady Nadzorczej;
- 5) Przywilejowanie przez Zarząd układu przymusowego z nieuczestniczącymi wierzycielami z dn. 17 września 1935 r.;
- 6) Obniżenie kapitału akcyjnego (z 810 000) do czwartej części na z 202 500, przy równoczesnym obniżeniu nominalnej wartości akcji z 60 na z 15 i złączeniu 8 akcji, obniżonych do z 15, w jedną akcję nominalnej wartości z 120;
- 7) Podwyższenie kapitału akcyjnego w drodze emisji nowych akcji o z 184 920, i to 1 541 sztuk akcji po z 120 nominalnej wartości. Akcje nowej emisji są na okaziciela. Cena emisyjna nowych akcji wynosi z 120. Nowe akcje mają uczestniczyć w dywidendzie pierwszy raz za rok operacyjny 1936. Dotychczasowych akcjonariuszów pozbawia się prawa poboru akcji — w myśl § 1 punktu 2 i 3 układu przymusowego z dn. 17 września 1935 r.;

8) Zmiana słowa „Towarzystwo“ w §§ 1, 4 i 6 statutu — na słowa „Spółka Akcyjna“;

9) Zmiana § 3 statutu:

Brzmienie dotychczasowe: „Kapitał akcyjny z 810 000 nominalnie podzielony jest na 13 500 sztuk akcji po z 60 każda i obejmuje:

- serja A nom. z 765 000 akcji na okaziciela,
- serja B nom. z 45 000 akcji imiennych.

Na żądanie akcjonariuszów nastąpić musi zmiana akcji imiennych na akcje na okaziciela“.

Nowe brzmienie: „Kapitał akcyjny z 387 420 nominalnie podzielony jest na 3 228,5 sztuk akcji po nominalnej wartości z 120 na okaziciela. Każda akcja ma jeden głos;

10) Uchwalenie następującego dodatku do § 4:

„Zarząd obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy po upływie roku obrotowego sporządzić i złożyć organom nadzorczym bilans oraz rachunek zysków i strat za ubiegły rok operacyjny oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki w tym okresie“.

11) Zmiana § 5 statutu:

Brzmienie dotychczasowe: „Rada Nadzorcza składa się najmniej z trzech członków. Wybór jej dokonuje się na przeciąg czterech lat, przy czym przez rok rozumieć należy okres czasu od jednego zwyczajnego walnego zebraństwa do drugiego. Co rok ustępuje jedna czwarta członków. Rada Nadzorcza pobiera za swą działalność według kosztów handlowych stale roczne wynagrodzenie i to: Prezes z 2 000, inni członkowie po z 1 000 rocznie. Pobory te potrąca się od tantiemy dla Rady, w § 11 określone“.

Nowe brzmienie: „Rada Nadzorcza składa się z pięciu członków. Wybór jej dokonuje się na przeciąg trzech lat, przy czym przez rok rozumieć należy okres czasu od jednego zwyczajnego walnego zebraństwa do drugiego.“

Rada Nadzorcza pobiera za swą działalność w dług kosztów handlowych stale roczne wynagrodzenie i to: Prezes z 2 000, inni członkowie po z 1 000 rocznie. Pobory te potrąca się od tantiemy dla Rady, w § 9 określone“;

12) Zmiana § 7 statutu:

Brzmienie dotychczasowe: „Walne Zebranie zwołuje Rada Nadzorcza lub Zarząd i to, jeżeli ustawa (prawo) nie przepisuje inaczej, przez jednorazowe ogłoszenie w pismach publicznych, w § 10 przewidziany.“

Ogłoszenie winno nastąpić z zachowaniem terminu 14-dniowego, przed wyznaczonym terminem walnego zebraństwa. Dnia zaproszenia oraz walnego zebraństwa przytem się nie oblicza“.

Nowe brzmienie: „Walne Zgromadzenie zwołuje Zarząd lub Rada Nadzorcza“;

13) Uchwalenie skreślenia §§ 8 i 9 statutu:

Dotychczasowe brzmienie § 8: „Na walnym zebraniu przewodniczący — o ile § 254 ustęp 3 kodeksu handlowego nie przepisuje inaczej — przewodniczący Rady Nadzorczej lub tegoż zastępca. Przewodniczący przepisuje, w jaki sposób winno się odbywać głosowanie“.

Dotychczasowe brzmienie § 9: „Rokiem obrachunkowym jest czas od 1 stycznia do 31 grudnia. Pierwszy rok obrachunkowy trwa od dnia założenia Towarzystwa, aż do 31 grudnia 1920 r.“;

14) Zmiana § 10 statutu:

Dotychczasowe brzmienie: „Towarzystwo dokonuje ogłoszeń swoich jedynie w pismach, ustawą (prawo) przewidzianych“.

Nowe brzmienie: § 8 (zamiast 10) „Spółka dokonuje ogłoszeń swoich jedynie w pismach kodeksem handlowym przepisanych“;

15) Zmiana § 11 statutu:

Dotychczasowe brzmienie: „Z czystego zysku rocznego, który się wykaże po dokonaniu potrzebnych odpisów, przekazuje się:

- 1) 5% do funduszu rezerwowego,
- 2) 4% dywidendy dla akcjonariuszy,
- 3) z pozostałego pozatem zysku:

a) 10% dla tantiemy dla Rady Nadzorczej,

b) resztę na superdywidendy dla akcjonariuszów, z tem jednakże zastrzeżeniem, że walnemu zebraniu przysługuje prawo, pozostałą tą resztę zużyć całkowicie na inne cele lub przenieść na rok następny“;

Nowe brzmienie: § 9 (zamiast 11) „Z czystego zysku rocznego, który się wykaże po dokonaniu potrzebnych odpisów, przekazuje się:

- 1) 8% do funduszu rezerwowego,
- 2) 6% dywidendy dla akcjonariuszy,
- 3) 10% z pozostałego zysku na tantiemę dla Rady Nadzorczej,

4) resztujący zysk przekazuje się do 1940 r. włącznie do specjalnego funduszu, przeznaczonego na umorzenie nowo wydanej emisji akcji, w myśl ugody przymusowej z dn. 17 września 1935 r.;

16) Zatwierdzenie dodatkowego wynagrodzenia dla Zarządu;

17) Wyrównanie dotychczasowych strat bilansowych;

18) Wolne głosy;

19) Zamknięcie.

Posiadacze akcji mają prawo uczestniczenia w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, jeżeli złożą akcje — po myśli art. 399 kodeksu handlowego — przynajmniej na tydzień przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Bydgoszcz, dn. 9 października 1935 r.

Rada Nadzorcza

Zarząd

2190/48—14

## II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

### „Gaz“ Fabryki Gazów Przemysłowych w Warszawie, Mazowiecka 7

podaje do wiadomości, iż uchwałą Walnego Zgromadzenia Spółki z dn. 20 września 1935 r. postanowione zostało

#### ZMNIEJSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO

o z 500 000, czyli do z 1 000 000. Zawiadamiając o uchwaleniu obniżeniu kapitału zakładowego, Zarząd wzywa wierzycieli Spółki, aby — jeżeli nie zgadzają się na to obniżenie — wnieśli swe sprzeciwy w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty ostatniego (trzeciego) ogłoszenia.

2134/41—48—45

## II OGŁOSZENIE

Na Walnym Zgromadzeniu Spółki

### „Rakszawa“ Akcyjne Towarzystwo dla Wyrobów Sukienniczych WE LWOWIE

w dn. 21 lipca 1931 r. uchwalono

#### OTWARCIE LIKWIDACJI.

Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności w ciągu sześciu miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia do rąk likwidatora Dra Oswalda Brüllla w Bielsku.

Likwidatorowie:

Dr. Oswald Brüll, Jan Kunstman, Stefan Ferencz

2186/41—43—45



II OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego Będzin—Olkusz

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 11 listopada 1935 r., w poniedziałek, o godz. 17.30, odbędzie się w Warszawie, przy ul. Bronisława Pierackiego Nr. 11, w biurze Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa“

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARIJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za czas od 1 lipca 1934 r. do 30 czerwca 1935 r.; przedłożenie bilansu oraz rachunku zysków i strat na dz. 30 czerwca 1935 r.;
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, dotyczące zatwierdzenia sprawozdania Zarządu bilansu oraz rachunku zysków i strat i użycia pozostałości z rachunku zysków i strat. Udzielenie pokwitowania organom Spółki z wykonania przez nie obowiązków;
- 4) Wybór członków Rady Nadzorczej;
- 5) Wyznaczenie pism dla umieszczenia obowiązkowych ogłoszeń;
- 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wnioski różne.

Zgodnie z art. 399 par. 1 Kodeksu Handlowego, właściciele akcji imiennych mają prawo wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, o ile są zapisani w książce akcjonariuszów w terminie przynajmniej tygodniowym przed terminem Zgromadzenia.

Właściciele akcji na okaziciela mają także prawo, o ile w tym samym terminie złożą w Zarządzie Spółki w Sosnowcu, ul. Zamkowa Nr. 5, akcje lub zaświadczenia, podające numery tych akcji i stwierdzające, że zostały one złożone u notariusza lub w krajowej instytucji kredytowej i że nie będą wydane przed końcem Zgromadzenia.

2200

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą

Górnoślaska Fabryka Kabil i Rur Izolacyjnych „Izola“, Sp. Akc.

zawiadamia, że

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIJUSZÓW** odbędzie się w drugim terminie w dn. 12 listopada 1935 r. o godz. 14 w kancelarii notariusza Marjana Kurmana w Warszawie (ul. Kapucyńska 6, gmach Hipoteki) z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1934 r.;
- 3) Powzięcie uchwały o podziale zysków;
- 4) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania z wykonanych obowiązków;
- 5) Powzięcie uchwały w przedmiocie nabycia i zbycia nieruchomości;
- 6) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje, względnie zaświadczenia notarialne lub instytucyj kredytowych najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia do Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Kredytowa Nr. 16.

2149/41—43

Sygn. II R. H. B X/I 1767

Sąd Okręgowy we Lwowie Wydział II handlowy jako Sąd Rejestrowy w sprawie firmy

**Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie**

w dn. 26 czerwca 1935 r. zarządził w rejestrze handlowym wpis następującej treści:

Zastępca Dyrektora Banku Dr. Juljusz Kuryłowicz ustąpił w miejsce jego wybrany został Dr. Jan Węgrzynowski.

Do rejestru wpisano w dn. 12/IX 1935 r.

2191

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „Pelikan“ w Warszawie

ul. Stępińska 10/16

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 5 listopada 1935 r. o godz. 5 popoł. w lokalu firmy KRZYSZTOF BRUN I SYN, S. A. przy ul. Bielańskiej Nr. 2 odbędzie się

DOROCZNE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARIJUSZÓW

Spółki Akcyjnej „PELIKAN“ z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z czynności za rok operacyjny 1934;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1934 r., udzielenie Zarządowi absolutorjum za tenże okres oraz omówienie dalszej działalności Spółki;
- 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza za 1935 r.;
- 5) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących oraz Komisji Rewizyjnej;
- 6) Określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Zatwierdzenie obciążenia zapisami hipotecznymi nieruchomości Spółki;
- 8) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów i Zarządu.

Akcjonariusze, którzy życzą wziąć udział w powyższym Zebraniu, winni — stosownie do § 7 Statutu — na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć akcje swe względnie dokumenty depozytowe w biurze Zarządu Sp. Akc. Krzysztof Brun i Syn przy ul. Bielańskiej Nr. 2.

2204

16 kwietnia 1935 r.

II R. H. B. XII 1739

Sąd Okręgowy we Lwowie Wydział II handlowy jako Sąd Rejestrowy w dn. 16 kwietnia 1935 r. w sprawie firmy:

**Łuszczarnie Parowe „Jedlin“, Spółka Akcyjna**

WE LWOWIE

zarządził do rejestru handlowego wpis następującej treści:

Dalszym członkiem Zarządu wybrano Arnosta Winternitza.

Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod jej brzmieniem podpiszą się dwaj członkowie Zarządu lub jeden wraz z prokurentem.

Wpisano do rejestru w dn. 27 sierpnia 1935 r.

2195

18 marca 1935 r.

Sp. III 158

Sąd Okręgowy Wydział II handlowy we Lwowie jako Sąd Rejestrowy w dn. 18/III 1935 r. w sprawie Spółki

**Kolej Delatyn—Kołomyja—Stefanówka, Spółka Akc.**

zarządził wpis do rejestru handlowego:

Członek Zarządu Inż. Marjan Kuczyński ustąpił. Członkiem Zarządu wybrano Inż. Pawła Prachtla Morawiańskiego.

Do rejestru wpisano w dn. 17/VI 1935 r.

Zarządza się przeniesienie wszystkich obowiązujących wpisów do właściwego działu pod II. R. B. XIII. 1803, wpisze i ogłosi po złożeniu kosztów insercji.

2196

I OGŁOSZENIE

Komisja Likwidacyjna Spółki Akcyjnej

Zakład Leczniczy „Pod Piastem“ w Inowrocławiu w likwidacji

zawiadamia, że w dn. 24 listopada 1935 r. o godz. 11 rano odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIJUSZÓW

w Warszawie przy ul. Widok 23 m. 3.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej;
- 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat za 1934 r. i udzielenie pokwitowania Komisji Likwidacyjnej;
- 4) Sprawa sprzedaży nieruchomości Spółki;
- 5) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący korzystać z prawa głosu, winni najpóźniej do dn. 17.XI.1935 r. złożyć swoje akcje lub dowody bankowe w biurze: Warszawa, ul. Piusa 36 m. 3.

2198/43—45



## II OGŁOSZENIE

Spowodu niedojścia do skutku dla braku kompletu Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia, zwołanego na dz. 30 lipca 1935 r., zwołuje niniejszem

Zarząd Spółki Akcyjnej

### Małopolska Fabryka Żarówek we Lwowie

na podstawie ostatniego ustępu § 7 statutu i uchwały Rady Nadzorczej z dn. 28 czerwca 1935 r.

#### PONOWNE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

które — bez względu na wysokość reprezentowanego kapitału akcyjnego — może powziąć prawomocne uchwały we wszystkich sprawach, umieszczonych na porządku dziennym pierwszego Walnego Zgromadzenia. Walne Zgromadzenie odbędzie się w dn. 6 listopada 1935 r. o godz. 17 w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie przy ul. Czackiego 3/5 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok gospodarczy 1934/1935;
- 2) Kwitowanie władz Spółki z wykonania obowiązków za rok gospodarczy 1934/35;
- 3) Sprawa wynagrodzenia Rady Nadzorczej na dalsze lata;
- 4) Powzięcie uchwał co do dalszego istnienia Spółki i wnioski.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu jeżeli zostaną złożone w Spółce we Lwowie ul. Lwowskich Dzieci 25, przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia i nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej oraz w Rotterdamsche Bankvereeniging wraz z filjami w Holandji. W zaświadczeniu należy wymienić liczbę akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

2137/41—13

## II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

### K. Buszczyński i Synowie, Hodowla Nasion w Warszawie

podaje do wiadomości, że w dn. 8 listopada 1935 r. o godz. 17 odbędzie się w Warszawie w lokalu Spółki, przy ul. Smolnej 14

#### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania oraz bilansu wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1934/35, udzielenie Zarządowi absolutorjum za tenże okres, zatwierdzenie preliminarza budżetowego i planu działalności na rok operacyjny 1935/36, określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Powzięcie uchwały o podziale zysków; 4) Określenie wysokości kredytu, z którego może korzystać Spółka. Upoważnienie Zarządu do obciążania hipotecznego nieruchomości Spółki;
- 5) Upoważnienie Zarządu do kupna i sprzedaży nieruchomości;
- 6) Wybór członka Zarządu na miejsce ustępującego;
- 7) Wybory członków Komisji Rewizyjnej;
- 8) Ewentualne wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

2186/42—43

17 sierpnia 1935 r.

Sygn. II R. H. B. X 1616

Sąd Okręgowy we Lwowie Wydział II handlowy jako Sąd Rejestrowy w dn. 17 sierpnia 1935 r. w sprawie firmy:

### Towarzystwo Handlowo-Ajenturowe, Spółka Akc. we Lwowie

zarządził do rejestru handlowego wpis następującej treści:

Uchwałą Walnego Zgromadzenia powyższej Spółki z dn. 30/V 1934 r. obniżono kapitał akcyjny do kwoty zł 250 000. podzielonej na 2 500 akcji nominalnej wartości po zł 100, w tem jest 2 000 akcji na okaziciela i 500 akcji imiennych uprzywilejowanych co do głosu.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia powyższej Spółki z dn. 30 maja 1935 r. postanowiono rozwiązanie i likwidację powyższej Spółki.

Likwidatorem ustanowiono D<sup>ra</sup> Marka Fella.

Wpisano do rejestru w dn. 31 sierpnia 1935 r.

2104

## II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

### Hodowla Nasion Buraków Cukrowych „Motycz“

podaje do wiadomości, że w dn 8 listopada 1935 r. o godz. 16 odbędzie się w Warszawie w lokalu Spółki, przy ul. Smolnej 14

#### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania oraz bilansu wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1934/35, udzielenie Zarządowi absolutorjum za tenże okres, zatwierdzenie preliminarza budżetowego i planu działalności na rok operacyjny 1935/36, określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Powzięcie uchwały o podziale zysków; 4) Określenie wysokości kredytu, z którego może korzystać Spółka. Upoważnienie Zarządu do obciążania hipotecznego nieruchomości Spółki;
- 5) Upoważnienie Zarządu do kupna i sprzedaży nieruchomości;
- 6) Wybór członka Zarządu na miejsce ustępującego;
- 7) Wybory członków Komisji Rewizyjnej;
- 8) Ewentualne wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

2165

26 października 1934 r.

II R. H. B. XI 1649

Sąd Okręgowy we Lwowie jako rejestrowy na wniosek firmy zarządza na podstawie § 31 rozp. Min. Sprawiedliwości z dn. 1/VII 1934 r., wykreślenie z rejestru handlowego, oddońnie firmy

### Powszechny Bank Związkowy w Polsce

SPÓŁKA AKCYJNA

z siedzibą w Warszawie, Oddział we Lwowie:

Członków Rady Zawiadowczej Banku: D<sup>ra</sup> Maksymiljana Bernsteina, Richarda Fantę, D<sup>ra</sup> Adama Gnoińskiego, D<sup>ra</sup> Tadeusza Goreckiego, Dyr. Oskara Pollaka, Dyr. Bernarda Popper Artberga, Paula Ramlota, Lipe Schutmana, D<sup>ra</sup> Władysława Stesłowicza, Prof. Edmunda Trepkę, E. Woutres d'Oplintera, Dyr. Leopolda Wellisza, Stefana Badeniego, Wacława Kuszella, Augusta Morel-Vischera, D<sup>ra</sup> Maxa Braggera Henryka Deweza, Antoniego Wieniawskiego.

Do rejestru wpisano w dn. 10 grudnia 1934 r.

2197

### Bank Handlowy w Łodzi, Spółka Akcyjna

Bilans surowy po dz. 30 września 1935 r.

STAN CZYNNY. — 1) Kasa, Bank Polski, P. K. O., banki państwowe, bony Funduszu Inwestycyjnego zł 2 065'80; 2) Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 42 391'72, b) papiery hipoteczne zł 53 409'46, c) akcje zł 99 718'01, Razem zł 195 519'19; 3) Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych zł 3 237 906'59; 4) Banki krajowe zł 260'58; 5) Banki zagraniczne zł 1 191'26; 6) Weksle zdyskontowane zł 62 069'81; 7) Rachunki bieżące: a) zabezpieczone zł 678 593'26; b) niezabezpieczone zł 33 883'18, Razem zł 712 476'44; 8) Nieruchomości zł 7 933 571'94; 9) Różne rachunki zł 1 301 874'93; 10) Koszty, różnice kursowe i tp. zł 5 179 051'75; 11) Oddziały zł 248 997'58; Suma bilansowa zł 18 874 985'87.

STAN BIERNY. — 1) Kapitały własne: a) zakładowy zł 5 000 000'00, b) fundusz amortyzacyjny zł 1 275 956'52, Razem zł 6 275 956'52; 2) Rachunek wierzycieli w myśl układu zł 131 117'91; 3) Rachunek subskrypcji akcji VI emisji zł 3 422 803'45; 4) Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 32 400'61; 5) Banki zagraniczne zł 5 149 498'95; 6) Różne rachunki zł 85 523'96; 7) Procenty, prowizje i różne zyski zł 3 528 686'89; 8) Oddziały zł 248 997'58; Suma bilansowa zł 18 874 985'87.

Zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomościach Banku zł 4 111 000'00; Inkaso zł 79 899'82.

2208



### III OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą

## Bank Związku Spółek Zarobkowych

### SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości, że uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów Spółki z dn. 27 września 1935 r., zatwierdzonej postanowieniem Ministra Skarbu oraz Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 5 października 1935 r. postanowione zostało:

#### 1) OBNIŻYĆ KAPITAŁ AKCYJNY

o  $\text{zł}$  15 000 000 przez złączenie akcji w stosunku czterech do jednej z tem, że za cztery akcje z każdej zawsze serii w wysokości nom.  $\text{zł}$  400, akcjonariusze otrzymają jedną akcję w wysokości nom.  $\text{zł}$  100;

#### 2) PODWYŻSZYĆ OBNIŻONY W SPOSÓB POWYŻSZY KAPITAŁ AKCYJNY

o  $\text{zł}$  15 000 000 do ogólnej sumy  $\text{zł}$  20 000 000 drogą emisji 150 000 sztuk akcji okazicielskich serii C po  $\text{zł}$  100 nom. wartości każda.

Na mocy art. 436 i nast. kod. handl. Zarząd Spółki ofiaruje niniejszem akcje te dotychczasowym akcjonariuszom na podstawie uchwał powołanego wyżej Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów Spółki z dn. 27 września 1935 r. na następujących warunkach:

Prawo poboru podlegają 150 000 sztuk akcji okazicielskich serii C po  $\text{zł}$  100 nom. wartości każda; cena emisyjna wynosi  $\text{zł}$  100 za jedną akcję; nowe akcje uczestniczyć będą w dywidendzie od dn. 1 stycznia 1936 r.; dotychczasowi akcjonariusze mają prawo poboru trzech akcji nowej emisji w stosunku do takiej ilości akcji złotych dotychczasowej emisji, które reprezentują wartość nom.  $\text{zł}$  400, po uwzględnieniu zaś obniżenia kapitału akcyjnego Spółki do sumy  $\text{zł}$  5 000 000 — reprezentować będą wartość nom.  $\text{zł}$  100; akcjonariusze winni wykonać swe prawo poboru w terminie do dn. 29 listopada 1935 r.; wpłaty na nowe akcje przez dotychczasowych akcjonariuszów winny być dokonane w siedzibie Banku Związku Spółek Zarobkowych Spółki Akcyjnej w Poznaniu lub w którymkolwiek z jego oddziałów, w pełnej wysokości, t. j. w sumie  $\text{zł}$  100 za każdą nową akcję, i to w terminie, dla wykonania poboru zakreślonym, t. j. do dn. 29 listopada 1935 r.; w razie niewykonania prawa poboru przez dotychczasowych akcjonariuszów oraz nieuiszczenia wpłat na nowe akcje w powyższym terminie — zostanie wyznaczony drugi termin poboru pozostałych akcji przez wszystkich dawnych akcjonariuszów, przy czym dodatkowy przydział akcji nastąpi w stosunku do zgłoszeń; akcje nieobjęte Zarząd przydzieli według swego uznania, jednak nie poniżej ceny emisyjnej; zapisujący się na akcje przestanie być zapisem związany, jeżeli nowa emisja nie będzie zgłoszona do zarejestrowania do dnia 1 kwietnia 1936 r.

### II OGŁOSZENIE

#### Zarząd Fabryki Garbarskiej Temler i Szwede, Spółka Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

#### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w Warszawie w dn. 6 listopada 1935 r. o godz. 4 ppół. w biurze Zarządu przy ul. Okopowej 78.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu;
- 3) Obniżenie kapitału zakładowego do wysokości  $\text{zł}$  1 008 000, a w związku z tem zmiana § 5 statutu Spółki, uwzględniająca obniżenie kapitału; 4) Podwyższenie kapitału zakładowego o sumę  $\text{zł}$  1 008 000, a w związku z tem zmiana § 5 statutu Spółki, uwzględniająca podwyższenie kapitału zakładowego;
- 5) Uzupełniające wybory do Zarządu.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, winni złożyć w biurze Zarządu swoje akcje lub dowody na nie na 7 dni przed terminem Zebrania.

2222

### II OGŁOSZENIE

## Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „Galicia“

### SPÓŁKA AKCYJNA

W dn. 6 listopada 1935 r. o godz. 12 w południe odbędzie się

#### XXXIV ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Galicyjskiego Towarzystwa Naftowego „Galicia“ Spółki Akcyjnej w lokalu filji tegoż Towarzystwa we Lwowie, ul. Kościuszki L. 8 z następującym porządkiem dziennym:

1) Powzięcie uchwały o sprawozdaniu z czynności, o bilansie i o rachunku zysków i strat 1934/35 r., jakoteż o sprawozdaniu Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej. Powzięcie uchwały o użyciu czystego zysku;

2) Udzielenie pokwitowania władzom Spółki;

3) Wybór członków Rady Nadzorczej; powierzenie poszczególnym członkom Rady Nadzorczej szczególnego zakresu działania; oznaczenie poborów dla członków Rady Nadzorczej;

4) Wybór Komisji Rewizyjnej; oznaczenie poborów dla członków Komisji Rewizyjnej.

Każdy akcjonariusz, który chce uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winien — stosownie do postanowień § 12 statutu — złożyć akcje wraz z kuponami najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, t. j. do dn. 30 października 1935 r. w kasie Spółki we Lwowie, ul. Kościuszki 8, które to akcje przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia nie zostaną wydane.

Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia o złożeniu akcji wraz z kuponami u notariusza lub w krajowej instytucji kredytowej lub też w jednej z następujących zagranicznych instytucji depozytowych, a mianowicie:

w Wiedniu: w „Oesterreichische Credit-Anstalt und Wiener Bank-Verein“, I. Bez., Schottengasse 6,

w Paryżu: u firmy: „Compagnie Franco-Polonaise des Pétroles, Société Anonyme“, 52 Boulevard Malesherbes (8<sup>ème</sup>),

w Zurychu: w „Schweizerischer Bankverein“.

W zaświadczeniu należy wymienić ilość oraz liczby akcji i wyraźnie stwierdzić, że akcje wraz z kuponami nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Zarząd Spółki Akcyjnej

Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „Galicia“

Spółka Akcyjna

2220

### I OGŁOSZENIE

#### Zarząd Spółki Akcyjnej Zakłady Chemiczne Grodzisk

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 29 listopada 1935 r. o godz. 18 w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Marszałkowska 151, odbędzie się

#### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;

2) Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej;

3) Zmiana uchwały Organizacyjnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki z dn. 26/II 1921 r. odnośnie pism, w których umieszczone być mają wszelkie przez prawo wymagane ogłoszenia, dotyczące Spółki;

4) Wolne wnioski.

Właściciele akcji na okaziciela korzystają z prawa głosu na Zgromadzeniu, o ile conajmniej na 7 dni przed Zgromadzeniem złożą Zarządowi swoje akcje, akcje zaś imienne dają prawo głosu, o ile w tymże siedmiodniowym terminie zapisane były w księgach Spółki. Zamiast samych akcji mogą być złożone świadectwa zastawowe lub depozytowe polskich instytucji kredytowych rządowych lub prywatnych, działających na mocy statutów, przez Rząd zatwierdzonych.

2215



II OGŁOSZENIE

**Kołomyjskie Koleje Lokalne, Spółka Akcyjna**

Zarząd Kołomyjskich Kolei Lokalnych S. A. zawiadamia niniejszym PP. Akcjonariuszów Spółki, że

**XLII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW**

Spółki Akcyjnej „Kołomyjskie Koleje Lokalne” odbędzie się we Lwowie w dn. 6 listopada 1935 r. o godz. 12.30 w lokalu Powszechnego Banku Kredytowego, ul. Jagiellońska 5 — 7, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za 1934 r. i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 3) Wybór członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących spowodu ukończenia kadencji (§ 35 statutu Spółki);
- 4) Ustalenie wartości znaczków obecności za wzięcie udziału w posiedzeniach Rady Nadzorczej;
- 5) Wnioski, zgłoszone przez PP. Akcjonariuszów — stosownie do art. 54 Rozp. Prezyd. Rzeczyposp. Polsk. o Spółkach Akcyjnych.

Warunki prawa do głosowania na Walnym Zgromadzeniu określa § 20 statutu Spółki.

Lwów, w październiku 1935 r.

2218

Z a r z ą d

II OGŁOSZENIE

**Kolej Żelazna Lwów — Bełzec, Spółka Akcyjna**

w likwidacji

Likwidatorowie Kolei Żelaznej Lwów — Bełzec, S. A. w likwidacji zawiadamiają niniejszym PP. Akcjonariuszów Spółki, że

**XLV ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW**

odbędzie się we Lwowie dn. 6 listopada 1935 r. o godz. 11 w lokalu Powszechnego Banku Kredytowego, ul. Jagiellońska 5 — 7, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Rozpatrzenie sprawozdania Komitetu Likwidacyjnego o czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za 1934 r. i uchwała co do udzielenia absolutorjum Komitetowi Likwidatorów i Radzie Nadzorczej;
- 3) Wyznaczenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej;
- 4) Ustalenie wysokości znaczka obecności dla członków Rady Nadzorczej;
- 5) Wnioski, zgłoszone przez PP. Akcjonariuszów — stosownie do art. 54 Rozp. Prezyd. Rzeczyposp. Polsk. o Spółkach Akcyjnych.

Warunki prawa do głosowania na Walnym Zgromadzeniu określa § 19 statutu Spółki.

Lwów, w październiku 1935 r.

2220

L i k w i d a t o r o w i e

I OGŁOSZENIE

**Zarząd firmy Angielsko-Polski Przemysł Gumowy „Gentleman”**

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia niniejszym PP. Akcjonariuszów, że w dn. 19 listopada 1935 r. o godz. 6 popoł. odbędzie się w lokalu siedziby Zarządu w Łodzi przy ul. Gdańskiej 89

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1934/35 rok operacyjny; 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1934/35 rok operacyjny, uchwała w przedmiocie wyniku z rachunku strat i zysków oraz udzielenie Zarządowi absolutorjum; 4) Budżet i plan działania na 1935/36 r.; 5) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć i brać udział w głosowaniu na Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje lub dowody depozytowe i zastawowe instytucji kredytowych najpóźniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem w lokalu Spółki, ul. Bol. Limanowskiego 156.

2212/43—45

I OGŁOSZENIE

**Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrownia Środa**

zaprasza wszystkich PP. Akcjonariuszów na  
**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**  
które odbędzie się we wtorek dn. 26 listopada 1935 r. o godz. 16,30 na sali Malinowej Hotelu „Bazar” z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1934/35;
- 3) Przyjęcie do wiadomości sprawozdania rewizora ksiąg za 1934/35 r.;
- 4) Zatwierdzenie bilansu i r-ku strat & zysków oraz podział zysku za 1934/35 r.;
- 5) Udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i Zarządowi;
- 6) Wybory członków Rady Nadzorczej;
- 7) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone w przepisowym terminie.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed terminem tegoż złożyć w Biurze Zarządu Cukrowni swoje akcje lub zaświadczenia — zgodnie z art. 59 prawa o spółkach akcyjnych.

2209

Z a r z ą d

I OGŁOSZENIE

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI AKCYJNEJ**

**„Cukrowni i Rafinerii Gosławice”**

odbędzie się w dn. 16 XI 1935 r. o godz. 18 w lokalu biura Spółki w Warszawie, przy ul. Trębackiej Nr. 15 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok ubiegły 1934/35; 4) Udzielenie Zarządowi pokwitowania za rok operacyjny 1934/35; 5) Wybór członków Rady na miejsce ustępujących; 6) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących; 7) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących; 8) Określenie wynagrodzenia członków Rady i Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej.

PP. Akcjonariusze, którzy pragną uczestniczyć na Walnym Zgromadzeniu, winni dokonać wszelkich formalności, przepisanych w art. 399 Kodeksu Handlowego.

2197/43—44

**Wileński Prywatny Bank Handlowy**

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans na dz. 30 września 1935 r.

**AKTYWA.** — Kasa, Bank Polski, P. K. O., banki państwowe, bony Funduszu Inwestycyjnego zł 255 084·34; Waluty zagraniczne zł 28 561·59; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 2 081·47, b) papiery hipoteczne zł 524 012·43, c) akcje zł 491 638·06; Udziały i akcje w przeds. konsorc. zł 75 000·00; Banki krajowe zł 33 371·04; Banki zagraniczne zł 19 632·53; Weksle zdyskontowane zł 3 533 110·37; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 2 685 623·85, b) niezabezpieczone zł 276 555·32; Pożyczki terminowe zł 192 517·00; Należności z tyt. układ. konwers., zaopatr. w akcepty B-ku Akcept. zł 730 921·25; Nieruchomości zł 887 943·00; Różne rachunki zł 1 101 747·99; Koszty, różnice kurs. i t. p. zł 293 028·20; Oddziały zł 1 092 966·66; Suma bilansowa zł 12 223 795·10.

Udzielone gwarancje zł 428 194·41; Inkaso zł 929 458·03; Razem zł 13 581 447·54.

**PASYWA.** — Kapitały własne: a) zakładowy zł 2 500 000·00, b) zapasowy zł 127 908·81; Wkłady: a) terminowe zł 2 944 747·04, b) a vista zł 2 117 435·72; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) otwartego kredytu zł 228 578·51; Zobowiązania inkasowe zł 57 826·82; Redyskonto weksli zł 1 931 821·20; Banki krajowe zł 320 609·48; Banki zagraniczne zł 2 214·40; Różne rachunki zł 296 960·57; Procenty, prowizje i różne zyski zł 581 501·08; Oddziały zł 1 114 191·47; Suma bilansowa zł 12 223 795·10.

Zobowiązania z tyt. udział. gwarancyj zł 428 194·41; Różni za inkaso zł 929 458·03; Razem zł 13 581 447·54.

2216



# Bank Spółek Niemieckich w Polsce, Spółka Akc.

Ł Ó D Ź

Bilans surowy na dz. 30 września 1935 r.

**STAN CZYNNY.** — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O., Banku Gosp. Krajowego i Państwowym Banku Rolnym  $\text{zł}$  287 009·61; Waluty zagraniczne  $\text{zł}$  13 336·77; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe  $\text{zł}$  52 881·78; b) papiery hipoteczne  $\text{zł}$  2 839·03; c) akcje  $\text{zł}$  20 895·75; Razem  $\text{zł}$  76 616·56; Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych  $\text{zł}$  372 000·00; Banki krajowe  $\text{zł}$  123 533·09; Banki zagraniczne  $\text{zł}$  61 323·19; Weksle zdyskontowane  $\text{zł}$  2 076 536·11; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone  $\text{zł}$  823 306·58, b) niezabezpieczone  $\text{zł}$  436 444·40; Razem  $\text{zł}$  1 259 750·98; Pożyczki terminowe  $\text{zł}$  813 740·38; Nieruchomości  $\text{zł}$  849 966·62; Różne rachunki  $\text{zł}$  76 415·14; Koszty i t. p.  $\text{zł}$  170 979·07; **Suma bilansowa  $\text{zł}$  6 181 207·52.**

**STAN BIERNY.** — Kapitały własne: a) zakładowy  $\text{zł}$  1 500 000·00, b) zapasowy  $\text{zł}$  94 835·00, c) inne rezerwy  $\text{zł}$  66 251·00, d) fundusz amortyzacyjny  $\text{zł}$  43 270·14; Razem  $\text{zł}$  1 704 356·14; Wkłady: a) terminowe  $\text{zł}$  1 056 907·74, b) a vista  $\text{zł}$  911 571·77; Razem  $\text{zł}$  1 968 479·51; Rachunki bieżące (saldo kredytowe)  $\text{zł}$  1 017 629·47; Zobowiązania inkasowe  $\text{zł}$  13 877·50; Redyskonto weksli  $\text{zł}$  572 148·86; Banki krajowe  $\text{zł}$  509 868·32; Banki zagraniczne  $\text{zł}$  56 000·19; Różne rachunki  $\text{zł}$  58 484·41; Procenty, prowizje i różne zyski  $\text{zł}$  280 363·12; **Suma bilansowa  $\text{zł}$  6 181 207·52.**

Gwarancje  $\text{zł}$  5 000·00.  
Inkaso  $\text{zł}$  569 894·23.

2211

## Bank Polska Kasa Opieki, Spółka Akcyjna

Bilans surowy na dz. 30 września 1935 r.

**STAN CZYNNY.** — Kasa i sumy do dyspozycji:  $\text{zł}$  811 286·44; Waluty zagraniczne:  $\text{zł}$  299 919·81; Papiery wartościowe:  $\text{zł}$  35 507 402·08; Udziały w przedsiębiorstwach:  $\text{zł}$  499 000·00; Banki krajowe:  $\text{zł}$  2 293 814·30; Banki zagraniczne:  $\text{zł}$  767 417·01; Weksle:  $\text{zł}$  332 712·06; Rachunki bieżące:  $\text{zł}$  73 117·03; Pożyczki terminowe:  $\text{zł}$  22 372·06; Nieruchomości:  $\text{zł}$  415 004·62; Koszty administracyjne  $\text{zł}$  741 674·24; Oddziały:  $\text{zł}$  31 099 452·72; Różne rachunki:  $\text{zł}$  111 065·25; **Suma stanu czynnego:  $\text{zł}$  72 974 237·62.**

**STAN BIERNY.** — Kapitał zakładowy:  $\text{zł}$  2 500 000·00; Fundusze zapasowe:  $\text{zł}$  354 434·86; Różnice rozliczeń podatkowych:  $\text{zł}$  252 416·36; Specjalny rachunek przejściowych różnic kursowych:  $\text{zł}$  107 866·26; Wkłady:  $\text{zł}$  31 389 683·66; Rachunki bieżące:  $\text{zł}$  3 463 626·84; Banki krajowe  $\text{zł}$  326 849·17; Banki zagraniczne:  $\text{zł}$  1 845 344·97; Procenty, prowizje i inne:  $\text{zł}$  925 441·70; Oddziały:  $\text{zł}$  30 926 273·67; Różne rachunki:  $\text{zł}$  882 300·13; **Suma stanu biernego:  $\text{zł}$  72 974 237·62.**

2210

## Polski Bank Komercyjny, Spółka Akc., Warszawa

Al. Jerozolimskie 36

Bilans surowy na dz. 30 września 1935 r.

**STAN CZYNNY.** — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i w Banku Gospodarstwa Krajowego  $\text{zł}$  134 173·73; Waluty zagraniczne  $\text{zł}$  909·39; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe  $\text{zł}$  5 194·80, b) akcje  $\text{zł}$  105 461·70; Banki krajowe  $\text{zł}$  71 932·24; Banki zagraniczne  $\text{zł}$  30 506·20; Weksle zdyskontowane  $\text{zł}$  2 115 078·19; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone  $\text{zł}$  924 007·43, b) niezabezpieczone  $\text{zł}$  735 454·54; Różne rachunki  $\text{zł}$  493 752·70; Koszty, różnice kursowe i t. p.  $\text{zł}$  200 061·14; Gwarancje  $\text{zł}$  1 516 780·13; Inkaso  $\text{zł}$  273 006·12; **Suma bilansowa  $\text{zł}$  6 604 318·31.**

**STAN BIERNY.** — Kapitały własne: a) zakładowy  $\text{zł}$  2 500 000·00, b) zapasowy  $\text{zł}$  1 689·17; Wkłady: a) terminowe  $\text{zł}$  405 886·10, b) a vista  $\text{zł}$  342 395·09; Rachunki bieżące (saldo kredytowe)  $\text{zł}$  81 846·58; Zobowiązania inkasowe  $\text{zł}$  526·00; Redyskonto weksli  $\text{zł}$  1 316 005·27; Banki krajowe  $\text{zł}$  4·00; Banki zagraniczne  $\text{zł}$  218·60; Różne rachunki  $\text{zł}$  23 168·84; Procenty, prowizje i różne zyski  $\text{zł}$  142 792·41; Gwarancje  $\text{zł}$  1 516 780·13; Inkaso  $\text{zł}$  273 006·12; **Suma bilansowa  $\text{zł}$  6 604 318·31.**

2207

## Powszechny Bank Kredytowy, Spółka Akcyjna

w Warszawie

Bilans brutto na dz. 30 września 1935 r.

**STAN CZYNNY**

	$\text{zł}$	$\text{zł}$
Kasa i sumy do dyspoz. w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospod. Krajowego . . . . .		2 080 969·40
Waluty zagraniczne . . . . .		288 695·86
Papiery wartościowe własne:		
a) pożyczki państwowe . . . . .	351 524·59	
b) papiery hipoteczne i oblig. . . . .	235 074·73	
c) akcje . . . . .	7 611·92	594 211·24
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych . . . . .		95 335·48
Banki krajowe . . . . .		967 065·12
" zagraniczne . . . . .		2 587 532·69
Weksle zdyskontowane . . . . .		19 507 054·72
Rachunki bieżące (saldo debet.):		
a) zabezpieczone . . . . .	14 774 429·66	
b) niezabezpieczone . . . . .	3 512 930·17	18 287 359·83
Różne rachunki . . . . .		674 647·69
Koszty, różnice kursowe i t. p. r. b. . . . .		1 688 398·16
Oddziały . . . . .		5 634 803·37
Dewizowe tranz. terminowe . . . . .		4 223 370·21
		56 629 443·77
Dłużnicy za gwarancje . . . . .		2 172 945·38
Inkaso . . . . .		11 191 055·29
		69 993 444·44

**STAN BIERNY**

	$\text{zł}$	$\text{zł}$
Kapitały własne:		
a) zakładowy . . . . .	5 000 000·00	
b) zapasowy . . . . .	788 100·90	5 788 100·90
Wkłady:		
a) terminowe . . . . .	9 474 604·01	
b) a vista . . . . .	8 580 538·04	18 055 142·05
Rachunki bieżące (saldo kredytowe) . . . . .		10 547 855·12
Zobowiązania inkasowe . . . . .		17 783·40
Redyskonto weksli . . . . .		675 820·36
Banki krajowe . . . . .		2 671 904·40
" zagraniczne . . . . .		3 187 823·75
Różne rachunki . . . . .		3 422 099·62
Procenty, prowizje i inne zyski r. b. . . . .		2 244 513·14
Oddziały . . . . .		5 769 881·08
Dewizowe transakcje termin. . . . .		4 248 519·95
		56 629 443·77
Wierzyciele za gwarancje . . . . .		2 172 945·38
Różni za inkaso . . . . .		11 191 055·29
		69 993 444·44

2217

### II OGŁOSZENIE

#### Zarząd Towarzystwa Kopalń Węgla „Flora”, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że na dz. 5 listopada 1935 r. godz. 18 zwołuje w lokalu Zarządu w Warszawie, Al. Jerozolimskie 28,

#### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego; 2) Wybór pełnomocników do zawierania umów między członkami Zarządu a Spółką; 3) Udzielenie członkom Zarządu uprawnień z art. 375 K. H.; 4) Sprawa uposażenia członków Zarządu; 5) Wniosek akcjonariusza T. Nussenblatta, dotyczące: a) ustalenia zakresu pełnomocnictw pełnomocników do zawierania umów z członkami Zarządu, b) aktualnych spraw sądowych, gospodarczych i finansowych spółki; 6) Wolne wnioski.

2219



# Towarzystwo „Elektryczność” Spółka Akcyjna

W WARSZAWIE

Bilans w dn. 30 czerwca 1935 r.

**STAN CZYNNY.** — I. Majątek stały: 1) Grunty  $\text{zł}$  121 547<sup>00</sup>; 2) Budynki: a) fabryczne  $\text{zł}$  1 557 151<sup>98</sup>, b) gospodarcze  $\text{zł}$  32 870<sup>00</sup>, c) mieszkalne  $\text{zł}$  545 980<sup>00</sup> =  $\text{zł}$  2 136 001<sup>98</sup>; 3) Maszyny i urządzenia  $\text{zł}$  6 282 846<sup>23</sup>; 4) Inwentarz: a) żywy  $\text{zł}$  900<sup>00</sup>, b) ruchomości  $\text{zł}$  46 330<sup>75</sup> =  $\text{zł}$  47 230<sup>75</sup>; Razem  $\text{zł}$  8 587 625<sup>96</sup>; II. Majątek płynny: 1) Gotówka w kasach i w bankach  $\text{zł}$  411 494<sup>98</sup>; 2) Papiery procentowe i pożyczki państwowe  $\text{zł}$  34 618<sup>25</sup>; 3) Weksle i dokumenty w portfelu i w inkasie  $\text{zł}$  194 212<sup>64</sup>; 4) Materjały: a) surowce  $\text{zł}$  23 289<sup>60</sup>, b) pomocnicze i pędne  $\text{zł}$  248 395<sup>92</sup> =  $\text{zł}$  271 685<sup>52</sup>; Półfabrykaty i gotowe produkty: a) półfabrykaty  $\text{zł}$  81 592<sup>40</sup>, b) gotowe produkty  $\text{zł}$  117 196<sup>05</sup> =  $\text{zł}$  198 788<sup>45</sup>; 6) Dłużnicy: a) odbiorcy  $\text{zł}$  274 047<sup>80</sup>, b) dostawcy  $\text{zł}$  110 035<sup>13</sup>, c) różni  $\text{zł}$  24 154<sup>79</sup>, d) wątpliwe należności  $\text{zł}$  7 801<sup>91</sup> =  $\text{zł}$  416 039<sup>63</sup>; 7) Sumy przechodnie  $\text{zł}$  38 669<sup>37</sup>; Razem  $\text{zł}$  1 565 508<sup>84</sup>; **Ogółem  $\text{zł}$  10 153 134<sup>80</sup>.** Sumy pozabilansowe, rachunki depozytowe  $\text{zł}$  35 550<sup>00</sup>.

**STAN BIERNY.** — I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny  $\text{zł}$  4 000 000<sup>00</sup>; Kapitał zapasowy  $\text{zł}$  242 933<sup>80</sup>; Specjalna rezerwa  $\text{zł}$  932 924<sup>88</sup>; II. Kapitał amortyzacyjny  $\text{zł}$  4 279 662<sup>60</sup>; Razem  $\text{zł}$  9 455 521<sup>28</sup>; III. Zobowiązania: Wierzyciele: a) podatki i świadczenia  $\text{zł}$  2 835<sup>79</sup>, b) pensje i robocizny  $\text{zł}$  48 593<sup>56</sup>, c) dostawcy  $\text{zł}$  40 869<sup>88</sup>, d) odbiorcy  $\text{zł}$  69<sup>39</sup>, e) różni  $\text{zł}$  66 464<sup>08</sup> =  $\text{zł}$  180 832<sup>70</sup>; Dywidenda niepodniesiona  $\text{zł}$  11 940<sup>00</sup>; Sumy przechodnie  $\text{zł}$  91<sup>47</sup>; Razem  $\text{zł}$  192 864<sup>17</sup>; IV. Przewyżka brutto za 1934/35 r.  $\text{zł}$  504 749<sup>35</sup>; **Ogółem  $\text{zł}$  10 153 134<sup>80</sup>.**

Sumy pozabilansowe, rachunki depozytowe  $\text{zł}$  35 550<sup>00</sup>.

Uwaga. Zobowiązania zagraniczne  $\text{zł}$  28 842<sup>50</sup>.

Rachunek strat i zysków za 1934/35 r.

**WINIEN.** — Koszty administracji ogólnej  $\text{zł}$  366 150<sup>95</sup>; Koszty fabrykacji i utrzymania maszyn i budynków  $\text{zł}$  1 400 110<sup>19</sup>; Świadczenia socjalne pracowników fizycznych i umysłowych  $\text{zł}$  67 066<sup>13</sup>; Koszty sprzedaży  $\text{zł}$  159 466<sup>18</sup>; Patenty, podatki, stemple i koszty rejentalne  $\text{zł}$  113 248<sup>16</sup>; Kontyngenty nabyte  $\text{zł}$  8 000<sup>00</sup>; Ofiary  $\text{zł}$  1 880<sup>20</sup>; Strata na maszynach  $\text{zł}$  94 230<sup>00</sup>; Strata na inwentarzu  $\text{zł}$  1 328<sup>20</sup>; Strata na odbiorcach  $\text{zł}$  8 938<sup>84</sup>; Przewyżka brutto za 1934/35 r.  $\text{zł}$  504 749<sup>35</sup>; **Razem  $\text{zł}$  2 725 168<sup>20</sup>.**

**MA.** — Produkcja  $\text{zł}$  2 581 549<sup>15</sup>; Zysk na sprzedaży obcych towarów  $\text{zł}$  8 128<sup>40</sup>; Za kontyngenty odstąpione  $\text{zł}$  121 351<sup>11</sup>; Pobrane procenty i kupony od papierów procentowych  $\text{zł}$  10 657<sup>90</sup>; Odzyskane straty u odbiorców  $\text{zł}$  2 869<sup>38</sup>; Różnice kursowe  $\text{zł}$  407<sup>42</sup>; Inne dochody  $\text{zł}$  204<sup>84</sup>; **Razem  $\text{zł}$  2 725 168<sup>20</sup>.**

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki, odbyte w dn. 15 października 1935 r., uchwaliło przeznaczyć z przewyżki brutto za 1934/35 r. na odpisy amortyzacyjne  $\text{zł}$  333 156<sup>10</sup>, na powiększenie kapitału rezerwowego  $\text{zł}$  13 727<sup>45</sup>, na wypłatę tantiemy dla członków Zarządu  $\text{zł}$  15 786<sup>60</sup>, na rezerwę na podatki  $\text{zł}$  40 000<sup>00</sup> oraz na wypłatę dywidendy  $\text{zł}$  120 000<sup>00</sup> i w tym celu uchwaliło brakującą sumę  $\text{zł}$  17 920<sup>80</sup> zaczerpnąć z funduszu „Specjalna rezerwa”.

2209

# Bank Akceptacyjny, Spółka Akc. w Warszawie

Bilans surowy na dz. 1 października 1935 r.

**STAN CZYNNY.** — 1) Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Państwowym Banku Rolnym  $\text{zł}$  1 807 393<sup>62</sup>; 2) Papiery wartościowe własne  $\text{zł}$  18 522 034<sup>80</sup>; 3) Papiery wartościowe kapitału zapasowego  $\text{zł}$  342 920<sup>00</sup>; 4) Dłużnicy z tytułu akceptowanych trat  $\text{zł}$  198 835 409<sup>45</sup>; 5) Sumy przechodnie  $\text{zł}$  21 308 159<sup>19</sup>; 6) Różne rachunki  $\text{zł}$  55 400<sup>75</sup>; 7) Koszty, różnice kursowe i t. p.  $\text{zł}$  459 328<sup>97</sup>; **Razem  $\text{zł}$  241 330 646<sup>78</sup>.**

**STAN BIERNY.** — 1) Kapitał zakładowy  $\text{zł}$  20 000 000<sup>00</sup>; 2) Kapitał zapasowy  $\text{zł}$  450 915<sup>87</sup>; 3) Akceptowane traty  $\text{zł}$  198 833 630<sup>92</sup>; 4) Sumy przechodnie  $\text{zł}$  21 332 851<sup>72</sup>; 5) Pobrana prowizja  $\text{zł}$  196 964<sup>67</sup>; 6) Pobrana prowizja na 1936 r.  $\text{zł}$  14 401<sup>57</sup>; 7) Pobrane procenty  $\text{zł}$  498 868<sup>16</sup>; 8) Dotacja Skarbu Państwa na obniżenie oprocentowania  $\text{zł}$  3 013<sup>87</sup>; **Razem  $\text{zł}$  241 330 646<sup>78</sup>.**

2202

# Bank Kwilecki, Potocki i S-ka, Spółka Akc.

w Poznaniu

Bilans surowy na dz. 30 września 1935 r.

**AKTYWA.** — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim i P. K. O.  $\text{zł}$  461 871<sup>81</sup>; Waluty zagraniczne  $\text{zł}$  87 027<sup>91</sup>; Papiery wartościowe: a) pożyczki państwowe  $\text{zł}$  31 195<sup>06</sup>; b) papiery hipoteczne  $\text{zł}$  72 607<sup>31</sup>; c) akcje  $\text{zł}$  201 387<sup>21</sup>; Razem  $\text{zł}$  305 189<sup>58</sup>; Papiery wartościowe kapitału zapasowego  $\text{zł}$  164 380<sup>00</sup>; Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych  $\text{zł}$  239 555<sup>75</sup>; Towary  $\text{zł}$  104 925<sup>88</sup>; Banki krajowe  $\text{zł}$  115 626<sup>79</sup>; Banki zagraniczne  $\text{zł}$  100 929<sup>96</sup>; Weksle zdyskontowane  $\text{zł}$  2 841 395<sup>89</sup>; Akcepty Banku Akceptacyjnego  $\text{zł}$  6 116 468<sup>60</sup>; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone  $\text{zł}$  2 731 740<sup>19</sup>; b) niezabezpieczone  $\text{zł}$  1 772 644<sup>21</sup>; Razem:  $\text{zł}$  4 504 384<sup>40</sup>; Należności z układów konwersyjnych  $\text{zł}$  5 566 830<sup>91</sup>; Nieruchomości  $\text{zł}$  3 254 039<sup>95</sup>; Różne rachunki  $\text{zł}$  1 001 396<sup>28</sup>; Koszty, różnice kursowe i tp  $\text{zł}$  485 192<sup>34</sup>; Oddziały  $\text{zł}$  1 262 000<sup>58</sup>; Strata z 1932 r.  $\text{zł}$  116 281<sup>14</sup>; **Razem:  $\text{zł}$  20 611 029<sup>17</sup>.**

Udzielone gwarancje  $\text{zł}$  65 600<sup>00</sup>; Inkaso  $\text{zł}$  54 116<sup>31</sup>; **Razem:  $\text{zł}$  20 730 745<sup>48</sup>.**

**PASYWA.** — Kapitały własne: a) zakładowy  $\text{zł}$  3 000 000<sup>00</sup>; b) zapasowy  $\text{zł}$  635 061<sup>59</sup>; c) inne rezerwy  $\text{zł}$  200 000<sup>00</sup>; d) fundusz amortyzacyjny  $\text{zł}$  700 353<sup>40</sup>; Razem:  $\text{zł}$  4 535 414<sup>99</sup>; Wkłady: a) terminowe  $\text{zł}$  2 823 827<sup>71</sup>; b) a vista  $\text{zł}$  1 411 619<sup>12</sup>; Razem  $\text{zł}$  4 235 446<sup>83</sup>; Rachunki bieżące (saldo kredytowe)  $\text{zł}$  2 100 374<sup>88</sup>; Redyskonto weksli  $\text{zł}$  2 498 187<sup>08</sup>; Dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego  $\text{zł}$  5 077 518<sup>60</sup>; Banki krajowe  $\text{zł}$  83 444<sup>00</sup>; Bank Akceptacyjny  $\text{zł}$  6 116 468<sup>60</sup>; Wierzyciele hipoteczni  $\text{zł}$  86 700<sup>00</sup>; Różne rachunki  $\text{zł}$  183 257<sup>54</sup>; Procenty, prowizje i różne zyski  $\text{zł}$  543 979<sup>24</sup>; Oddziały  $\text{zł}$  1 266 706<sup>01</sup>; **Razem  $\text{zł}$  20 611 029<sup>17</sup>.**

Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji  $\text{zł}$  65 600<sup>00</sup>; Różni za inkaso  $\text{zł}$  54 116<sup>31</sup>; **Razem  $\text{zł}$  20 730 745<sup>48</sup>.**

2201

## II OGŁOSZENIE

# Zarząd Towarzystwa Fabryk Cukru i Rafinerji „Łubna i Szreniawa”, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że w dn. 7 listopada 1935 r. o godz. 3 popoł. odbędzie się w Krakowie, w Grand-Hotelu, przy ul. Sławkowskiej 8,

## ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie — po wysłuchaniu wniosków Komisji Rewizyjnej — sprawozdań Zarządu, bilansu oraz r-ku strat i zysków za rok operacyjny 1934/35;
- 3) Powzięcie uchwał co do udzielenia Zarządowi absolutorium oraz w sprawie zysku za rok operacyjny 1934/35;
- 4) Wybór 1 członka Zarządu w miejsce ustępującego naskutek losowania oraz oznaczenie wynagrodzenia Zarządu;
- 5) Wybór Dyrektora Zarządzającego oraz określenie jego kompetencji i wynagrodzenia;
- 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na następny rok operacyjny i ustalenie wysokości ich wynagrodzeń;
- 7) Zatwierdzenie budżetu na 1935/36 r. oraz upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów, do zabezpieczenia takowych hipotecznie oraz do przyjmowania solidarnych odpowiedzialności i wydawania solidarnych gwarancji;
- 8) Ewentualne wolne wnioski akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w powyższym Walnym Zgromadzeniu, obowiązani są najpóźniej do dni 7 przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć w biurze Zarządu Spółki, Warszawa, Jasna 8, lub w Banku Dyskontowym Warszawskim, Oddział w Krakowie, akcje swe lub świadectwa zastawowe albo depozytowe notariuszy lub instytucji kredytowych krajowych.

2214



# Bank Dyskontowy Warszawski

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans surowy na dz. 30 września 1935 r.

## STAN CZYNNY

	zł	zł
Kasa, Bank Polski, P. K. O., banki państwowe . . . . .		1 924 843 56
Waluty zagraniczne . . . . .		396 343 36
Papiery wartościowe własne:		
a) pożyczki państwowe . . . . .	685 563 30	
b) papiery hipoteczne . . . . .	3 698 927 74	
c) akcje . . . . .	1 152 510 96	5 537 002 00
Udziały i akcje w przedsiębior- stwach konsorcjalnych . . . . .		4 117 265 06
Banki krajowe . . . . .		219 129 47
Banki zagraniczne . . . . .		1 697 646 47
Weksle zdyskontowane . . . . .		17 586 311 95
Rachunki bieżące (saldo debet.):		
a) zabezpieczone . . . . .	18 755 472 79	
b) niezabezpieczone . . . . .	4 122 418 71	22 877 891 50
Pożyczki terminowe . . . . .		2 567 726 54
Nieruchomości . . . . .		4 711 600 00
Różne rachunki . . . . .		5 035 514 83
Koszty . . . . .		2 384 407 97
Oddziały . . . . .		3 734 098 71
Należności z tyt. transakcyj de- wizowych na termin . . . . .		2 147 692 00
		74 937 473 42
Udzielone gwarancje . . . . .		1 009 817 59
Inkaso . . . . .		8 479 382 91
		84 426 673 92

## STAN BIERNY

	zł	zł
Kapitały własne:		
a) zakładowy . . . . .	10 000 000 00	
b) zapasowy . . . . .	4 460 000 00	
c) fundusz amortyzacyjny . . . . .	700 000 00	15 160 000 00
Wkłady:		
a) terminowe . . . . .	11 493 234 61	
b) à vista . . . . .	5 374 418 33	16 867 652 94
Rachunki bieżące (saldo kre- dytowe) . . . . .		11 198 780 13
Zobowiązania inkasowe . . . . .		217 137 50
Redyskonto weksli w Banku Polskim . . . . .		7 987 584 94
Banki krajowe . . . . .		1 534 464 62
Banki zagraniczne . . . . .		8 693 571 90
Różne rachunki . . . . .		4 682 762 65
Procenty, prowizje i różne zyski		2 406 832 82
Oddziały . . . . .		4 049 943 92
Zobowiązania z tyt. transakcyj dewiz. na termin . . . . .		2 138 742 00
		74 947 473 42
Zobowiązania z tytułu udzielo- nych gwarancyj . . . . .		1 009 817 59
Różni za inkaso . . . . .		8 479 382 91
		84 426 673 92

2288

## Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 6 kwietnia 1934 r. i na mocy wpisu do Rejestru Handlowego z dn. 11 października 1935 r. RHB 6379 XLIV nastąpiło

zmniejszenie kapitału zakładowego Towarzystwa

o zł 392 700, czyli do sumy zł 2 356 200, drogą zmniejszenia nominalnej wartości akcji o zł 100 na każdej. Wobec powyższego przypada Akcjonariuszom do zwrotu po zł 100 od akcji, których wypłata nastąpi po złożeniu akcji do przestemplowania.

Biurowo Zarządu: Warszawa, Nowy Świat 41 m. 28 uskutecznia przestemplowanie akcji i wypłaty od godziny 19 do 20.

2229

I OGŁOSZENIE

## Zarząd Spółki Akcyjnej Fabryk Metalowych pod firmą Norblin, B-cia Buch i T. Werner

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 20 listopada 1935 r. o godz. 18 w siedzibie Zarządu Spółki w Warszawie przy ul. Żelaznej Nr. 51, odbędzie się

### ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór Przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1934/35; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za 1934/35 r.; 4) Rozpatrzenie budżetu Spółki na rok operacyjny 1935/36; 5) Określenie wynagrodzenia Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej; 6) Upoważnienie Rady Nadzorczej do kupna, sprzedaży, jakoteż do obciążania hipotecznego należących do Spółki nieruchomości; 7) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej i 5 członków Komisji Rewizyjnej, w miejsce ustępujących; 8) Wnioski PP. Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zebraniu, winni do dn. 13 listopada 1935 r. złożyć w biurze Zarządu Spółki swe akcje lub kwity depozytowe instytucji bankowych.

2/22/43-15

## ZIEMSKIE TOWARZYSTWO PARCELACYJNE

Spółka Akcyjna we Lwowie

Bilans netto na dz. 1 lipca 1935 r.

### AKTYWA

	zł
Kasa . . . . .	6 285 22
Banki i P. K. O. . . . .	335 398 48
Papiery procentowe . . . . .	35 430 08
Majątki własne w parcelacji . . . . .	2 672 981 63
Ruchomości, inwentarze i zapasy . . . . .	47 119 08
Dłużnicy . . . . .	154 075 58
Komisowa parcelacja majątków . . . . .	75 630 04
Sumy przechodnie . . . . .	1 979 69
Strata . . . . .	139 244 64
	3 468 144 44

### PASYWA

	zł
Kapitał akcyjny . . . . .	800 000 00
Kredyt w Państwowym Banku Rolnym . . . . .	1 200 000 00
Kredyt w Towarzystwie Kredytowym Ziem- skim . . . . .	155 000 00
Pożyczki hipoteczne . . . . .	441 313 68
Wierzyciele z tytułu nabytych majątków . . . . .	646 164 34
Zadatki na nabyte grunty z parcelacji . . . . .	224 535 42
Sumy przechodnie . . . . .	1 131 00
	3 468 144 44

Rachunek strat i zysków za 1934/35 r.

### STRATY

	zł
Koszty ogólne . . . . .	148 731 67
Ruchomości 10% amortyzacji . . . . .	826 50
Koszty, poniesione przy niezatwierdzeniu licytacji kupna majątku . . . . .	276 75
	149 834 92

### ZYSKI

	zł
Procenty . . . . .	10 590 28
Strata . . . . .	139 244 64
	149 834 92

Lwów, dn. 29 sierpnia 1935 r.

Dyrektor: ( ) K. Kozłowski      Księgowy: (—) Kuchar

Komisja Rewizyjna:

(—) Dr. K. Platowski      (—) Dr. Borysiewicz

(—) Jenner      (—) Inż. Sułkoński

2281



**„Borysław”, Spółka Akcyjna  
dla Przemysłu Wosku Ziarnego i Oleju Skalnego**

**Rachunek bilansu z dn. 31 grudnia 1934 r.**

<b>AKTYWA</b>	
Nieruchomości . . . . .	3 279 489 51
Domy mieszkalne . . . . .	165 729 48
Efekty i udziały . . . . .	12 947 50
Kasa . . . . .	2 046 30
Zapasy . . . . .	93 379 99
Dłużnicy . . . . .	419 735 39
Rachunek zysków i strat . . . . .	1 810 934 28
	<hr/>
	5 784 262 45

<b>PASYWA</b>	
Kapitał zakładowy . . . . .	4 000 000 00
Amortyzacja . . . . .	42 067 20
Wierzyciele . . . . .	1 702 796 01
Sumy przenośne . . . . .	39 399 24
	<hr/>
	5 784 262 45

**Rachunek zysków i strat z dn. 31 grudnia 1934 r.**

<b>WINIEN</b>	
Przeniesienie strat z 1933 r. . . . .	1 310 579 39
Płace robotników . . . . .	167 821 63
Płace urzędników . . . . .	52 464 71
Koszty ruchu . . . . .	245 958 81
Podatki . . . . .	5 240 60
Ubezpieczenia społeczne . . . . .	27 065 99
Ubezpieczenia od ognia . . . . .	5 979 83
Różne wydatki . . . . .	34 706 55
Odsetki . . . . .	77 528 95
Różnice kursowe . . . . .	5 449 46
Odpisy dłużnikom . . . . .	40 000 00
Odpisy z urzędzenia kopalni . . . . .	42 067 20
	<hr/>
	2 014 863 12

<b>MA</b>	
Towary . . . . .	146 935 44
Czynsze dzierżawne . . . . .	2 820 81
Różne wpływy . . . . .	12 105 39
Zniesienie r-ku. Fundusz rezerwowy . . . . .	42 067 20
Rachunek bilansu:	
przeniesienie strat z 1933 r. $\mathcal{Z}$ 1 310 579 39	
strata za 1934 r. $\mathcal{Z}$ 500 354 89	1 810 934 28
	<hr/>
	2 014 863 12

2193

**I OGŁOSZENIE**

Zarząd Spółki Akcyjnej

**Fabryki Sukna A. G. Borsf w Zgierzu**

podaje do wiadomości, że w dn. 23 listopada 1935 r. o godz. 17 w lokalu Zarządu Spółki w Zgierzu przy ul. Marszałka Focha pod Nr. 6, odbędzie się

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zwyczajnego Zgromadzenia; 2) Wybór przewodniczącego Zgromadzenia; 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, przyjęcie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysku i strat za 1934/35 rok sprawozdawczy; 4) Uzupełniające wybory członka Zarządu na miejsce ustępującego — zgodnie z § 17 statutu Spółki; 5) Wybory członków Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski, zgłoszone przez akcjonariuszów w myśl przepisów ustawy.

Akcjonariusze, zamierzający zgłosić dodatkowe wnioski na porządek dzienny, mogą to uczynić najpóźniej na 14 dni przed Walnym Zgromadzeniem — stosownie do art. 54 prawa o spółkach akcyjnych.

205/13—45

**Polski Bank Komunalny**

SPÓŁKA AKCYJNA

**Bilans surowy na dz. 30 września 1935 r.**

<b>STAN CZYNNY</b>	
Kasa, Bank Polski, P. K. O., banki państwowe, bony Fun- duszu Inwestycyjnego . . . . .	2 717 898 85
Waluty zagraniczne . . . . .	36 341 49
Papiery wartościowe własne:	
a) pożyczki państwowe (w tem bilety skarb. $\mathcal{Z}$ 1 750 000)	3 543 478 78
b) papiery hipoteczne . . . . .	2 795 936 72
c) akcje . . . . .	135 838 20
Udziały i akcje w przedsiębior- stwach konsorcjalnych . . . . .	753 666 45
Banki krajowe . . . . .	3 120 944 99
Weksle zdyskontowane . . . . .	6 126 661 25
Rachunki bieżące:	
a) zabezpieczone . . . . .	2 156 735 21
b) niezabezpieczone . . . . .	588 966 29
Pożyczki terminowe . . . . .	43 417 400 00
Nieruchomości . . . . .	2 230 130 65
Różne rachunki . . . . .	2 484 069 77
Koszty, różnice kursowe i t. p.	644 858 49
Długoterminowe pożyczki obli- gacyjne . . . . .	15 930 443 00
	<hr/>
	86 683 370 14

<b>STAN BIERNY</b>	
Kapitały własne:	
a) zakładowy . . . . .	5 000 000 00
b) zapasowy zwyczajny . . . . .	590 079 35
c) zapasowy obligacyjny . . . . .	405 655 59
d) specjalny fundusz rezer- wowy . . . . .	579 041 20
e) fundusz amortyzacyjny . . . . .	159 582 50
Wkłady:	
a) terminowe . . . . .	7 979 022 20
b) à vista . . . . .	4 241 169 97
c) specjalne . . . . .	39 628 748 26
Rachunki bieżące (saldy kredy- towe) . . . . .	13 870 76
Zobowiązania inkasowe . . . . .	1 699 28
Redyskonto weksli . . . . .	1 058 298 00
Banki krajowe . . . . .	8 377 014 00
Różne rachunki (w tem fundusz umorzenia obligacji i na opła- tę kuponów $\mathcal{Z}$ 527 365 22) . . . . .	1 752 389 25
Procenty, prowizje i różne zyski	966 353 78
Obligacje . . . . .	15 930 443 00
	<hr/>
	86 683 370 14

Gwarancje . . . . .  $\mathcal{Z}$  436 180 00  
Inkaso . . . . .  $\mathcal{Z}$  109 086 00

2208



**Gdynia, Katowice, Kra-  
ków, Lwów, Poznań,  
Wilno, oddalone są od  
stolicy zaledwie  
o 2 godziny lotu!**



# SPROSTOWANIE

W tekście obwieszczeń Zarządu

## Wileńskiego Banku Ziemskiego w Wilnie

o licytacjach publicznych nieruchomości miejskich i ziemskich, dołączonych do numeru 41 tyg. „Polska Gospodarcza” z dn. 12 października 1935 r. i do numeru 42 tyg. „Polska Gospodarcza” z dn. 19 października 1935 r. spowodu omyłek drukarskich błędnie wydrukowano pozycje niżej wymienione:

P o z y c j a		Wydrukowano omyłkowo	Winno być prawidłowo
Nr. 41	stronica 10 data pierwszej licytacji w rejonie Grodzieńskiego Okręgu Sądowego	9	29
Nr. 42	„ 1 kolumna 1 Nr. pożyczki . . . . .	43 330 <sup>1</sup>	43 330 <sup>2</sup>
Nr. 42	„ 9 „ 6 . . . . .	860 06	880 06

co niniejszem prostuje się.

2235

### Kolej Lokalna Łupków — Cisna

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans majątku z dn. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY	zł	zł
Wartość kolei . . . . .		1 686 647 86
Gotówka . . . . .		3 917 57
Papiery procentowe . . . . .		284 40
Rachunek zysków i strat:		
a) straty po dz. 31 XII 1933 r.	372 545 13	
b) za 1934 r. . . . .	86 182 91	458 728 04
		<u>2 149 577 87</u>
Sumy pozabilansowe:		
Podatek majątkowy . . . . .		34 144 77

STAN BIERNY	zł
Kapitał własny	
Kapitał akcyjny . . . . .	1 140 620 00
Zobowiązania . . . . .	1 008 957 87
	<u>2 149 577 87</u>

Sumy pozabilansowe	
Podatek majątkowy . . . . .	34 144 77

Rachunek zysków i strat za 1934 r.

STRATY	zł
Wydatki eksploatacyjne . . . . .	91 368 06
Przeniesiona strata z 1933 r. . . . .	7 871 47
Procenty od niedoborów eksploatacyjnych . . . . .	27 242 28
Procenty od zaliczek Ministerstwa Komunikacji . . . . .	706 09
	<u>127 187 90</u>

ZYSKI	zł
Dochody eksploatacyjne . . . . .	40 875 99
Odsetki z lokacji . . . . .	129 00
Strata . . . . .	86 182 91
	<u>127 187 90</u>

2226

### Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Teatrów

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans zamknięcia na dz. 31 sierpnia 1935 r.

STAN CZYNNY. — 1) Kasa zł 52 57; 2) Nieruchomości zł 1 172 509 66; 3) Ruchomości zł 142 044 60; 4) Papiery %/o zł 29 746 00; 5) Dłużnicy zł 24 919 91; 6) Banki zł 28 975 69; Suma bilansowa zł 1 398 246 43.

STAN BIERNY. — 1) Kapitał zakładowy zł 700 000 00; 2) Kapitał zapasowy zł 37 360 15; Kapitał amortyzacyjny zł 281 523 57; 4) Wierzyciele zł 354 224 34; 5) Dywidenda nie wypłacona zł 11 850 00; 6) Sumy przechodnie zł 4 281 01; 7) Czysty zysk zł 9 007 56; Suma bilansowa zł 1 398 246 43.

Rachunek zysków i strat

STAN CZYNNY. — Koszty ogólne zł 24 941 82; Remont gmachów zł 9 897 85; Procenty i prowizje zł 3 068 58; Podatki i asekuracje zł 24 410 21; Zysk brutto zł 42 345 78; Łącznie zł 104 664 24.

STAN BIERNY. — Czyszn dzierżawny zł 80 000 00; Zysk na papierach %/o i inne zyski zł 24 664 24; Łącznie zł 104 664 24.

2221

### Bank Towarzystw Spółdzielczych

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans surowy na dz. 30 września 1935 r.

STAN CZYNNY. — Kasa, Bank Polski, P. K. O., banki państwowe, bony Funduszu Inwestycyjnego zł 871 191 95; Waluty zagraniczne zł 110 877 09; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 615 990 56, b) papiery hipoteczne zł 210 368 35, c) akcje zł 197 103 72, Razem zł 1 023 462 63; Banki krajowe zł 269 596 02; Banki zagraniczne zł 77 740 83; Weksle zdyskontowane zł 4 642 469 12; Rachunki bieżące: a) zabezpieczone zł 2 095 725 55, b) niezabezpieczone zł 17 865 87, Razem zł 2 113 591 42; Pożyczki terminowe zł 142 217 00; Nasze należności z tytułu układów konwersyjnych zł 1 529 503 15; Nieruchomości zł 4 732 371 97; Różne rachunki zł 2 279 540 45; Koszty, różnice kursowe i t. p. zł 534 686 18; Oddziały zł 365 133 35; Ogółem zł 18 692 381 16.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 3 000 000 00, b) zapasowy zł 508 264 67, c) inne rezerwy zł 1 160 287 44, d) fundusz amortyzacyjny zł 541 980 27; Razem zł 5 210 532 38; Wkłady: a) terminowe zł 3 144 180 10, b) à vista zł 7 740 712 89, Razem zł 10 884 892 99; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 593 768 55; Zobowiązania inkasowe zł 11 281 47; Redyskonto weksli zł 588 663 13; Dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego zł 156 602 00; Banki krajowe zł 253 929 25; Banki zagraniczne zł 4 016 49; Wierzyciele hipoteczni zł 5 352 92; Różne rachunki zł 28 528 48; Procenty, prowizje, różne zyski zł 564 020 26; Oddziały zł 390 793 24; Ogółem zł 18 692 381 16.

Gwarancje zł 186 951 24; Inkaso zł 438 150 21.

2234



**„Kolej Lokalna Borki Wielkie—Grzymałów“**

SPÓŁKA AKCYJNA W LIKWIDACJI

Stosownie do postanowień §§ 11 — 20 statutu ogłasza się, że  
**NAZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**  
**AKCJONARJUSZY**

Spółki Akcyjnej w likwidacji „Kolej Lokalna Borki Wielkie — Grzymałów“ odbędzie się w dn. 20 listopada 1935 r. o godz. 10 przed poł. w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1.

Przedmiotem obrad będą:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania likwidatorów oraz ostatecznych rachunków z ukończonej likwidacji Spółki łącznie ze sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej z dokonania sprawdzenia rachunków i udzielenie absolutorjum likwidatorom i Komisji Rewizyjnej;

2) Stwierdzenie ukończenia likwidacji Spółki i uchwała o jej rozwiązaniu oraz upoważnienie likwidatorów do dokonania końcowych czynności, związanych z likwidacją i rozwiązaniem Spółki;

3) Podział majątku Spółki;

4) Uchwała co do oddania w przechowanie ksiąg i dokumentów Spółki;

5) Uchwała co do ostatecznych kosztów likwidacji i rozwiązania Spółki

Według postanowień § 21 statutu, każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki lub w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż.

Eventualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dniu 5 listopada 1935 r. w Biurze Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1.

Likwidatorowie:

*Mgr. Piotr Bogdanowicz mp.,*

*Ludwik Keck mp. Nestor Pawelczak mp.*

*Inż. Paweł Prachtel-Morawiański mp.*

2221

**Fabryka Portland-Cementu „Rudniki“ Sp. Akc.**

Bilans w dn. 31 grudnia 1934 r.

**STAN CZYNNY.**—I. Majątek stały: 1) Grunty  $\text{zł}$  57 792·00, 2) Budynki gospodarcze, fabryczne i mieszkalne  $\text{zł}$  514 090·59; 3) Urządzenia techniczne  $\text{zł}$  587 988·57; 4) Inwentarz zakładowy i biurowy  $\text{zł}$  16 973·36; Razem  $\text{zł}$  1 176 844·62; II. Majątek płynny: 1) Gotówka  $\text{zł}$  0·37; 2) Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach  $\text{zł}$  1 020 749·76; 3) Dłużnicy  $\text{zł}$  33 131·82; 4) Materjały  $\text{zł}$  35 551·67; Razem  $\text{zł}$  1 089 433·62; III. Straty: 1) Pozostałość strat z lat ubiegłych  $\text{zł}$  208 037·60; 2) Strata za 1934 r.  $\text{zł}$  113 024·49; Razem  $\text{zł}$  321 062·09; **Suma ogólna  $\text{zł}$  2 587 340·33.**

Weksle akceptowane  $\text{zł}$  5 973 491·96.

**STAN BIERNY.**— I. Kapitał akcyjny  $\text{zł}$  600 000·00; II. Kapitał amortyzacyjny  $\text{zł}$  558 536·67; III. Kapitał rezerwowy  $\text{zł}$  45 538·11; IV. Kapitał specjalny rezerwowy  $\text{zł}$  104 642·74; V. Zobowiązania: 1) Zobowiązania hipoteczne  $\text{zł}$  174 570·21; 2) Zobowiązania z tytułu umów kartelowych  $\text{zł}$  47 734·09; 3) Wierzyciele  $\text{zł}$  1 056 318·51; Razem  $\text{zł}$  1 278 622·81; **Suma ogólna  $\text{zł}$  2 587 340·33.**

Weksle akceptowane  $\text{zł}$  5 973 491·96.

Zestawienie strat i zysków

**WINIEN.**— 1) Koszty fabryczne i Zarządu  $\text{zł}$  108 795·25; 2) Straty na magazynie i inwentarzu  $\text{zł}$  1 493·73; 3) Straty na rozliczeniach z „Centrocementem“  $\text{zł}$  4 250·48; **Suma ogólna  $\text{zł}$  114 539·46.**

**MA.**— 1) Wpływy za dzierżawę gruntów  $\text{zł}$  1 320·00; 2) Amortyzacja zwrotna na przedmiotach, spisanych z inwentarza w 1934 r.  $\text{zł}$  194·97; 3) Strata  $\text{zł}$  113 024·49; **Suma ogólna  $\text{zł}$  114 539·46.**

2225

**Samolot skracia podróż!!!****Młyny Grudziądzkie „Cerealnia“ w Grudziądzu**

Bilans zamknięcia na dz. 30 czerwca 1935 r.

**AKTYWA.**— Nieruchomość  $\text{zł}$  158 578·87; Maszyny  $\text{zł}$  499 937·86; Ruchomości  $\text{zł}$  21 776·52; Kasa  $\text{zł}$  417·78; Banki  $\text{zł}$  2 375·49; Papiery procentowe  $\text{zł}$  768·00; Udziały  $\text{zł}$  110·00; Materjały  $\text{zł}$  2 300·00; Dłużnicy  $\text{zł}$  162 087·16; Sumy przechodnie  $\text{zł}$  6 828·55; Straty ubiegłych lat  $\text{zł}$  240 913·32; Strata  $\text{zł}$  6 150·74; **Razem  $\text{zł}$  1 102 244·99.**

Różni za żyro  $\text{zł}$  21 900·00.

**PASYWA.**— Kapitał akcyjny  $\text{zł}$  440 000·00; Kapitał amortyzacyjny  $\text{zł}$  232 561·12; Akcepty  $\text{zł}$  254 497·68; Banki  $\text{zł}$  5 837·20; Wierzyciele  $\text{zł}$  160 718·85; Sumy przechodnie  $\text{zł}$  8 629·44; **Razem  $\text{zł}$  1 102 244·29.**

Zobowiązania z tytułu żyra  $\text{zł}$  21 900·00.

Rachunek strat i zysków

**STRATY.**— Koszty handlowe  $\text{zł}$  51 552·85; Koszty przemiału  $\text{zł}$  31 502·03; Węgiel  $\text{zł}$  25 715·18; Utrzymanie maszyn  $\text{zł}$  8 163·61; Podatki  $\text{zł}$  8 384·53; Ekspedycja  $\text{zł}$  698·67; Procenty  $\text{zł}$  18 815·65; Materjały  $\text{zł}$  2 541·54; Worki  $\text{zł}$  1 212·00; Utrzymanie nieruchomości  $\text{zł}$  925·60; Towary  $\text{zł}$  3 481·04; **Razem  $\text{zł}$  152 992·70.**

**ZYSKI.**—Przemiał  $\text{zł}$  131 930·05; Magazynowanie  $\text{zł}$  11 487·76; Dzierżawa śpichrza  $\text{zł}$  3 307·55; Bocznica  $\text{zł}$  116·60; Strata  $\text{zł}$  6 150·74; **Razem  $\text{zł}$  152 992·70.**

2227

**Bank Amerykański w Polsce**

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans surowy na dz. 30 września 1935 r.

**STAN CZYNNY.**— Kasa, Bank Polski, P. K. O., i banki państwowe  $\text{zł}$  510 440·95; Waluty zagraniczne  $\text{zł}$  34 953·83; Papiery wartościowe własne: papiery państwowe  $\text{zł}$  224 034·90; Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych  $\text{zł}$  2 100·00; Banki krajowe  $\text{zł}$  117 979·23; Banki zagraniczne  $\text{zł}$  423 909·01; Weksle zdyskontowane  $\text{zł}$  1 514 024·32; Rachunki bieżące: a) zabezpieczone  $\text{zł}$  9 592 548·12, b) niezabezpieczone  $\text{zł}$  3 029 833·60; Pożyczki terminowe  $\text{zł}$  1 420 110·86; Nieruchomości  $\text{zł}$  1 776 272·77; Różne rachunki  $\text{zł}$  609 864·70; Koszty handlowe i administracja nieruchomości  $\text{zł}$  388 074·92; Razem  $\text{zł}$  19 644 147·21; Dłużnicy z tytułu gwarancji  $\text{zł}$  104 011·00; Inkaso  $\text{zł}$  551 539·70; **Suma bilansowa  $\text{zł}$  20 299 697·91.**

**STAN BIERNY.**— Kapitały własne: a) zakładowy  $\text{zł}$  5 000 000·00, b) zapasowy  $\text{zł}$  3 395·45; Wkłady a) terminowe  $\text{zł}$  11 107 454·00, b) à vista  $\text{zł}$  1 452 351·72; Rachunki bieżące (saldo kredytowe)  $\text{zł}$  596 101·94; Zobowiązania inkasowe  $\text{zł}$  304·50; Redyskonto weksli  $\text{zł}$  16 234·26; Banki krajowe  $\text{zł}$  106 609·00; Banki zagraniczne  $\text{zł}$  25 186·49; Wierzyciele hipoteczni  $\text{zł}$  219 000·00; Różne rachunki  $\text{zł}$  320 190·93; Procenty, prowizje i różne zyski  $\text{zł}$  797 318·92; Razem  $\text{zł}$  19 644 147·21; Gwarancje  $\text{zł}$  104 011·00; Różni za inkaso  $\text{zł}$  551 539·70; **Suma bilansowa  $\text{zł}$  20 299 697·91.**

2228

KWARTALNIK

**„Przegląd Lniarski“**

czasopismo wydawane przez T-wo Lniarskie w Wilnie  
omawia zagadnienia z dziedziny:

**Uprawy lnu i konopi.—Doświadczalnictwa w zakresie uprawy roślin włóknistych.—Przeróbki słomy lnianej i konopnej na włókno**

oraz sprawy ekonomiczne związane z produkcją i przetworzeniem krajowych surowców włókienniczych

**Prenumerata roczna  $\text{zł}$  5**

Redakcja i administracja: Wilno, ul. Św. Jacka Nr. 2, tel. 7-15

Konto w P. K. O. 81 723



# POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI P. K. O.

CENTRALA: WARSZAWA, JASNA 9  
ADRES TELEGRAFICZNY: PKO

ODDZIAŁY: KATOWICE, KRAKÓW,  
POZNAŃ, WILNO, ŁÓDŹ, LWÓW

## C Z Y N N O Ś C I B A N K O W E :

### INKASO WEKSLI I INNYCH DOKUMENTÓW WIERZYTELNOŚCIOWYCH:

P. K. O. PRZYJMUJE DO INKASA WEKSLI I INNE DOKUMENTY (CZEKI, KWITY I T. P.) PŁATNE WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH KRAJU. WALUTA ZAINKASOWANA DOPISYWANA JEST NATYCHMIAST NA KONTO ZLECENIODAWCY

### PRZECHOWYWANIE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (DEPOZYTY):

ZŁOŻONE DO DEPOZYTU WALORY SĄ NIE TYLKO PRZECHOWYWANE, LECZ I ADMINISTROWANE, TO ZNACZY, ŻE P. K. O. BEZ DALSZYCH ZLECEŃ, SAMA DOKONUJE REALIZACJI ZAPADŁYCH KUPONÓW I WYŁOSOWANYCH PAPIERÓW, ORAZ PRZEPROWADZA KONWERSJE I NOWE EMISJE (CENTRALA W WARSZAWIE).

### Z L E C E N I A G I E Ł D O W E :

ZLECENIA GIEŁDOWE KUPNA I SPRZEDAŻY WYKONUJE P. K. O. NA WARUNKACH NAJKORZYSTNIEJSZYCH ŚCIŚLE WEDŁUG KART UMOWY (SZLUSÓW GIEŁDOWYCH). P. K. O. SKUPIJE RÓWNIEŻ KUPONY WALORÓW PAŃSTWOWYCH ORAZ REALIZUJE WYŁOSOWANE OBLIGACJE PAŃSTWOWE, ❖❖ (CENTRALA W WARSZAWIE). ❖❖

### OBRÓT PIENIĘŻNY Z ZAGRANICĄ

P. K. O. NA ZLECENIE UCZESTNIKÓW OBROTU CZEKOWEGO LUB OSZCZĘDNOŚCIOWEGO PRZEKAZUJE ZAGRANICĘ DOWOLNE KWOTY BĄDŹ TO CZEKAMI NA BANKI ZAGRANICZNE DO WSZYSTKICH ZNACZNIEJSZYCH PAŃSTW, BĄDŹ TO CZEKAMI PRZEKAZOWEMI NA URZĘDY CZEKOWO-POCZTOWE, JAK RÓWNIEŻ ZAPOMOCĄ PRZELEWÓW NA ZAGRANICZNE KONTA CZEKOWO-POCZTOWE DO AUSTRII, BELGII, DANII, FRANCJI, CZECHOSŁOWACJI, HOLANDJI, JUGOSŁAWJI, ŁOTWY, WŁOCH, TUNISU, SZWECJI, SZWAJCARJI.

PRZEKAZYWANE Z ZAGRANICY PIENIĄDZE DO POLSKI DOPISYWANE SĄ NA KONTA P. K. O. W POLSCE LUB PRZEKAZYWANE DO WSKAZANYCH MIEJSC ZAMIESZKANIA ADRESATÓW W KRAJU.

### UDZIELANIE POŻYCZEK (LOMBARD):

UCZESTNICY OBROTU CZEKOWEGO I OSZCZĘDNOŚCIOWEGO MOGĄ OTRZYMYWAĆ POŻYCZKI LOMBARDOWE NA ZASTAW PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH ORAZ AKCYJBANKU POLSKIEGO NA DOGODNYCH WARUNKACH.

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI MOGĄ BYĆ ZAŁATWIANE RÓWNIEŻ W DRODZE ❖❖ KORESPONDENCJI. ❖❖

## SAFESY (CENTRALA I ODDZIAŁY W KRAKOWIE, LWOWIE)

P. K. O. wynajmuje kasetki (safesy) różnych wymiarów na bardzo dogodnych warunkach



# „POLMIN”

## Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

---

---

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

### RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU  
POLISH PETROLEUM COMPANY  
KREBSMARKT 7/8

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZNE  
WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH  
MIASTACH EUROPY

---

---

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINERYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMAROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ==

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWARTOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”, DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNIĄ UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

---

---

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”  
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ  
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI**

**ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,  
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,  
RÓWNE, SIEDLCE, STRAJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,  
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO**

---

---